Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 313 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 10 lipca 1936

Rok 31

Poznań, 9 lipca

Zewnętrzne zagadnienie decydujące

Jak rozstrzygającem o przyszłości naszej zagadnieniem wewnętrznem jest kwestja żydowska, tak decydującem dla Polski zagadnieniem zewnętrznem jest sprawa niemiecka.

Na sprawę tę patrzymy ze stanowiska tysiącletniego doświadczenia narodu polskiego.

Nie znaczy to oczywiście, byśmy byli zwolennikami jakiejś — powiedzmy — uczuciowej awersji do narodu niemieckiego. Przeciwnie, mamy dla jego zalet uznanie, a nawet szacunek, tak samo, jak potępiamy w nim te cechy, które czynią Niemców w stosunkach prywatnych niesympatycznymi, a w życiu publicznem niebezpiecznymi dla sąsiadów i wogóle dla pokojowej współpracy narodów.

Tem bardziej przeciwni jesteśmy ordynarnej tromtadracji w sprawie niemieckiej dla demagogicznych celów partyjnej polityki wewnętrznej. Poniżej naszej godności jest to, co robią przed wyborami kandydaci „sanacyjni", którzy np. z balkonu „Esplanady" poznańskiej, wywijając pięścią, grożą Niemcom „wojną", by blagą tą niesumienną złapać możliwie wiele głosów ludzi nieuświadomionych, a następnie, po wyborach, w dalszym ciągu przyczyniać się do zatracania dużych wartości narodowych na ziemiach naszych zachodnich w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego. Nie; takie „metody" odrzucamy bezwzględnie.

Oświadczaliśmy się zawsze i oświadczamy nadal pozytywnie za prawidłowem regulowaniem stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami, — dodając jednak stale: bez złudzeń politycznych, z pełną świadomością natury politycznej i wiekowych dążeń narodu niemieckiego.

Dążenia te mają przedewszystkiem na celu wcielenie Gdańska zpowrotem do Rzeszy Niemieckiej. Kto z tego sobie jeszcze nie zdaje sprawy, ten albo jest niepoczytalny, albo niepoczytalnego udaje.

Dążenia te narodu niemieckiego zostały już wielokrotnie przez oficjalne czynniki gdańskie proklamowane na miejscu, w wolnem mieście. Polscy za wszelką cenę przyjaciele Niemiec pocieszali opinję publiczną, że proklamacje te w Gdańsku ogłasza się tylko dla wewnętrznych demagogicznych względów propagandowych, by sobie zdobyć możliwie wielką popularność wśród Niemców gdańskich. Pocieszanie to miało już znamiona podejrzanego zaślepienia.

Teraz nastąpił „pierwszy atak" senatu gdańskiego urzędowo na genewskim terenie Ligi Narodów. Gdyby się jeszcze znaleźć mieli Polacy, skłonni do trwania w zaślepieniu, musiałaby w nich opinja **naszą publiczna wi**dzieć zakapturzone wrogie agentury, pracujące nad znieczuleniem narodu polskiego, by mogli go Niemcy zaskoczyć faktem dokonanym w Gdańsku. Przekonani jesteśmy, że reakcja społeczeństwa polskiego na tego rodzaju zdradę stanu byłaby druzgocąca.

Byłoby pożądane, by zarówno w Gdańsku, jak w Berlinie doceniono w całej pełni, że Polska w zasadniczej sprawie gdańskiej tak samo nigdy nie przyjmie żadnej dyskusji, w której choćby tylko przebąkiwano na temat „zurück zum Reich", jak nigdy dla niej istnieć nie będzie możliwość poddania rewizji choćby ćwierć kilometra naszych granic. Dyskutować mogłaby Polska tylko o bezpośredniem związaniu Gdańska z Rzecząpospolitą Polską, tak, jak to przewidywały pierwotne warunki traktatu wersalskiego.

Dążenie do wcielenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej, to godzenie w podstawy oparcia Polski o Bałtyk, a tem samem w podstawy gospodarczej i — co za tem idzie — politycznej niepodległości państwa polskiego.

Może stało się dobrze, że p. Greiser w Genewie wyśpiewał, a raczej wywrzeszczał **prawdę gdańsko - niemiecką.** Wstrząsnęło to mózgami „ligowych" polityków i stojących za nimi rządów wielkich mocarstw, a także odnośnych polskich sfer politycznych. Jest rzeczą polskiej dyplomacji wyzyskać obecną konjunkturę polityczną, by rządom państw, na których w tej sprawie szczególnie zależy, uświadomić, względnie w nich świadomość pogłębić, że sprawa Gdańska — taka była i pozostała intencja traktatu wersalskiego — to sprawa nie niemiecka, lecz polska, wolne miasto bowiem na to odłączono od Rzeszy, by służyło Polsce, wzmocniło jej oparcie o morze i tem samem jej niepodległość państwową.

„Warsz. Dziennik Narodowy" kreśli w sprawie Gdańska takie uwagi:

Przez cały czas lojalnie szanowaliśmy postanowienia traktatu i nigdy nie naruszyliśmy uprawnień wolnego miasta. Usiłowaliśmy w ramach tych uprawnień utrzymać dobre stosunki z jego ludnością, nieraz szliśmy jej na rękę i przyczynialiśmy się do wzrostu jej pomyślności. Nie znaczy to jednak, abyśmy kiedykolwiek i pod jakimkolwiek pozorem zamierzali wyrzec się naszych praw do Gdańska.

Sprawa gdańska jest dla nas czemś znacznie większem, niż „wolny dostęp do morza". Jest ona kwestją związaną z naszem trwałem pozostaniem nad morzem, z naszem rozpoczętem jeszcze za Piastów dążeniem do wybrzeża morskiego, z naszą tysiącletnią historją.

Nigdy przeto nie zgodzimy się na to, aby wykonywanie naszych praw w Gdańsku zależne było od widzimisię władz wolnego miasta, lub woli Rzeszy Niemieckiej. Zapamiętaliśmy sobie dobrze słowa Fryderyka Wielkiego, że ten, kto trzyma Gdańsk, bardziej jest panem Polski, niż król panujący w Warszawie.

Dlatego też jedyną zmianą zasad, regulujących nasz obecny stosunek z Gdańskiem, na jaką moglibyśmy się zgodzić, jest zmiana na rzecz rozszerzenia naszych uprawnień w wolnem mieście i powrotu do historycznych form tego stosunku, do pierwotnych postanowień kongresu pokojowego.

Jeżeli prezydent Greiser uważa, że obecny statut Gdańska przysparza miastu wiele kłopotów, że wpływa niekorzystnie na jego wewnętrzne polityczne stosunki, to trzeba mu powiedzieć otwarcie, że w naszem przekonaniu najlepszem wyjściem byłoby wcielenie Gdańska do Polski.

Trzeba, bowiem, aby nas dobrze zrozumiano. Kwestja Gdańska jest dla nas jednem z najistotniejszych i najżywotniejszych zagadnień. Wiele poświęcimy i na wiele się ważymy, aby nie pozwolić na jej załatwienie **przeciwko nam.**

Ku porozumieniu Wiednia z Berlinem?

Cel wizyty wicekancl. Baar-Baarenfelsa w Budapeszcie — Rozmowy austro-niemieckie — Rekonstrukcja gabinetu Schuschnigga?

Londyn (PAT) „Manchester Guardian" zamieszcza interesujące uwagi swego wiedeńskiego korespondenta, który stwierdza w związku z wizytą wicekanclerza Baar-Baarenfelsa w Budapeszcie, że aczkolwiek oficjalnie celem podróży jest poprostu przedstawienie się nowego wicekanclerza rządowi węgierskiemu, to jednak faktycznie chodzi o poinformowanie rządu węgierskiego o stanie rozmów między Wiedniem a Berlinem.

Rozmowy te, które obecnie są na ukończeniu, miały doprowadzić do porozumienia, na którego podstawie zainteresowane państwa udzielą sobie wzajemnych ułatwień w dziedzinie gospodarczej i politycznej. Niemcy miały się zgodzić na zakup w Austrji większych ilości budulca i żywego bydła, zaś Austrja zgodzić się miała poczynić pewne ustępstwa na rzecz działalności politycznej nacjonalistów niemieckich, ale tylko w ramach frontu patrjotycznego.

Korespondent podaje pogłoskę, jakoby rekonstrukcja gabinetu austrjackiego nastąpić miała w bliskiej przyszłości. Kancl. Schuschnigg pozostać miałby na obecnem stanowisku, ale kilka tek oddanoby skrajnym nacjonalistom.

Rozmowy te miały uzyskać poparcie Mussoliniego, pod którego wpływem rząd austrjacki miał oświadczyć gotowość podjęcia rokowań z Niemcami. Legitymiści austrjaccy są poważnie zaniepokojeni takim obrotem sprawy i mają nadzieję, że w ostatniej chwili porozumienie to się rozbije. Korespondent podkreśla, że prasie austrjackiej surowo wzbronione jest ogłaszanie wiadomości o tych rokowaniach.

Dokoła konferencji w Montreux

Paryż (Tel. wł.) Prasa paryska żywo komentuje konferencję dardanelską w Montreux i w związku z tem krytykuje stanowisko Anglji. Zdaniem pism paryskich W. Brytanja chce wygrać te narady dla swoich celów, aby ratować nadwyrężone wpływy w polityce międzynarodowej a szczególnie dla poprawienia swej przodującej pozycji na morzu Śródziemnem.

Zdaniem „L'Oeuvre" Turcja usiłuje wykorzystać swoje wpływy na Bałkanie i wśród niektórych państw śródziemnomorskich. Turcja i Anglja chcą sobie zapewnić na przyszłość w wypadku wojny pewne przywileje i uprawnienia w Dardanelach. Jeśli chodzi o Grecję to od czasu przywrócenia monarchji jest ona pod niedwuznacznym wpływem angielskim i pomaga Londynowi w przeciągnięciu na jego stronę Turcji.

Postępowanie W. Brytanji w tym kierunku idzie w parze z usiłowaniami zmiany ustroju Ligi Narodów. Zdaniem Anglji postanowienia art. 16 paktu Ligi Narodów mogłyby mieć zastosowanie tylko w ramach paktów regjonalnych, obejmujących W. Brytanję, czyli dotyczyłyby tylko państw zachodnich względnie Europy zachodniej. Dla pozostałej części świata według opinji Londynu — pisze dziennik — postanowienia art. 16 paktu Ligi nie mogłyby wchodzić w rachubę.

„Echo de Paris" omawia w związku z tem żądanie, jakie Włochy wysunęły Anglji. Domagają się one unieważnienia układów wojskowych zawartych z różnymi państwami śródziemnomorskiemi w jesieni ub. roku. Zdaniem pisma żądanie to nie dotyczy Francji, bowiem jej układy nie oparte na wzajemności w chwili obecnej stały się nieaktualne.

Rządy ankarski, grecki i białogrodzki tymczasem są innego zdania i przywiązują do tych układów nadal duże znaczenie oraz usiłują podtrzymać ich ważność, przyczem chciałyby doprowadzić do zawarcia specjalnego paktu śródziemnomorskiego, zabezpieczającego obecny status quo na Bałkanie i morzu Śródziemnem. Pismo zaznacza w rezultacie, że przywiązywanie większego znaczenia do obecnej konferencji w Montreux jest dużo przesadzone. Wojska tureckie i bez tej postronnej pomocy są panami cieśniny dardanelskiej oraz pozostaną tam W czasie ewentualnego zatargu i tak Turcja postępować będzie według swego uznania. Nie pomogą tu żadne wysiłki i układy, które pozostaną tylko na papierze.

Komisarz gen. R. P. u prez. Greisera

Gdańsk. (PAT). Podczas wczorajszej rozmowy komisarz gen. R. P. oświadczył prez. Greiserowi, że rząd polski nie dopuści do jednostronnej rewizji statutu i ostrzegł, iż wszelkie akcje, wykraczające poza ramy obowiązujących umów, zagrażające więc normalnemu funkcjonowaniu polskiego handlu przez port gdański, musiałyby spotkać się z przeciwdziałaniem Polski.

P. Greiser w odpowiedzi oświadczył, że senat nie zamierza wydać jakichkolwiek ustaw wyjątkowych i że swoją akcję polityczną przeciw opozycji ograniczy do ram, przez gdańskie ustawy nakreślonych.

Położenie Włochów w Abisynji

Echa zabicia czterech wybitnych lotników włoskich — „L'Oeuvre" twierdzi, że opór Abisyńczyków stale rośnie

Rzym. (PAT). Śmierć czterech lotników włoskich, którzy zostali zabici przez Abisyńczyków, wywołała w Rzymie wielkie wrażenie. Szczególnie popularną była osoba Locatelliego.

W pamięci wszystkich utrwaliły się jego lotnicze przeżycia z okresu wojny światowej, zwłaszcza lot na Wiedeń. Locatelli brał również udział w wyprawie na Fiume, a w r. 1925 podczas przelotu nad Atlantykiem wpadł do momrza i został uratowany przez krążownik amerykański.

Paryż. (Tel. wł.) „L'Oeuvre" przynosi w wydaniu porannem sensacyjne wiadomości o pogarszającem się położeniu wojsk włoskich w Abisynji. Pismo to zresztą znane jest z nieprzychylnego nastawienia w stosunku do Włoch, dlatego należy informacje brać z zastrzeżeniem.

Według tych wiadomości większa armja abisyńska skoncentrowana w terenie jezior w pobliżu miasta Sidamo od szeregu dni już prowadzi zacięte walki z wojskami włoskiemi, które ponoszą duże straty. Abisyńczycy przytem stosują akcję podjazdową i taktykę zaskakiwania przeciwnika. Inna armja abisyńska usadowiła się w odległości 70 km od Adis Abedy i atakuje kolumny włoskie, które utknęły w błotach, zadając im również ciężkie straty.

Wyciągając wniosek z przytoczonych doniesień, „L'Oeuvre" podkreśla, że dla rządu francuskiego powstało w chwili obecnej pytanie czy w dalszym ciągu obstawać przy tem, aby Włochy koniecznie znalazły się na konferencji lokarneńskiej w Brukseli. Pytanie to jest o tyle aktualne, że 400 000 żołnierzy włoskich pozostawać musi w Abisynji dla obrony swoich interesów, a dalsze sto tysięcy będzie musiało opuścić kraj ojczysty by poprzeć wysiłki w Afryce. W tych warunkach zatem siła wojskowa Włoch nie ma dla Francji żadnego znaczenia.

Amb. Lipski u min. Neuratha

Berlin. (PAT). Dnia 8 lipca min. spraw zagr. Rzeszy bar. v. Neurath przyjął ambasadora R. P. Lipskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę w związku z zajściem, wynikłem między dowódcą krążownika „Leipzig" a wysokim komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku.

„Biskup" Kowalski w Rawiczu

Warszawa (Pat). W dniu dzisiejszym z polecenia min. sprawiedliwości wykonano wyrok w sprawie „biskupa" marjawickiego Jana Marji Michała Kowalskiego, skazanego wyrokiem łącznym 27 czerwca 1932 roku na 2 lata więzienia za czyny nierządne i znieważenie Kościoła katolickiego. Kowalski został osadzony w Rawiczu.

Opłaty akademickie

Warszawa (Pat). Pan. min. Świętosławski wydał nowe rozporządzenie o opłatach w państwowych szkołach akademickich, obowiązujące od 1 września r. b.

Opłata została zrównana na wszystkich latach studjów i wynosi w akademjach sztuk pięknych — 160 zł; w uniwersytetach i akademji stomatologicznej — 200 zł; w politechnikach, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, w akademji górniczej i akademji medycyny weterynaryjnej — 230 zł rocznie.

Ponadto udzielane będą słuchaczom indywidualne odroczenia opłat rocznych na okres 12 lat. Z ulg tych korzystać będą słuchacze niezamożni, a przedewszystkiem dzieci inwalidów wojennych, dzieci włościan, robotników, wojskowych i funkcjonarjuszów państwowych.

Wiadomości

Min. komunikacji Rzeszy podaje oficjalne cyfry, dotyczące ofiar ruchu ulicznego ubiegłego tygodnia. Ogółem należy zatnotować 152 wypadków śmiertelnych. 4.459 osób zostało rannych. W porównaniu z tygodniem poprzednim stanowi to dalszy wzrost nieszczęśliwych wypadków wywołanych ruchem ulicznym.

*

W Genewie ukazały się wiadomości, jakoby Włochy miały w czasie trwania sankcyj stracić swoje rezerwy złota na sumę 39 miljonów funtów szterlingów. Min. prasy i propagandy oświadcza, że wiadomość ta jest fałszywa. Choć — jak wiadomo — podczas trwania sankcyj Włochy dokonywały zakupów zagranicą, płacąc złotem, to jednak Rzym zaoszczędził sobie dużo zakupów w t. zw. państwach sankcyjnych.

*

Z Kowna donoszą, że prezydent Litwy zwołał na dzień 1 września nowy sejm. Będzie to pierwsze posiedzenie litewskiej reprezentacji parlamentarnej po 10-letniej przerwie.

*

Czeskie biuro korespondencyjne donosi, że na Morawach w Prostejowie balon wojskowy, wzniósłszy się na wysokość 6.000 metrów, dostał się w strefę gwałtownej i mroźnej burzy. Zmarznięcie rąk uniemożliwiło załodze manewrowanie, wskutek czego balon spadł na ziemię. Prócz odmrożeń, którym uległy 4 osoby załogi, jeden oficer jest ciężko ranny.

Niszczycielski pochód burz

Kraków. (PAT). Nad Krakowem i okolicą przeszła wczoraj wieczorem gwałtowna i długotrwała burza z piorunami, połączona z wichurą oraz silnym opadem. Burza wyrządziła znaczne straty w plonach i uszkodziła wiele budynków gospodarskich po wsiach. Wzniecone zostały również od uderzeń piorunów pożary.

Nad powiatem wadowickim przeszła wczoraj gwałtowna burza, połączona z ulewą, wyrządzając bardzo znaczne szkody w zbożu. Od piorunów wybuchł m. in. groźny pożar we wsi Witanowice koło Wadowic.

Berlin (PAT) W Niemczech zachodnich i południowych szalały ostatnio silne burze, połączone z gradem i ulewą. Wyrządziły one w niektórych miejscowościach olbrzymie szkody. Zanotowano również szereg wypadków zabicia przez pioruny.

Pod Kolonją podmyty został nasyp nowej autostrady nadreńskiej. na której przerwano ruch. Szereg miejscowości w Nadrenji zostało zalanych do wysokości 1 m. Woda dotychczas nie opadła. W Nadrenji ucierpiały okolice nad rzeką Mozelą, gdzie zerwane są połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Poza tem donoszą o bardzo poważnych szkodach, wyrządzonych przez burze i pioruny w okolicach Fichtelgebirge, gdzie wskutek deszczu wezbrały strumienie. Miejscowe organy bezpieczeństwa oraz liczne grupy robotnicze pracują w gorączkowem tempie nad usunięciem szkód i usprawnieniem komunikacji.

Paryż. (PAT). Okolicę Tarbes nawiedziła burza gradowa. Grad był tak wielki, iż uszkodził dachy przeszło 1.500 domów. Trzy osoby są ranne. Linje telefoniczne i przewody elektrowni zostały przerwane.

Paryż. (PAT). Nad Tarbes szalał huragan, który wyrządził szkody, przekraczające sumę 50 miljonów. Minister spraw wewnętrznych pośpieszył z pierwszą pomocą w oczekiwaniu na uchwalenie ustawy o normalnej pomocy z tytułu klęski żywiołowej.

Amsterdam. (PAT). Nad Holandją przeciągnęły wczoraj silne burze. 5 osób zginęło od piorunów. Spłonęło wiele zagród wiejskich. Ulewne deszcze spowodowały wielkie szkody na polach.

Trudności „frontu ludowego" we Francji

Paryż. (PAT). Przebieg wtorkowego posiedzenia senatu wywołał ogromne wrażenie w kołach politycznych. Po raz pierwszy rząd obecny poczuł się w izbie wyższej zagrożony obaleniem przez niezwykle szeroki front, do którego obok stałej opozycji przyłączyła się najliczniejsza grupa senatu, t. zw. lewica demokratyczna, odpowiadająca radykałom w izbie.

Wystąpienie w dyskusji przewodniczącego tej grupy, sędziwego senatora Bienvenue-Martin, wytworzyło położenie, w którem min. spraw wewnętrznych Salengro sprawiał poprostu wrażenie przyciśniętego do muru i składał oświadczenie pod groźbą ultimatum radykałów. Senator Bienvenue-Martin zażądał wyraźnej odpowiedzi, czy okupacje fabryk będą w przyszłości tolerowane, oraz oświadczył, że od tej odpowiedzi grupa jego uzależnia swe głosowanie. Kiedy min. Salengro oświadczył, że „rząd zamierza położyć kres wszelkim projektom, wychodzącym z którejkolwiek strony, a zakłócającym porządek publiczny", wówczas sen. Bienvenue-Martin nie przyjął tej odpowiedzi i zaznaczył z naciskiem:

„Obecna poważna debata nie powinna kończyć się dwuznacznikami. Zapytuję pana ministra, czy rząd będzie czy nie będzie tolerował nowych okupacyj fabryk i ferm?"

Wówczas dopiero po chwili głębokiej ciszy, min. Salengro złożył swe oświadczenie, w którem zapowiedział, że rząd zastosuje wszystkie właściwe środki, aby położyć kres okupacji biur, fabryk i ferm, gdyby miały się one zacząć ponownie. Oświadczenie to przyjęto oklaskami na wszystkich niemal ławach.

Komunikat oficjalny, wydany potem, stwierdza, że Blum przyjął to oświadczenie do wiadomości. Bezpośrednio po tej konferencji odbyła się druga narada, w której wziął już udział minister bez teki Faure w charakterze przedstawiciela partji socjalistycznej. Komunikat stwierdza, że socjaliści przyjęli informacje i wyjaśnienia min. Salengro do wiadomości. Trzeci tego dnia wydany komunikat zawierał jednak osłabienie oświadczenia, wyjaśniając, co rząd rozumie pod właściwemi środkami i komentując ten ustęp jako zamiar użycia interwencji przedstawicieli związków zawodowych oraz przedstawicieli władz administracyjnych w celu nakłonienia robotników.

Paryż. (PAT). Komisja do spraw wojskowych izby deputowanych uchwaliła projekt ustawy o upaństwowieniu wytwórni przemysłu wojennego.

Min. Daladier, uzasadniając projekt, wskazał, że rząd pragnie przedewszystkiem upaństwowić fabryki, obsługujące armję lądową, a koszt wywłaszczenia tych fabryk nie będzie przekraczał miljarda franków. W stosunku do tych fabryk dokonana będzie próba, która w razie dobrych wyników — będzie rozszerzona.

Katastrofa szybowcowa

Lublin. (PAT). We wsi Jakóbowicze Murowane wydarzyła się katastrofa szybowca pilotowanego przez ucznia 6 klasy gimnazjum lubelskiego, Wincentego Szypka.

Szybowiec ten z niewyjaśnionych dotąd przyczyn spadł z wysokości 30 m i zawisł na drzewie. Młodociany pilot doznał pęknięcia czaszki. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala. Szybowiec został doszczętnie rozbity.

Zasypany przez lawinę

Stanisławów. (PAT). Mieszkaniec wsi Kryniawy, Jan Martyszczuk, wybrał się samotnie na wycieczkę w Czarnohorę. Gdy znalazł się pod szczytem Popiwana obsunęła się lawina kamienna, zasypując go ostremi i ciężkiemi kamieniami.

Poranionego Martyszczuka znaleźli na drugi dzień huculi, wypasający owce na połoninach czarnohorskich i odstawili go do szpitala.

Tragiczne wybuchy

Moskwa. (PAT). W Odessie w fabryce linoleum nastąpił wybuch, naskutek którego 7 robotników utraciło życie, a 10 odniosło ciężkie obrażenia. Wybuch spowodował pożar, który zniszczył część fabryki.

Londyn. (PAT). W arsenale w Woolwich w odziale badań naukowych wydarzył się wybuch. 5 osób zostało zabitych. Przyczyny wybuchu i rozmiary wyrządzonych szkód nie są jeszcze ustalone.

Sprawa min. Cota

Paryż. (PAT). Interpelacja pos. de Kerillisa pod adresem min. lotnictwa Cota, któremu zarzuca polecenie wydawania tajemnic wojskowych Sowietom wywołała sensację w kołach parlamentarnych.

Debata w izbie w tej sprawie, która pierwotnie odbyć się miała w końcu przyszłego tygodnia, zostaał przyśpieszona. Min. Cot zwrócił się do pos. Kerillisa, który wybierał się zagranicę, z prośbą o odłożenie na kilka dni wyjazdu, tak, że rozprawy oczekiwane są z wielkiem zainteresowaniem, zarówno przez koła parlamentarne, jak wojskowe odbędą się już w piątek. Pos. de Kerillis, wobec przyśpieszenia debaty, przerwał omawianie tej sprawy na łamach „Echo de Paris".

Katastrofa samochodowa pod Wilnem

Wilno. (Tel. wł.) Na trakcie Batorego wydarzyła się katastrofa samochodowa. W odległości 35 km od Wilna odpadło tylne koło autobusu, który wiózł 17 osób do Narocza. Szofer stracił panowanie nad kierownicą i autobus po nagłem skręceniu spadł do przydrożnego rowu, uderzając przodem o drzewo.

Na miejscu wypadku była obecna p. Prystorowa i starosta Niedźwiedzki, którzy w tym czasie jechali drogą, i widząc katastrofę, wzięli udział w niesieniu pomocy, której udzielili nadbiegli wieśniacy.

Okazało się, że z pośród jadących 6 osób odniosło rany, w tem 4 pasażerów jest ciężko poszwankowanych.

Poszwankowanych przewieziono do Wilna.

Wykryty spisek

Hawana. (PAT). Władze wykryły spisek, którego celem było obalenie rządu. Do spisku należało wielu byłych urzędników. Policja dokonała licznych aresztowań.

Zawaliła się szkoła

Lahore. (PAT). W Haum w okręgu Helum zawaliła się szkoła, której fundamenty zostały podmyte przez ulewne deszcze. Pod gruzami budynku zginęło 4 dzieci, 18 jest ciężko rannych.

Ofiary pożaru

Medjolan. (PAT). W wiosce Montanara w pobliżu Mantui wybuchł pożar w zagrodzie chłopskiej. W ogniu zginęło 5 osób: właściciel zagrody, jego żona, parobek oraz dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 9. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. słabe)	13.50— 13.75
Pszenica (Usposob. spokojne	18.50— 18.75
Jęczmień zim. (Usposob. stałe)	14.50
Owies 450—470 g/l.	15.50— 15.75
Owies standartowy	15.00— 15.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	21.25— 21.50
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	20.75— 21.00
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	19.75— 20.25
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	14.50— 15.50
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	13.00— 14.00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	31.75— 33.50
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	31.00— 31.50
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	30.00— 30.50
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	29.50— 30.00
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	28.50— 29.00
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	27.75— 28.25
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	27.25— 27.75
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	24.75— 25.25
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	20.50— 21.00
pszenna gat. IIG 60-65% wł. w.	19.00— 19.50
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	17.00— 17.50
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	15.00— 15.50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	8.75— 9.25
Otręby pszenne grube stand.	9.00— 9.50
Otręby pszenne średnie stand.	8.00— 8.75
Otręby jęczmienne	9.50— 10.75
Gorczyca	32.00— 34.00
Groch Folgera	20.00— 22.00
Łubin niebieski	11.25— 11.75
Łubin żółty	15.00— 15.50
Makuch lniany w taflach	16.00— 16.25
Makuch rzepak. w taflach	13.75— 14.00
Makuch słonecznik. w tafl. 42/43%	16.00— 16.50
Słoma pszenna luzem	1.40— 1.65
„ pszenna prasowana	1.90— 2.15
„ żytnia luzem	1.50— 1.75
„ żytnia prasowana	2.25— 2.50
„ owsiana luzem	1.75— 2.00
„ owsiana prasowana	2.25— 2.50
„ jęczmienna luzem	1.40— 1.65
„ jęczmienna prasowana	1.90— 2.15
Siano zwykłe luzem	4.25— 4.75
„ zwykłe prasowane	4.75— 5.25
„ nadnoteckie luzem	5.25— 5.75
„ nadnoteckie prasowane	6.25— 6.75

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2347,85 tonn, w tem żyta 645 tonn, pszenicy 642 tonn, jęczmienia 220 tonn.

Uwaga: Obroty żytem starem tylko na osi przy cenach powyżej notowania.

„Trudności“

Niedawno jeden przemysłowiec załatwiał w któremś z ministerstw swoją sprawę. Sprawa ta, bardzo prosta, nie budząca żadnych wątpliwości, została rozstrzygnięta zasadniczo przychylnie przez powołanego szefa. Gdy jednak interesent zapytał się, kiedy dostanie do rąk odpowiednie pismo (sprawa była bardzo pilna, zwłoka groziła ograniczeniem produkcji w fabryce), otrzymał odpowiedź, że za trzy tygodnie. — Dlaczego tak późno, skąd te trudności? — pytał dalej. Wtedy usłyszał od owego dygnitarza, który przemówił bardzo szczerze, takie słowa:

— Widzi pan te gromady urzędników; gdyby nie było „trudności“, nie mieliby oni co robić; ci ludzie żyją z „trudności“.

Istotnie, bardzo wielu ludzi w Polsce żyje z „trudności“. Ich źródła są rozmaite. Stwarza je ustawodawstwo, zachłanne, wszechogarniające, formalistyczne i skomplikowane. Aparat ustawodawczy chce więcej ogarnąć, niż może przetrawić aparat wykonawczy. Ale trudności stwarza także i biurokracja na własny rachunek i na własną potrzebę. Biurokracja chce żyć, chce się utrzymać. Nie jest dzisiaj popularna — często jest nawet kozłem ofiarnym, cierpi nieraz za niepopełnione winy. Ale instynkt samozachowawczy biurokracji wyraża się w tem, by miała ona jak najwięcej spraw do załatwienia, by sprawy wlokły się długo, zaczepiały o najrozmaitsze kółka maszyny biurokratycznej. Najlepszą obroną przeciw redukcjom jest wykazanie swojej niezbędności.

Czasami ta ingerencja aparatu administracyjnego ma bardziej konkretne cele na oku: chodzi tu już nie o sam byt, lecz o dobry byt. Poprostu mieszanie się biurokracji do życia społeczeństwa stwarza, specjalnie dla wyższej hierarchji biurokratycznej, dodatkowe źródła utrzymania. Urzędnik szuka dodatkowego płatnego zajęcia: zostaje komisarzem, kuratorem, nadzorcą. Wszystko to dzieje się w imię wyższego interesu państwowego, a w gruncie rzeczy wchodzi tu w grę zwyczajne kumulowanie stanowisk. Historja niektórych zarządzeń administracyjnych, polegających na rozwiązaniu zarządów stowarzyszeń społecznych i mianowaniu kuratorów, jest bardzo pouczająca.

Gdyby urzędnik żył tylko z pensji, zmniejszyłyby się różne utrapienia biurokratyczne. Gdyby praca w urzędach była bardziej skoordynowana, planowa, budżet państwa mógłby być mniejszy. Nie byłoby różnych „ruin budowlanych“, sprawy załatwianoby szybciej, w życiu społecznem byłoby więcej swobody.

A te różne trudności powstają z jednego jeszcze powodu. Narzeka się powszechnie na to, że biurokracja unika odpowiedzialności za swoje akty, że jeden urząd przerzuca tę odpowiedzialność na drugi, jak piłkę (z tą tylko różnicą, że odbywa się to w bardzo powolnem tempie). Ale w tym przypadku biurokracja nie ponosi winy. Poczucie odpowiedzialności może się rozwinąć tylko na gruncie uporządkowanych stosunków prawno - administracyjnych. Urzędnik tylko wtedy weźmie na siebie decyzję, gdy będzie wiedział, że w razie potrzeby znajdzie ochronę prawną, że będzie się mógł bronić przed instancją, która w bezstronny sposób osądzi jego sprawę. Kiedy jednak urzędnik może być zwolniony każdej chwili „dla dobra służby“, gdy siedzi w biurze, jak mysz na pudle, a o jego losach rozstrzyga kaprys lub uboczny wzgląd polityczny, to niema się czemu dziwić, że zanika poczucie odpowiedzialności.

Rozrost biurokracji, z wszystkiemi „trudnościami“, które ona stwarza, nie jest ostateczną przyczyną złego; to raczej skutek, raczej przejaw całego ustroju, całego systemu rządzenia. Nie naprawi się zła bez gruntownej rewizji stosunku państwa do życia społecznego i duchowego narodu, do gospodarstwa narodowego. Narzekania na biurokrację, które stały się modne nawet i w sferach obozu rządowego, na nic się nie zdadzą w dzisiejszych warunkach.

Musi ulec zmianie cała psychika rządzenia państwem, to traktowanie narodu jako biernej, posłusznej masy, którą dopiero wychowuje biurokracja, którą prowadzi za rękę, uświadamia politycznie, a przedewszystkiem trzyma w karbach różnemi znanemi sposobami. Jeżeli zwolennik obecnych rządów narzeka na biurokrację, to postępuje bardzo lekkomyślnie, o ile oczywiście narzeka szczerze. Bo czemby on był, gdyby nie pomoc biurokracji? Przecież bez jej pomocy nie mógłby dzisiaj zostać nawet — posłem.

Zmiana nastąpić musi, choćby dlatego, że kraj nie wytrzyma finansowo ciężaru utrzymania tego olbrzymiego aparatu. Oczywiście że trzeba znaleźć produktywne zatrudnienie dla tych mas, których państwo nie będzie potrzebowało; czyli że równocześnie z reformą administracji musi przyjść i reforma gospodarstwa. Wtedy nie będzie potrzeby, by dziesiątki tysięcy ludzi utrzymywały się z „trudności“, stwarzanych w różnych dziedzinach życia.

ROMAN RYBARSKI

DUCH WOJNY

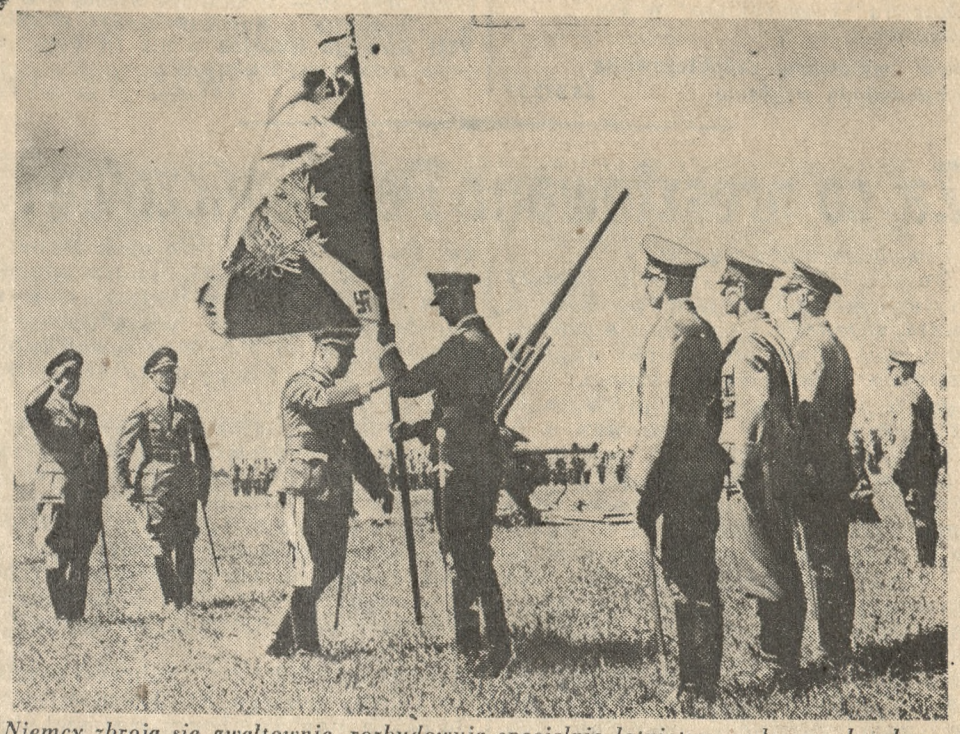

Niemcy zbroją się gwałtownie, rozbudowują specjalnie lotnictwo, zwłaszcza bombardujące. Ostatnio odbyło się w Neuhausen wręczenie przez gen. Milcha (z lewej) sztandarów 6 pułkom, stacjonowanym w Prusach Wschodnich. Na dalszym planie potężne działo artylerji przeciwlotniczej.

Uciążliwi goście

(Od własnego koresponden „Kurjera Poznańskiego“).

Sosnowiec, w lipcu.

Pisałem niedawno, w artykule p. t. „Czerwona zaraza“, o Żydach, jako rozsadnikach komunizmu. Niewątpliwa ta teza znalazła jeszcze jedno życiowe potwierdzenie. Oto sędzia śledczy w Sosnowcu przesłuchał trzech znanych lekarzy oraz dwóch adwokatów, wszystkich Żydów, oskarżonych o działalność komunistyczną.

Pięciu zatem inteligentów żydowskich, zajmujących wysokie stanowiska, oraz jedzących polski chleb, wyzyskiwało swoją pozycję do akcji przeciw narodowi i państwu polskiemu. Sprawa jest tem godniejsza podkreślenia, że idzie tu nie o przedstawicieli proletarjatu żydowskiego, którego komunistyczne nastroje sami Żydzi tłumaczą nędzą. To nie nędza, ale brak poczucia łączności z Polską skierował tych pięciu żydowskich inteligentów w objęcia komunizmu.

Jak zaś głęboko w Zagłębiu sięgają wpływy żydowskie, świadczy fakt, że w dniu strajku żydowskiego, protestującego przeciw wyrokowi o zajścia w Przytyku, niewielki procent robotników-Żydów, pod protekcją zarządu fabryki Szajnów w Stawkowie, zmusił do zaprzestania pracy około 300 robotników-chrześcijan. Chrześcijańscy robotnicy wysłuchali przemówienia w żargonie, skierowanego przeciw radomskiemu wyrokowi, oraz czytali ulotki, protestujące przeciw wzrastającej fali żydowskiej.

Dlaczego to zrobili? Dlaczego ulegli żądaniom żydowskim? Przedewszystkiem w obawie przed utratą pracy, bowiem pracodawca-Żyd popierał strajk protestacyjny. A następnie pod wpływem agitacji socjalistyczno-komunistycznej przeciw antysemityzmowi. Co ciekawsze, to robotnicy fabryki Szajnów są przedmiotem najordynarniejszego wyzysku. Otrzymują głodowe płace, a warunki ich pracy są poniżej wszelkiej krytyki.

Niewątpliwie sprawa jest upokarzająca. Ale nie wolno pomijać jej milczeniem, świadczy bowiem najdobitniej o konieczności jak najbardziej energicznej walki z panoszącem się żydostwem, aby uchronić robotnika polskiego od tego rodzaju upadków.

Wiadomo, że najbardziej zażydzonem miastem w Zagłębiu jest Będzin. Tam też Żydzi są najbutniejsi, bowiem liczba wydatnie wzmaga ich odwagę. Niedawno w będzińskiej radzie miejskiej jeden z żydowskich radnych zgłosił wniosek, aby ogłoszenia miejskie drukowane były również w języku żydowskim. Wniosek zaś uzasadniał tem, że jest wielu Żydów, którzy nie znają języka polskiego, bo... wychowywali się w zaborze rosyjskim. Żądanie to nie zostało uwzględnione. Dowodzi jednak żydowskiej bezczelności.

Stwierdzić natomiast trzeba, że w Zagłębiu rzeczywiście istnieją Żydzi, którzy nie znają języka polskiego mimo, że wśród Polaków oraz z Polaków żyją. To nie jest przesada! Nie nauczyli się po polsku ani za zaborcy, ani w niepodległej Polsce, dokumentując tem swoją obcość w naszym kraju.

Wbrew twierdzeniom rabinów Miesesów i Thonów Żydów z Polską nie łączy żadna nić przywiązania. Od setek lat są tu gośćmi i to gośćmi uciążliwymi.

Dzisiaj niema miejsca dla nich w naszej chacie. Potrzebujemy go dla swoich...

S. N.

Hełm dla p. Greisera

„Pogromca“ Ligi Narodów, p. Greiser, który, według dość jednomyślnego zdania prasy zachodnio - europejskiej, odegrał swoją rolę zgodnie z dyrektywami Berlina, chodzi w gdańskich kołach hitlerowskich w glorji „bohatera“. Donosiliśmy już o manifestacyjnych powitaniach prezydenta senatu gdańskiego, defiladach S. A. i S. S., capstrzykach przed mieszkaniem p. Greisera w Oliwie i t. p.

Obecnie donosi prosenacka prasa gdańska, że policja Wolnego Miasta dla uczczenia zasług p. Greisera w obronie niemieckości Gdańska, wręczyła mu pamiątkowy hełm ze stali.

Całkiem w stylu germańskim!

Z życia

(—) Wykaz długów państwowych, ogłoszony przed paru dniami przez Komisję Kontroli Długów, wykazuje, iż w I kwartale 1936 r. zadłużenie państwa wzrosło o okrągłą sumkę 250 milj. zł. Gdyby i reszta miesięcy r. b. była podobną do I kwartału, rządy pp. Kościałkowskiego i Składkowskiego osiągną nie byle jaki rekord: wyciągną z rynku wewnętrznego, od obywateli, w ciągu jednego roku jeden miljard złotych pożyczek. Suma na stosunki polskie — olbrzymia.

Dzieje się to w sposób prawie niewidoczny. Publicznie i oficjalnie rząd nie sięgał po kredyt. Zabierał natomiast wszystko, co się znalazło w bankach i kasach, w ubezpieczalniach, w funduszach specjalnych. Brał kredyty towarowe. Prowadził roboty na paru i kilkuletnie spłaty. Nie płacił w terminach za dostawy. I tak — niby bez bólu — w ciągu trzech miesięcy wyciągnął 250 milj. zł.

Przedłożony na sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu przez min. Kwiatkowskiego „program czterolatki gospodarczo-inwestycyjnej“ opiera się na — przyszłych pożyczkach.

Wniosek z dotychczasowego postępowania rządu i z planu na najbliższe cztery lata jest prosty i jasny: wszystkie wolne kredyty bankowe i kasowe zabierze rząd. Były minister skarbu Matuszewski ocenia ostrożnie, iż rząd bierze „tylko 90 proc. wszystkich kredytów“ — 10 proc. zostawia dla prywatnej inicjatywy gospodarczej i dla prywatnego życia gospodarczego. Aż 10 proc.!

Gospodarkę planową prowadzą Włochy i Niemcy. Społeczeństwo tam wie, czego rząd chce. Rząd ma plan. Społeczeństwo oddaje na wykonanie tego planu wszystkie swoje oszczędności. Są w obu krajach miljony obywateli, którzy entuzjastycznie ów plan przebudowy gospodarczej, samostarczalności, upowszechnienia własności akceptują i wykonują. Sytuacja jest tam jasna.

A u nas? Wicepremjer obu ostatnich rządów powiększył w grudniu ub. r. ciężary na rzecz skarbu o paręset miljonów zł pod hasłem równowagi budżetowej i pozostawienia rynku kredytowego do dyspozycji prywatnego życia gospodarczego. A w wykonaniu swego planu — ściągnął nowe opłaty i podatki i w ciągu 3 miesięcy dopożyczył 250 milj. zł. I pożycza dalej.

Niemcy już parcelują Czechosłowację

Cała opinja czechosłowacka piętnuje niesłychane wystąpienie Komitetu Olimpijskiego w Berlinie. Mianowicie Komitet Olimpijski wydał afisz propagandowy, przedstawiający mapę państw, przez które przebiegać będzie sztafeta olimpijska z Olimpji do Berlina przez Grecję, Bułgarję, Jugosławję, Węgry, Austrję i Czechosłowację.

Na mapie tej granice Czechosłowacji nakreślone zostały tak, jakoby zachodnie kresy tego państwa należały do Niemiec.

Afisz ten zamieszczony został w reprodukcji przez niektóre pisma czechosłowackie. Czechosłowacki związek atletyczny uchwalił natychmiast, że dopóki afisze nie zostaną usunięte, nie weźmie udziału w Olimpjadzie i nie zorganizuje sztafety na odcinku czechosłowackim, które to zadanie komitet olimpijski związkowi temu powierzył. Równocześnie na afisz ten zwrócono uwagę czeskosłowackiemu ministerstwu spraw wewnętrznych, które na swoim terenie zarządziło konfiskatę.

Sprawa ta odbiła się głośnem echem w prasie czechosłowackiej, zgodnie domagającej się odwołania udziału czechosłowackich związków sportowych i gimnastycznych w olimpjadzie berlińskiej, która, jak widać, nadużywana jest przez Niemców do propagandy rewizjonistycznej.

Przy tej sposobności warto przypomnieć, że Niemcy w dalszym ciągu gwałcą postanowienia międzynarodowego kongresu geografów, zabraniającego wydawania map politycznych Europy powojennej z wykreśleniem dawnych granic. Wszystkie mapy niemieckie posiadają mimo to zaznaczone linje graniczne ze stanem politycznym Europy w r. 1914.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 58.377,50 ZŁOTYCH

Kupujemy dla armji polskiej samolot „Chrobry"

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry":

Pracownicy firmy Karolewski i Pluciński: Jerzy Grzybowski 2,50, Marja Kołdrowicz 1,—, Franciszka Cybulska 1,—, Helena Praissówna 2,—, Stanisława Masławska 2,—, Zofja Obarska 2,—, Gertruda Pieprzykówna 1,—, Władysław Rajewicz 2,—, Wanda Hadyńska 1,50, Marja Okuniewska 2,—, Bogdan Michalewicz 0,50, Tadeusz Nagle wicz 3,—, Jan Magdziarek 2,—, Smolówna 1,—, Czesław Frąckowiak 1,—, Kuźma 0,50, Stanisława Schlabsówna 0,50, Zofja Schlabsówna 0,50, Mikosiówna 0,50, Wasilakówna 0,50, Szlagowska 0,50, Radziejewska 0,50, Strawczyńska 0,50, Kegelówna 1,—, Wojciechowska 0,50, Kaźmierczakówna 0,50, Teofila Balwińska 0,50, Weberówna 1,20, Weronika Jakubowska 0,50, Podrzycka 0,50, Kujawa 0,20, Ratajczakówna 0,50, Zakęsówna 1,—, Nawrotówna 0,50, Brzózka 0,50, Joanna Balwińska 0,50, Helena Jakubowska 0,50, Kazimiera Kaszakówna 0,50, Bawolska 0,20, Łakoma 0,50, Zofja Łagodzińska 0,30, Roszkiewicz 0,20, Świgoń 0,30, Szymańska 0,20, Majchrzakówna 0,20, Winklerówna 0,50, Urbaniakówna 0,20, Cybulska 0,20, Szydłowska 0,20, Długoszówna 0,20, Grobysiówna 0,20, Górka 0,20, Krzyżaniak 0,50, razem — 41,50

Bractwo Kurkowe, Mosina, zebrane w dniu jubileuszu 175 lat istnienia — 18,10

A. G. em, sędzia — 10,—

Zebrane w agenturze gazet p. Romana Piechockiego w Szamotułach: Fr. Jędryszek 0,50, Dehmel 1,—, X. Dziekan Kaźmierski 10,—, W. Fręśko 1,—, H. Fręśko 0,50, Z. Fręśko 0,50, K. Mizgalski 0,50, St. Dakowski 0,25, Poprawski 1,—, Jan Kempka 0,50, razem — 15,75

Agentura Wacława Witosławskiego w Strzałkowie nadsyła zebrane z inicjatywy pp. Drabińskiego i Tylocha na ślubie p. Haliny Żychrowiczównej z p. Bogd. Nurkowskim — 15,—

Edmund Marcinkowski w miejsce kary administr. — 2,—

Ksawery Ypsiloński, Tuszczykowo — 10,—

Adolf Piasecki, em. radca wojew. Poznań, Pocztowa 26, II rata — 5,—

Tadeusz Serafiński, Sieraków — 3,—

Rodzina Barwickich z Radomia, ul. Sienna 7/9 — 2,50

Jadwiga Pawlicka, Leszno, ul. 3 Maja 1 — 3,—

Wanda Noworyta, Warszawa 4, ul. Panieńska 5, II rata — 5,—

Zebrano w agenturze p. Stefana Knasta w Inowrocławiu: W. Niedbalski 1,—, I. Alwinowa 5,—, Fr. Ziółkowski 13,—, personel firmy Fr. Ziółkowski 7,10, personel firmy St. Knast 3,10, Wdowiak P. K. O. P. 2,—, L. S. W-wa 0,20, razem — 31,40

W agenturze Winc. Piechockiego w Damasławku zebrano: Małek 3,—, Strugalski 2,—, Mnichowski 3,—, Zielnik 1,—, Zygulski 2,—, Ziółkowski 1,—, dr. Halka 5,—, dr. Nadolski 2,—, K. Maciejewski 2,—, Siwka 1,—, Szkalulski 1,—, Martynowski 1,—, Badziński 1,—, Szelmeczka 1,—, Kanarek 1,—, Siwak 1,—, Mencel 2,—, Kowalska 3,—, Piechocka 2,—, Tomaszewski 0,50, Zamorski 1,—, Pyszczyński 1,—, R. K. 5,—, razem — 42,50

Na zew Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Pana Gen. Dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego, który rzucił hasło: „Wszystko dla obrony Ojczyzny", klasa 1-sza a gimnazjum im. H. Sienkiewicza we Wrześni z wezwaniem wszystkich pierwszych klas szkół średnich rozsianych na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej do kucia dalszych ogniw rozpoczętego przez nas łańcucha, który oby był jak najdłuższy, składa ze swoich skromnych oszczędności — 10,—

Członkowie Tow. Powstańców i Wojaków w Kaczanowie, pow. wrzesiński: Antoni Olejniczak i Paweł Kasprzyk 0,70, Władysław Rzepa, prezes, 0,20, Wacław Tabaka, sekretarz 0,50, Jakób Trella, komendant 0,50, Franciszek Wietrzyński 0,50, Stanisław Łopatka 0,50, Stanisław Głowacki 0,50, Czesław Wietrzyński 0,50, Stanisław Jędraszak 0,50, Józef Tabaka 0,50, Roman Michalak 0,50, Józef Wietrzyński 0,25, Ignacy Lepczyk 0,25, Stanisław Bartkowiak 0,20, Wiktor Kaczmarkowski 1,—, razem — 7,10

Zebrane przy zwiedzaniu gospodarstw rolnych w Czeluścinie przez Kółko Rolnicze Czeluścin i Długołęka na propozycję p. majora Szablikowskiego, Stary Kobylin — 5,—

Razem z poprzednio kwitowanemi — 51.356,04

Uchwalono wypłacić:

Członkowie Cechu Mistrzów Rzeźnickich w Poznaniu	1 000,—
Poznański Sejmik Wojewódzki	5.000.—
Bank Ludowy w Wągrówcu	250.—
Bank Ludowy w Szamocinie	100.—
Komunalna Kasa Oszczędności m. Opalenicy	100.—
Staraniem narodowej „Gazety Polskiej" w Kościanie zebrano (wpłacone i zadeklarowane) („Gazeta Polska" zebrała dotąd 1 071,46 zł, jednak z kwoty tej 500 zł figuruje już w liście składek, wpłaconych do administracji „Kurjera Poznańskiego" w Poznaniu).	571,46
Razem wpłacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić	**58 377,50**

KRZYWIŃ NA „CHROBREGO"

Tow. Powstańców i Wojaków im. Jana Kilińskiego w Krzywiniu urządza w niedzielę, 12. b. m. w lasku Bractwa Kurkowego zabawę latową z urozmaiceniami. W lasku po poł. koncertować będzie orkiestra „Sokoła".

W ramach zabawy w strzelnicy odbędzie się ostre strzelanie o godność zwycięzcy i o premje, oraz strzelanie do specjalnej tarczy, z którego dochód przeznaczony będzie na kupno samolotu bojowego „Chrobry".

Zabawa rozpocznie się o godz. 13 i trwać będzie do 2 w nocy.

We wczorajszem pokwitowaniu zaszedł błąd: 10,— zł zamiast wieńca dla ś. p Zbigniewa Ruczkowskiego złożyła **VIII Komisja Ubogich** a nie IX komisja —jak mylnie wydrukowano.

Za co aresztowano Parylewiczową?

Urzędowo komunikują:

Dnia 6 lipca br. sprawa Wandy Parylewiczowej i innych przekazana została sędziemu śledczemu apelacyjnemu do spraw szczególnej wagi w Krakowie St. Korusiewiczowi. W związku z tem nastąpiło przekazanie akt sprawy przez prokuratora s. o. w Tarnowie F. Lewickiego.

Jak wykazało dochodzenie prokuratorskie, Wanda Parylewiczowa, żona b. prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie, wykorzystując posiadane stosunki i znajomości, od dłuższego czasu zajmowała się najrozmaitszemi interwencjami, czerpiąc stąd dla siebie znaczne zyski. Były to sprawy awansów i przeniesień sędziów, sprawy nominacji notarjuszy, wyrabianie koncesyj monopolowych, pośredniczenie w sprzedaży skarbowi państwa objektów przemysłowych, wyrabianie obywatelstwa, pozwoleń na fotografowanie, interwencje w sprawach ułaskawień i t. d. Działała Parylewiczowa przy pomocy pośredników, — pomiędzy którymi główną rolę obok Maurycego Felda i Józefa Hollendra odgrywała niejaka Helena Flejscherowa z Tarnowa. Za ich to pośrednictwem zgłaszali się do Parylewiczowej interesanci, przez ich ręce przechodziły pieniądze.

Wskutek wykrycia powyższej afery b. prezes Parylewicz wniósł podanie o przeniesienie go w stan spoczynku.

Sąd Najwyższy ustalił, że istnieją warunki po temu, wobec czego minister sprawiedliwości przeniósł go w stan spoczynku. Jak wynika z dotychczasowego przebiegu dochodzenia, Parylewiczowa działała w tajemnicy przed mężem.

Obecnie śledztwo, skoncentrowane w rękach sędziego St. Korusiewicza, sprawdza nagromadzony materjał dowodowy celem wyczerpującego i bezwzględnego ustalenia wszelkich okoliczności sprawy.

Wszystkie osoby podejrzane przebywają w więzieniu śledczem w Tarnowie.

Proces o krwawe zajścia w Chrzanowie

K r a k ó w. (Tel. wł.). Wczoraj przed krakowskim sądem okręgowym rozpoczął się proces przeciwko dwunastu osobom, oskarżonym o zorganizowanie w dniu 29 kwietnia b. r. pochodu robotników w Chrzanowie, w czasie którego doszło do krwawych zajść.

Pierwszą grupę stanowią: Piotr Rozmus, Franciszek Skwarek i Zygmunt Żelazny, oskarżeni o zorganizowanie pochodu 4 000 osób, który wyruszył z przed fabryki lokomotyw w Chrzanowie do śródmieścia, „celem świadomego dopuszczenia się czynnej napaści i rozbrojenia funkcjonarjuszy p. p." Do drugiej grupy oskarżonych należą Marja Wątrobina, Józef Fudała, Izrael Liplich, Agnieszka Kozina, Stanisław Kotaczyński, Józef Czaska, Ludwik Łyszczarz, Stanisław Johymek, Albin Urszulak. Zarzuca się im udział w pochodzie, o celu którego dobrze wiedzieli.

Rozprawę prowadzi prezes sądu okręgowego dr. Nowosielski, oskarża prok. dr. Ojrzanowski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, trybunał przystąpił do przesłuchania oskarżonych, którzy do winy się nie przyznają. Rozprawa potrwa prawdopodobnie około tygodnia.

Ceny węgla i żelaza

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Ze sfer kompetentnych komunikują, że pogłoski o ewentualnem podwyższeniu cen żelaza i węgla nie odpowiadają prawdzie. (w)

Abisyński Aladyn i genewska lampa

„Mowa Haile Selassiego wywarła na wszystkich członkach Ligi Narodów głębokie wrażenie."

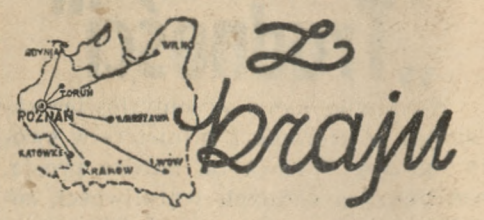

Z kraju

LUDNOŚĆ W GDYNI

Według spisu ludności z 19 maja b. r. liczba mieszkańców Gdyni wynosi 83.800, wobec 30.210 z 14 grudnia 1931 r. Ilość budynków w Gdyni wynosi 7.310, a ilość mieszkań 19.134.

KATASTROFALNA BURZA NAD ŚLĄSKIEM

Nad Śląskiem przeszła wielka burza z gradobiciem i piorunami. W Katowicach, zalany został tunel przy ul. Mikołowskiej, przyczem woda rozlała się z jednej strony na Plac Wolności aż po narożnik ul. 3 Maja i na całą ulicę Młyńską z drugiej strony. Poza tem wdarła się woda do kuchni i piwnic szpitala miejskiego, oraz do suteren wielu domów w nisko położonych ulicach miasta. Wicher wyrwał kilkanaście drzew. Pioruny spowodowały szereg krótkich przerw w komunikacji tramwajowej. Podobne spustoszenia wywołała burza na terenie Chorzowa i Mysłowic, przyczem w Mysłowicach zalany został tunel prowadzący do dworca. Najbardziej ucierpiały od burzy powiaty rolnicze, gdyż grad, wichura i ulewa powaliły całe łany zbóż. W Chorzowie II wskutek ulewy wezbrała Rawa i wylała, niszcząc zupełnie położone nad jej brzegiem ogrody szreberowskie im. Karola Miarki.

ZGON 103-LETNIEJ STARUSZKI

W Lidzie zmarła najstarsza mieszkanka tego miasta, licząca 103 lata. Przed tygodniem staruszka była jeszcze zupełnie zdrowa i cieszyła się pełnią władz umysłowych. (ATE)

USIŁOWAŁ OTRUĆ ŻONĘ

W Steblowie (pow. lubliniecki) aresztowała policja osławionego w związku z głośną swego czasu fabrykacją „orderów" malarza, niejakiego Tyralę, pod zarzutem usiłowanego otrucia żony. Tyrala poił swoją żonę w ostatnim czasie większemi dawkami alkoholu, po którym Tyralowa stale odczuwała boleści. Wreszcie udała się do lekarza, który po analizie alkoholu stwierdził, że zawiera on truciznę, która z czasem mogła spowodować śmierć. Tyralę osadzono w areszcie śledczym.

KSIĘGARSTWO POLSKIE PRZECIW PORNOGRAFJI

Jak się dowiadujemy, komitet wykonawczy zarządu głównego Związku Księgarzy Polskich postanowił na ostatniem swem zebraniu wezwać całe zorganizowane księgarstwo polskie do czynnego udziału w zwalczaniu pornografji, traktując tę walkę jako niezbędną obronę sił moralnych narodu.

Obywatelskie stanowisko Związku Księgarzy Polskich ma duże znaczenie praktyczne, gdyż Związek nie ograniczył się do rzucenia samego hasła — ale jednocześnie w artykule wstępnym „Przeglądu Księgarskiego" (nr. 12), organu Związku, dał wskazania, jak księgarstwo ma się zachować wobec wydawnictw o charakterze pornograficznym. Wskazania te zawierają się w punktach następujących:

1) Skuteczna walka z pornografją może być przeprowadzona jedynie z wydatną pomocą całego uczciwego księgarstwa polskiego i księgarstwo musi spełnić rzetelnie ten obowiązek.

2) Wszelkie książki, pisma, ilustracje, obrażające moralność, nie mogą się znajdować ani w wystawach, ani na ladach księgarzy związkowych, ani w czytelniach, przez księgarzy utrzymywanych.

3) Współdziałanie z przedstawicielami władz w zakresie tępienia wszelkiego rodzaju wydawnictw pornograficznym, członkowie Związku Księgarzy Polskich uważają za swój obowiązek.

4) Zarząd Związku Księgarzy Polskich jest przeświadczony, że wszyscy członkowie Związku staną na wysokości zadania i dadzą przykład niezrzeszonym księgarzom wzorowego spełnienia obowiązku społecznego w usunięciu gangreny demoralizacji z życia zbiorowego Polski.

By ta obywatelska akcja polskiego księgarstwa sortymentowego spotkała się z całkowitem powodzeniem, by pornograficzne wydawnictwa nie szerzyły się przez różnych dzikich to jest niezrzeszonych handlarzy książkami, konieczne jest, aby również Polskie Towarzystwo Wydawców Książek wpłynęło na swych członków, iżby wydawnictw pornograficznych nie produkowali. Ani chwili nie wątpimy, iż Polskie Towarzystwo Wydawców Książek zajmie w tej sprawie stanowisko właściwe, zgodne z dobrem narodu i państwa. (KAP)

Berlińscy protektorzy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

L w ó w, 8 lipca.

Berlin nie przestał być kuźnią różnych niemieckich planów, mających zmienić mapę wschodniej Europy. W szczególności nie przestał być ogniskiem roboty ukraińskiej. Znane są — zwłaszcza starszym czytelnikom „Kurjera Poznańskiego" — przedwojenne związki hakaty pruskiej z ruchem ukraińskim w b. Galicji, subwencjonowanie tego ruchu ze źródeł berlińskich i poparcie polityczne, okazywane mu w stosunkach wewnętrznych b. Austrji, coraz bardziej uzależnianej od niemieckiego sąsiada. Jeszcze bardziej znany jest taki „wyczyn" polityki niemieckiej już z czasu wojny światowej, jak traktat pokojowy z Ukrainą w Brześciu nad Bugiem, poprzedzony skrupulatną współpracą lwowskich Ukraińców z berlińskiemi ministerstwami. Coprawda rzadko — za rzadko! — sięga nasza publicystyka polityczna wspomnieniami w te czasy i do tych ludzi.

Nie skąpił też Berlin poparcia i pomocy w różnych formach Ukraińcom po wojnie. Jest przecież publiczną tajemnicą, że centrala O. U. N. znajdowała się w Niemczech aż do zawarcia traktatu polsko - niemieckiego w styczniu 1934 r. Można sobie wyobrazić, jakie sumy popłynęły przed rokiem 1934 na cele O. U. N., która przecież dostarczała Niemcom informacyj szpiegowskich. Przyznał to publicznie przed kilku miesiącami jeden z czołowych publicystów i polityków ukraińskich we Lwowie, Dmytro Palijiw.

Dzisiaj są wszelkie dane, że ustało subwencjonowanie na wielką skalę terorystycznej roboty ukraińskiej przez Niemcy. Nie ustała natomiast opieka, roztaczana umiejętnie przez oficjalne koła niemieckie nad ruchem ukraińskim. Nadal istnieje w Berlinie Instytut Ukraiński, w którym pracuje stale kilku wybitnych działaczy ukraińskich. Stale odbywają się tam odczyty na tematy, związane z układem stosunków we wschodniej Europie i z niemieckiemi planami zmiany tych stosunków. Niektóre odczyty wygłaszają profesorowie ukraińscy z Polski, z których jeden (dr. Kubijowicz z uniwersytetu Jagiellońskiego) nie wahał się w roku ub. publicznie potępić polskiego spisu ludności z r. 1931 jako sfałszowanego. Naodwrót też instytut berliński zasila swojemi siłami Polskę, gdyż przed paru miesiącami katedrę na wydziale teologji prawosławnej uniwersytetu warszawskiego otrzymał prof. Doroszenko z Berlina.

Do przypomnienia tych spraw skłoniły autora niniejszego artykułu sprawozdania z dwu odczytów w Berlinie, które się ukazały w lwowskich pismach ukraińskich. Jeden z tych odczytów wygłosił w dniu 12 czerwca br. staraniem Ukraińskiego Instytutu Naukowego profesor Wyższej Szkoły Politycznej w Berlinie i dyrektor tamtejszego „Instytutu dla Studjów Spraw Zagranicznych" — dr. Karol von Loesch. Tytuł odczytu brzmiał: „Granice ukraińskiego terytorjum etnograficznego w porównaniu z terytorjami innych wielkich narodów".

Jak czytamy, prelegent zadał sobie trud, żeby zidentyfikować dzisiejszych Ukraińców z dawną Rusią kijowską i halicko - włodzimierską. Następcą tych Rusi było państwo litewsko - ruskie i — później — kozackie, a w naszych już czasach państwo ukraińskie. O Polsce w sprawozdaniu z odczytu ani słowa z łatwo zrozumiałych względów: nic tam dobrego o nas nie powiedziano i lwowski rektor wolał tę część odczytu zachować dla siebie. Zato nie omieszkał prof. Loesch stwierdzić, że Ukraina stała zawsze na straży zachodnioeuropejskiej kultury i że na wschodnich granicach Ukrainy kończy się zasięg tej kultury (Sojusz Chmielnickiego z Tuhaj-Bejem i Doroszenki ze sułtanem to niewątpliwe dowody tego stania na straży „zachodniej kultury!" Opowiedzenie się Ukrainy za bolszewizmem w r. 1920 to także „zachodnia kultura" — przyp. koresp.). Kwintesencją odczytu było stwierdzenie, że powstanie wielkie państwo ukraińskie na wschodzie Europy i że Niemcy powstanie tego państwa powitają z radością.

Drugi odczyt wygłosił w dniu 24 czerwca b. r. w Berlinie niejaki Anatol Szkutko, berliński korespondent wychodzącego we Wilnie czasopisma białoruskiego „Nowyj Szlach". Ten odczyt zorganizowany był przez stowarzyszenie ukraińskie w Berlinie. Referat miał być rewelacją, gdyż dotychczas nikt w Berlinie nic nie słyszał o Białorusinach. Nawet obecni na odczycie cudzoziemcy — Gruzini, Bułgarzy — z najwyższem zainteresowaniem słuchali wywodów prelegenta o odrębności narodu białoruskiego, o czem dotychczas nie mieli pojęcia. W ten sposób ożywia się w Niemczech narody, których samo istnienie jest dość wątpliwe. Prelegent Szkutko wspomniał, że państwo białoruskie już dwa lata istniało i że powstanie znowu do życia i do sojuszu z państwem ukraińskiem.

Oba odczyty miały charakter antyrosyjski. Sprawozdawcy nie uważali za stosowne podać, co tam mówiono o Polsce, której przecież przy tych zagadnieniach nie można pominąć. Dla nas jednak wniosek z berlińskich odczytów jest jeden tylko: stary plan niemiecki urządzenia Europy wschodniej odżywa na nowo. Jest on wymierzony nietylko w Rosję. Wedle tego planu rządzona przez Niemców Ukraina ma trzymać w szachu i Rosję i Polskę. — Twórca pokoju brzeskiego gen. Hoffmann pisze w pamiętnikach, że uważał państwo polskie za utopję. Na wszelki jednak wypadek dawał Ukrainie w Brześciu takie granice, aby Warszawa była stale zagrożona strategicznie. Warto jest niekiedy czytać pamiętniki nieżyjących niemieckich mężów stanu, a żyjącym patrzeć na palce.

M. R.

PARYŻ SIĘ BAWI

Wspaniałe ognie bengalskie na torze wyścigowym w Longchamp pod Paryżem.

Kolonizacja żydowska w Abisynji

W Polsce bawią od kilku dni przedstawiciele światowych organizacyj żydostwa. Zdaje się od tych osobistości wyszły wiadomości, które wprawiły w wielkie poruszenie polskich Żydów. Przedmiotem poruszenia są wiadomości z Rzymu, według których włoskie ministerstwo kolonij zatwierdziło plan kolonizacyjny, mający na celu osiedlanie Żydów europejskich w Abisynji.

Specjalna komisja rzeczoznawców wysłana będzie do Adis Abeby celem wszechstronnego zbadania możliwości kolonizacyjnych. Pod przewodnictwem włoskiego ministra kolonij odbyła się w Rymie z udziałem przedstawicieli gmin żydowskich we Włoszech narada, na której omawiano położenie tubylczej i napływowej ludności żydowskiej w Abisynji.

Gmina żydowska we Włoszech postanowiła wysłać do Adis Abeby delegatów celem założenia w tych miejscowościach nowoczesnych gmin żydowskich.

Z polskiej strony wypada Żydom życzyć powodzenia w tych zabiegach kolonizacyjnych. Przy tej sposobności przypominamy, że ks. prałat Prądzyński wskazywał przed kilku miesiącami na łamach „Kurjera Poznańskiego" na Abisynję, rasowo bliską Żydom, jako na jeden z terenów, na który mógłby się kierować odpływ Żydów polskich.

Proniemieckie sympatje belgijskich rexistów

W wywiadzie, udzielonym brukselskiemu korespondentowi „Berliner Tageblattu", szkicuje Leon Degrelle, przywódca ruchu rexistowskiego w Belgji, swe projekty w zakresie polityki zagranicznej. Acz niema narazie widoków, aby ruch ten posiadł w Belgji władzę, interesujące są wywody jego przywódcy zwłaszcza pod kątem widzenia stosunków belgijsko - niemieckich.

„Narodowy socjalizm Trzeciej Rzeszy — wyraził się przywódca rexistów — jest nam bardziej sympatyczny niż demokracja francuska. Reprezentujemy tezę najściślejszej neutralności Belgji z przyczyn etnicznych i geograficznych. Więcej niż połowa Belgów jest krwi germańskiej. Belgja, jako mały kraik między dwoma mocarstwami: Francją i Niemcami, potrzebuje ścisłej neutralności w obu kierunkach. Musimy mieć armję, aby bronić nietylko jednej granicy, lecz wszystkich granic."

P. Degrelle kończy swój wywiad słowami: „Gdybym doszedł do władzy, pierwszym moim gestem byłaby osobista inicjatywa dla porozumienia z Rzeszą Niemiecką". Oświadczenie przywódcy belgijskich rexistów jest godne uwagi tembardziej, że ruch rexistowski ma oblicze rdzennie katolickie, czemu, jak widać, nie przeszkadzają mu sympatje do obecnego reżimu niemieckiego.

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lek. Tg 1206

Wypuszczenie na wolność

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Przywódcy ludowców z p. Jedlińskim na czele, aresztowani po zajściach w Krzeczowicach, zostali wypuszczeni na wolność. (w)

plotki stołeczne

8 lipca

Dużo się mówi na temat konsekwencyj manifestacji w Nowosielcach. Ludzie doszukują się możliwości zmiany, rachują, że manifestacja nie przejdzie bez echa. Żywią nadzieję, snują przypuszczenia na temat ewentualnego powrotu W. Witosa. Są nawet tacy, którzy już zgóry mówią o terminach zmian, o sposobach przeobrażeń ewolucyjnych itd. itd.

Wszystko to są oczywiście dowolne, czysto swoiste kombinacje, nie oparte na realnych podstawach. Jest równie możliwe wszystko, jak i nie. W każdym razie jedno jest pewne, że t. zw. sfery kierownicze bardzo się zastanawiają nad ruchami masowemi i nad siłą, drzemiącą w masach chłopskich.

*

Bardzo ciekawe szczegóły o nastrojach w masach chłopskich dochodzą z uroczystości nowosieleckich.

Nie dopuszczono tam do udziału delegacji „strzelców". Zrezygnowano z niej, wieś bowiem tamtejszych stron nie odnosi się do nich z życzliwością.

Ale nie dopuszczono także i delegacji P. P. S., która przybyła z Jarosławia i Przemyśla z czerwonemi sztandarami i transparentami o „rządzie włościańsko-robotniczym". Chłopi szanują robotnika i jego pracę, ale zgoła się nie entuzjazmują socjalistami. A już niema mowy o tem, że chcieliby się z nimi dzielić władzą.

Nie idzie to wcale po linji rozmaitych menerów partyjnych, którzyby byli radzi wskrzesić jakieś tradycje „centrolewu" czy doprowadzić do współdziałania obu stronnictw politycznych. To też raziło chłopów uczestnictwo socjalistów podczas obchodów ludowcowych w czasie Zielonych Świąt. W Białymstoku w pochodzie szły czerwone sztandary przy — sztandarach z Matką Boską! Chłop tego nie umie zrozumieć, a tembardziej takiej symbiozy nie aprobuje...

*

Nadeszły doniesienia o śmierci Cziczerina. Przypomniano z tego powodu kilka anegdot z czasu jego pobytu w Warszawie jesienią 1925 r.

Cziczerin zamieszkał wtedy w hotelu Rzymskim, gdzie się mieściło wówczas poselstwo sowieckie. Nie był to lokal tak reprezentacyjny, jak lokal obecny ambasady sowieckiej przy ul. Poznańskiej, gdzie jako najbliższego sąsiada posiada — komisarjat policji.

Miała wtedy niemało kłopotu policja z Cziczerinem. Tyle trzeba było zawsze odstawić — jak się w żargonie politycznym mówi — „inżynierów" do opieki nad dygnitarzem. Z gościem sowieckim był wówczas jeszcze tem większy kłopot, że lubił poruszać się sam, nie oglądając się na nikogo i nie uprzedzając nikogo o swych wycieczkach. Np. przyjechał wtedy do Sejmu sam jeden taksówką poselstwa, bez żadnej osłony i bez żadnego towarzystwa. Dobrze, że zewnętrznie nie wybijał się ponad przeciętność. Jakkolwiek lubił w razie potrzeby występować elegancko, w pierwszorzędnie skrojonym garniturze, w wykwintnym smokingu czy fraku, jednakże naogół wolał zwyczajną szarą marynarkę i swobodę ruchów.

*

Należał do wielkich smakoszów, do czego się zresztą przyzwyczaił i z nawyków arystokratycznych i z lat swej pracy dyplomatycznej. Ale oprócz tego lubił zjeść sporo. Na tem tle powstały rozmaite dowcipy, jak wprowadził w wielkie zakłopotanie swego gospodarza, którym był śp. Aleksander Skrzyński, ówczesny nasz minister spraw zagranicznych.

Skrzyński wydał na jego cześć obiad w swoich prywatnych apartamentach w pałacu Potockich, należącym dzisiaj do B. G. K.; pałac ten mieści się przy Krakowskiem Przedmieściu, u zbiegu Królewskiej, przy kościele Wizytek.

Gospodarz dał obiad wykwintny, naturalnie wedle kuchni francuskiej. Przyszły tedy „aperitiwy" i przystaweczki. Było ich sporo rodzajów, ale równocześnie względnie mało na każdy rodzaj przystawki. Cziczerin, od którego zaczynano podawanie, zgarniał z każdego półmiska conajmniej połowę potrawy, jakby zapominając o innych gościach, dla których pozostawało bardzo malusio...

Skrzyński, nieprzygotowany i niepoinformowany o takim apetycie gościa, był w wielkiem zakłopotaniu ze względu na resztę gości. A Cziczerin, który już wówczas był poważnie chory na chorobę cukrową, chwalił kuchnię, zajadał smacznie i zdrowo popijał...

Już przy następnem przyjęciu gospodarze byli uprzedzeni o zwyczajach gościa, który rozwodził się nad kuchnią polską i trunkami...

WARSZAWIANIN

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek | Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
7 br. śpiących | Piusa pap. i m., Pelagji
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Radziwója | Olchy św.

Słońca: wschód 3,42, zachód 20,13
Długość dnia 16 godzin 31 minut
Księżyca: wschód 22,18, zachód 11,02
Faza: 6 dzień po pełni.

Lipiec **10** Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowia ratunkowe: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08, przy ul. Marsz. Focha (narożn. Niegolewskich) 77-82
Biuro Posłańców 28-36
Pocztowe biuro zleceń: 49-27
Dokładny czas. 55-66

Stan wody: — 0,16 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, pl. Wolności 13 — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75. — Apt. przy pl. Sapieżyńskim 1. — Apt. przy Chwaliszewie 76. — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. — **Wilda:** Apt. pod Koroną, G. Wilda 61. — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6. — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Dzieci darmo będą podróżować kolejami

Od 13 do 27 lipca br.

Polskie Koleje Państwowe postanowiły również w tym roku uprzyjemnić dziatwie wakacje i umożliwić jej wyjazd na wieś lub zwiedzenie ważniejszych ośrodków kraju.

W okresie od 13 do 27 bm. w całej Polsce dzieci będą przewożone przez koleje bezpłatnie, podobnie, jak w roku zeszłym, kiedy to przeszło 600.000 dzieci odbyło darmo piękne wycieczki po kraju.

W okresie tych dwóch tygodni każda osoba dorosła będzie mogła zabrać z sobą do pociągu czworo dzieci do lat 14 bezpłatnie, przyczem podróż dozwolona będzie bez żadnych ograniczeń na wszystkich linjach, we wszystkich pociągach i klasach. Opiekun, towarzyszący dzieciom, obowiązany będzie wykupić dla siebie bilet normalny, dla dzieci zaś bilety kontrolne po 20 gr. Bilety kontrolne będą to ilustrowane broszurki, wydane przez Ligę Popierania Turystyki, zawierające pouczającą treść o podróżach po Polsce.

Opiekun dzieci obowiązany będzie potwierdzić swym podpisem na bilecie kontrolnym, że opiekować się będzie dziećmi podczas podróży i nie pozostawi ich w drodze własnemu losowi.

Dla uniknięcia ew. wypadków tego rodzaju władze kolejowe wydały polecenie, aby z okolic dworców usuwać dzieci bez opieki, proszące przygodnych podróżnych o zabranie ich do pociągu.

Kronika towarzyska

W niedzielę, 12. bm. odbędzie się na polanie Parku Sołackiego doroczny „Kiermasz Winiarski" na wypłacenie i wykończenie kościoła parafjalnego na Winiarach. Wiadomo powszechnie, że przedmieście winiarskie gwałtownie potrzebowało własnego kościoła, a obecnie nie może samo pokryć kosztów jego budowy! Dlatego katolicki Poznań również i w tym roku licznie przybędzie na „Kiermasz Winiarski" tem bardziej, że zapraszają: piękna polana, aparatura głośnikowa Phillipsa, koncert życzeń, wielkie mnóstwo rozrywek, obfite bufety i nader niskie ceny! Początek o godz. 2 po południu.

zg 386/7

W sprawie dr. Laknera

Wobec fantastycznych wiadomości, podanych dzisiaj przez niektóre dzienniki, iż znany w Poznaniu lekarz dentystyki, dr. Leon Lakner nie posiada dyplomu i tytułu doktora, stwierdzamy na podstawie dokumentów, znajdujących się w posiadaniu wydziału lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, iż dr. Lakner studjował w latach 1903 do 1907 dentystykę w Berlinie, poczem osiedlił się w Poznaniu jako lekarz dentystyki. W r. 1919 zapisał się na wydział lekarski w Poznaniu i w dniu 15 września 1924 uzyskał dyplom doktora medycyny Uniwersytetu Poznańskiego. Dalej, według aktów posiadanych przez wydział lekarski U. P., dr. Lakner odbył studja specjalne dentystyczne na uniwersytecie w Jenie, gdzie na podstawie rozprawy naukowej w języku niemieckim otrzymał tytuł „dr. med. dent." W dniu 4 czerwca br. wydział lekarski Uniwersytetu Poznańskiego załatwił akta habilitacyjne dr. Laknera i wysłał je do Warszawy do ministerstwa, skąd mają powrócić do Poznania za dwa miesiące.

Dr. Lakner wyjechał w ubiegły wtorek przez Berlin na kurację do Karlowych Varów i nic nie wie o tem, że w dwa dni po jego wyjeździe z Poznania zniesławiono go w ten sposób.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Kurs gorzelniczy.** Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie przy współudziale Poznańskiej Spółki Okowicianej w Poznaniu urządza w Poznaniu w czasie od 10 sierpnia do 12 września kurs dla gorzelników. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień Poznańska Spółka Okowiciana w Poznaniu, Al. Marsz. Piłsudskiego 5, telefon 35-87. Podania o przyjęcie na ten kurs należy wnosić najpóźniej do dnia 3 sierpnia br. do Poznańskiej Spółki Okowicianej.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z dyr. kolejowej.** Dyr. okręg. kolei państw. w Poznaniu p. inż. Włod. Krzyżanowski rozpoczął z dniem dzisiejszym swój urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcji kolejowej objął aż do czasu dyr. Krzyżanowskiego wicedyrektor p. mg. Józef Pospischil.

— * **Poznańscy foto-optycy na zjeździe w Budapeszcie.** W Budapeszcie odbywa się międzynarodowy kongres optyków, reprezentowany przez następujące kraje: Polskę, Austrję, Belgję, Francję, Niemcy, Anglję, Holandję, Węgry, Afrykę, Hiszpanję i Szwajcarję. Przeszło 100 delegatów poszczególnych krajów bierze udział w kongresie. Polskę reprezentuje znany w Polsce optyk p. Kazimierz Greger z Poznania, oraz właściciel fabryki błon fotograficznych „Ero", p. Wł. Kaiser. Uchwały, które zapadły w czasie kongresu, zapewnie dodatnio wpłyną dla zawodu optycznego w Polsce. Kongresowi przewodniczy J. H. Sutcliffe z Londynu.

— * **Sezon wyścigów w Poznaniu,** na torze w Ławicy, rozpocznie się 30 sierpnia i potrwa do 18 października b. r. Będzie 15 dni wyścigowych. Odpowiedni program tak dla gonitw płaskich jak również specjalnie dla gonitw z przeszkodami z nagrodami po 1.200, 2,000, 3.000 i 4.000 zł, ściągnie na sezon jesienny odpowiednie stajnie wyścigowe. Już teraz wszystkie boksy na torze w Ławicy zostały zarezerwowane.

Tow. wyśc. konnych ziem zachodn. poczyniło na torze pewne ulepszenia, w pierwszym rzędzie dokonało naprawy toru roboczego, zielonego, pobudowano nowe odpowiednie przeszkody i t. p.

Zamierzone jest w czasie jesiennego sezonu wyścigowego otworzenie w kilku odpowiednich miejscach w Poznaniu kas totalizatora.

— * **Po remoncie w Muzeum Wlkp.** Główna frontowa sala Muzeum Wielkopolskiego będzie od jutra, po dwutygodniowym remoncie, dostępna dla publiczności. Jak wiadomo, sala ta mieści malarstwo nowoczesne. (pt)

— * **Jeszcze o nagannym zwyczaju.** W związku z naszą notatką p. t. „Naganny zwyczaj", otrzymujemy od jednej z Czytelniczek list, w którym pisze, że zwyczaj rzucania pestek na ziemię zakorzenił się również w tramwajach miejskich. Zdarzają się tam dość często wypadki, że niekulturalne jednostki rzucają pestki albo na podłogę wozu, bądź też z pomostu na ulicę. Czasem wprost pod nogi przechodniowi. Czas byłoby skończyć z tym niekulturalnym zwyczajem. (sk)

RÓŻNE

— * **Zniesienie posterunków Policji Państwowej i utworzenie nowych.** W nr. 29 Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 4 lipca b. r. znajduje się zarządzenie wojewody poznańskiego z dnia 20 czerwca b. r. w sprawie zniesienia dotychczasowych posterunków P. P. na terenie województwa poznańskiego i utworzenia na ich miejsce nowych, a to w związku z powołaniem do życia gmin zbiorowych. Zarządzenie to — wydane w porozumieniu z dowództwami Okręgów Korpusów nr. VII i VIII — znosi dotychczasowe posterunki P. P., pozostawiając je tylko w Poznaniu i Bydgoszczy, natomiast tworzy nowe. Powiat bydgoski będzie miał ich 8, czarnkowski 6, chodzieski 6, gnieźnieński 9, gostyński 6, jarociński 8, inowrocławski 6, kępiński 11, kościański 6, krotoszyński 8, leszczyński 6, międzychodzki 6, mogileński 8, nowotomyski 10, obornicki 5, ostrowski 8, poznański 11, rawicki 5, śremski 5, średzki 7, szamotulski 8, szubiński 4, wągrowiecki 6, wolsztyński 6, wrzesiński 4, wyrzyski 7, żniński 6. W powiecie poznańskim posterunki będą: w Pobiedziskach, Swarzędzu, Zegrzu, Owińskach, Suchymlesie, Rokietnicy, Tarnowie Podgórnem, Dopiewie, Stęszewie, Puszczykowie i Żabikowie. (sk)

— * **Zmiany czasów ochronnych dla niektórych zwierząt łownych w woj. poznańskiem i pomorskiem.** 1) Czas ochronny dla rogaczy podczas rui, tj. od 16 lipca do 15 sierpnia, znosi się (czyli odstrzał rogaczy podczas rui jest dozwolony), 2) czas ochronny dla zajęcy zaczyna się dopiero od 15. I. (czyli odstrzał zajęcy dozwolony jest od 16 październ. do 14 stycznia włącznie), 3) czas ochronny dla dzikich kaczorów rozpoczyna się z dniem 1 grudnia i trwa do 15 lipca, 4) czas ochronny dla dzikich kaczek (samic i młodych) zaczyna się również z dniem 1 grudnia i trwa do 15 lipca. W myśl obowiązującej ustawy, można polować w lipcu — na dziki od 1 lipca i na dzikie kaczki, kaczory i inne ptactwo błotne i wodne od 16 lipca.

Troski mieszkańców Poznania

— * **Gdzie są przepisy higjeniczne?** W ostatnim czasie mieszkańcy ul. św. Marcina, oraz ci, którzy ulicą tą przechodzą, zauważają w godzinach rannych — wczoraj była to godzina 7,15 — wóz, który zatrzymuje się przed różnemi składami rzeźnickiemi. Właściciel lub woźnica tego wozu skupuje kości, które wydają bardzo przykrą woń i są przykryte starą i brudną płachtą. Duże zielone muchy, które znane są jako roznosiciele wszelkich zarazków, obsiadują gromadami ten wóz. — Zwożenie kości powinno, naszem zdaniem, odbywać się w zamkniętym wozie rzeźnickim, a wtedy obywatele nie mieliby powodów do takich skarg. (pt.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Epidemja odry u dzieci.** W Poznaniu wybuchła ostatnio epidemja odry wśród dzieci. Od kilku lat nie notowano tak wielkiej liczby zachorzeń na tę chorobę, co obecnie. Również i na prowincji dał się zauważyć wzrost ilości przypadków zapadania dzieci na odrę. Przebieg choroby jest normalny, w rzadkich tylko wypadkach złośliwy. Dzieci, u których odra ma przebieg złośliwy, przebywają w szpitalu. Epidemja obecnie już wygasa. (sk)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Ujęcia.** W dochodzeniach, prowadzonych w sprawie kradzieży torebki damskiej, dokonanej w dniu 27 czerwca b. r. w kościele św. Marcina, ujęto jako podejrzaną 45-letnią Bronisławę Mrozińską, z zawodu służącą, bez stałego mieszkania, i osadzono ją w areszcie policyjnym. — Podczas obławy przeprowadzonej na Dębinie i nad Wartą ujęto i osadzono w areszcie policyjnym trzy osoby bez stałego mieszkania. — Jako podejrzanego o kradzież ujęto i osadzono w areszcie policyjnym 28-letniego Marjana Przybylskiego, z zawodu fryzjera (ul. Strzałowa 7). Podczas zatrzymywania na ulicy Małeckiego, Przybylski, u którego znaleziono budzik, pochodzący z kradzieży, stawił opór funkcjonarjuszowi policji. Chwycił go za gardło, usiłując w ten sposób obezwładnić policjanta i zbiec. Podczas szamotania, Przybylski porzucił na ul. Strusia wytrych. Dochodzenia przeprowadza komisarjat II. (kl)

— * **Awanturniczy goście.** Ubiegłej nocy do restauracji „Ażur" na Masztalarskiej zajechało taksówką dwóch pijanych osobników. Z uwagi na to, że goście byli nietrzeźwi gospodarz lokalu p. A. Żurkowski wraz z kelnerem nie chcieli ich wpuścić do lokalu. „Goście" przedzierzgnęli się w napastników i rzucili się na właściciela lokalu oraz kelnera, bijąc ich. Poturbowanego ciężko kelnera p. Augusta Badowskiego (ul. Wielka 1) przewieziono z powodu ciężkich obrażeń do szpitala Przemienienia Pańskiego. P. Badowski, oprócz innych obrażeń, ma złamaną rękę. Napastnicy zdołali po awanturze zbiec. Dochodzenia prowadzi w tej sprawie komisarjat IV. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Uniewinnienie.** Sąd apelacyjny w Poznaniu uniewinnił Józefa Drewniaka z Poznania od zarzutu czerpania zysku z nierządu. Przez I instancję Drewniak został skazany za czyn swój na karę 1 roku 10 mies. więzienia. W sądzie apelac. obronę wnosił adw. Piekarski. (m)

Wczorajsze zderzenie samochodów na Kaponierze

Zdjęcie zderzonych samochodów, dokonane wczoraj wieczorem, zaraz po wypadku. Na lewo Ford p. Parwu z Inowrocławia, na prawo rozbity Adler dr. Kowalewicza z Wrocławia. (Fot. J. Prętki, Poznań)

MISTRZOWSKI CHÓR ŚPIEWACZY POZNANIA

Jak już donosiliśmy pokrótce, na zlocie śpiewaków polskich w Warszawie, w ramach, którego odbył się wielki turniej śpiewaczy z udziałem 32 chórów krajowych i 9 zagranicznych, II nagrodę w grupie krajowych zepołów mieszanych zdobył chór im. Moniuszki z Poznania.

Nagroda ta jest tem cenniejsza, że w turnieju uczestniczył szereg pierwszorzędnych chórów, mimo to chór im. Moniuszki uzyskał taką samą punktację, co zdobywca pierwszej nagrody w tej grupie. Zaszczyt to nielada. Na kilka zgłoszonych z Wielkopolski chórw. Jeden tylko chór im. Moniuszki wykazał najwyższy poziom.

Zwycięzki zespół, który uzyskał obecnie wicemistrzostwo na zlocie śpiewaków w grupie krajowych chórów mieszanych, dzierży już mistrzostwa I okręgu, Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych. Zespołem kieruje dyrygent tej miary co prof. Stanisław Wiechowicz, prezesem zaś jest Leon Krzyżaniak, którego podczas zlotu przedstawiciel Min. Wyznań R. i O. P. udekorował srebrną odznaką Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych za zasługi na polu śpiewaczem. Zaszczytnie odznaczonemu chórowi należy życzyć jak najlepszych wyników w dalszej pracy. (pk)

Z WIELKOPOLSKI

— * **BYDGOSZCZ** W Solcu Kujawskim w mieszkaniu Jana Żółtowskiego przy ul. Przylubie pod nieobecność rodziców wydarzył się tragiczny wypadek postrzelenia z floweru 16-letniego syna p. Żółtowskiego. Postrzelenia dokonał 11-letni młodszy synek, który zabawiał się bronią i spowodował wystrzał. Kula zraniła jego brata, znajdującego się w sąsiednim pokoju. — Chłopiec z ciężką raną lewego boku w pobliżu serca przewieziony został do szpitala. Tu kulę wyjęto i stwierdzono, że mimo poważnego stanu ofiary wypadku życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

— We wsi Łęgnowo powiatu bydgoskiego grupa dzieci używała kąpieli. Nagle jedno z dzieci zaczęło tonąć. Na pomoc rzuciło się dwoje innych jednakże nietylko nie zdołali wyratować tonącego, ale sami poszli na dno. W chwili, gdy otrzymujemy tę wiadomość, nie zdołano jeszcze ustalić nazwisk ofiar kąpieli.

— * **CZARNKÓW.** Klub Kręglarzy ofiarował na samolot „Chrobry" 10.50 zł.

— Pow. Kom. PW i WF organizuje powiatowe zawody pływackie w dniu 15 sierpnia.

— Kółko Rolnicze Lubasz zwiedziło majętność Lubasz obeznając się z uprawą roli. Po zwiedzeniu pól nastąpił pokaz koni, własnej hodowli.

— Wojew. Biuro Funduszu Pracy w Poznaniu organizuje na terenie powiatu czarnkowskiego Ochotnicze Drużyny Robocze. Badanie lekarskie odbędzie się 10 lipca br. o godz. 9 w sali Hotelu Dworcowego. (cn)

—* **GRODZISK.** W niedzielę odbyły się na stadjonie zawody konne, organizowane przez Koło przyjaciół P. W. Konnego O. K. VII przy bardzo licznym udziale publiczności. Wśród jeźdźców wyróżniali się gen. Zahorski, por. Gutowski i kap. Dąbski-Nerlich, który zdobył pierwszą nagrodę.

— W środę, pobłogosławiony został w kościele parafjalnym w Opalenicy związek małżeński pomiędzy p. J. Kowalczykówną z Terespotockich z p. Mieczysławem Schneiderem, właścicielem cukierni-restauracji z Grodziska.

— Uroczystość 50-ciolecia tow. śpiewu „Harmonja", która odbędzie się 12. bm., zapowiada się imponująco. Program przewiduje zbiórkę towarzystw i delegacyj w lokalu Strzelnicy, wymarsz do kościoła, uroczystą akademję jubileuszową, konkurs śpiewaczy o nagrody, koncert w ogrodzie i zabawę. Udział w jubileuszu wezmą wszystkie okoliczne Koła śpiewacze. Społeczeństwo miasta i okolicy niewątpliwie podąży w niedzielę tłumnie do ogrodu Strzelnicy, by poprzeć naszych sympatycznych śpiewaków.

— * **KOŚCIAN.** Lustracja techniczna kościańskiego okr. „Sokoła" odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 10 w Sokole w Kościanie.

— Miej. komitet Funduszu Pracy w Kościanie rozdzielił pomiędzy najbiedniejszych miasta 2½ ctr. kiełbasy ofiarowanej przez właśc. bekoniarni p. Czesława Janickiego z okazji rocznicy srebrnych godów małżeńskich.

— Wojew. Biuro Fund. Pracy rozpoczęło pracę około czyszczenia regulacji Obry, gdzie zatrudnia się 60 bezrobotnych.

— Kościański okręg Sokoła urządza w dniu 9 sierpnia w Kościanie okr. zlot Sokołów.

— Związek małżeński pobłogosławiony został pomiędzy córką lekarza powiatowego p. Haliną Krauze, a p. Bolesławem Micińskim z Warszawy.

— Okr. kościański KSM ż. urządza w dniu 2 sierpnia w Kościanie IV zlot okręgowy połączony z obchodem 10-lecia istnienia KSM ż. Kościan. (mk)

— * **LESZNO.** Żołnierze b. I pułku strzelców Wlkp. (55 Pozn. p. p.) zwołują na dzień 12 bm. o godz. 16 do sali Hotelu Polskiego, zebranie organizacyjne.

— Na terenie naszego miasta pojawiły się naiwnie „sfabrykowane" fałszywe 20 groszówki. Fałszerze użyli do tego celu monet 5 groszowych, które sposobem chemicznym powlekli, zamieniając je na białe „niklowe" monety podobne do 20 gr. Widać, że fałszerze nastawieni są na naiwność ludzką, gdyż nie zmienili nawet cyfry 5 na 20. Policja wszczęła energiczne poszukiwania.

— Bezrobotni skreśleni zimą z ewidencji mają do dnia 15 bm. przedstawić swe dokumenty celem ponownego rozpatrzenia i zarejestrowania.

— Tymczasowym administratorem parafji leszczyńskiej mianowany został ks. prob. Ogrodowski ze Święciechowy. Sprawy kościelne prowadzi ks. Frąckowiak.

— Na targu doszło do wielkiej awantury wywołanej przez niej. handlarza owocem J. Dudzica, który w niemiłosierny sposób znęcał się nad swojem nieletniem dzieckiem. W obronie dziecka stanęła publiczność. Zawezwano policję, która nieludzkiego ojca zabrała na komisarjat. Na posterunku D. zaczął się powtórnie awanturować, rzucając w policjantów krzesłami, demolując urządzenie biurowe. Wreszcie zranił jednego z policjantów. Awanturnika zdołano ubezwładnić, poczem odprowadzono go do aresztu.

— 15-lecie „Sokoła" w pobliskich Włoszakowicach odbędzie się dnia 12 bm. (lh)

— * **MOGILNO.** Śmiałego włamania dokonali nieznani sprawcy w nocy w Ostrowie nad Gopłem do piwnicy nauczycielki p. Sikorskiej Aleksandry. Sprawców wypłoszył dozorca wystrzałem na postrach.

— Mogileńska Ochotn. Straż Pożarna pod kierownictwem naczelnika p. Łanieckiego na zawodach strażackich półwojewódzkich w Inowrocławiu zdobyła I miejsce. W ćwiczeniach konkursowych wykazali mogilniacy w stosunku do innych grup II (miejskich) najszybszą sprawność. Zawodnicy zdobyli nagrodę pieniężną, którą przeznacza się na sprzęt pożarniczy. (mm)

— * **OBORNIKI.** Na zabawie w Rożnowie doszło do strasznej awantury i bójki na noże. M. in. pobiły został przez szwajcera maj. Rożnowo, Annelera, i tegoż pomocników szwajcerskich, posterunkowy P. P. p. Kowalski i p. Jan Królczyk z Obornik. Ten ostatni otrzymał nawet cios nożem w prawą łopatkę. Zaznaczyć należy, że awanturnicy są Niemcami i pochodzą z Pomorza. W tym samym dniu na zabawie Związku Strzeleckiego w Słonawach pobity został kolbą browninga Wilhelm Schacht z Obornik-Wybudowanie, w chwili, gdy stanął w obronie pewnego kolejarza. Schacht otrzymał kilka ran na głowie.

— * **ODOLANÓW.** Odbył się tu zjazd chórów śpiewaczych. Uroczystość zaszczycili swą obecnością pp.: Ekkert, starosta pow., profesor Kwaśnik z Poznania oraz prof. Kowalski z Ostrowa. Po uroczystem nabożeństwie udano się w pochodzie z orkiestrą do ogrodu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego, gdzie zagaił zjazd i powitał przybyłych patron chórów okr. ostrowskiego ks. dziek. B. Piszczygłowa. Po południu odbyły się wspólne popisy chórów i występy konkursowe. W II kat. 1 miejsce zdobył chór męski Pogrzybów, 2 miejsce chór miesz. Pogrzybów, 3 miejsce chór miesz. Odolanów, w III kat. 1 miejsce Janków Zal., 2 miejsce Skalmierzyce Nowe, 3 miejsce Wysocko Wielkie. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

— W Raczycach odbędzie się dnia 12 bm. zebranie członkowskie Stron. Nar. Wstęp za legitymacjami.

— Wielkie publiczne zebranie antykomunistyczne Stron. Nar. odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 12.15 w sali b. Uniwersytetu Ludowego w Odolanowie. (mu)

— * **OSTRZESZÓW.** 10 proc. czystego zysku z imprez P. W. konnego przekazał komitetn na fundusz Obrony Morskiej. Ponadto przyniosła zbiórka uliczna 93 zł.

— Królem kurkowym na rok 1936-37 został proklamowany p. Antoni Pierzycki a rycerzami pp. Falkiewicz i. Wł. Sobczak.

— Na skutek postanowienia Zarządu Głównego Tow. Czyt. Lud. odbyło się zebranie celem połączenia odrębnego dotychczas okręgu ostrzeszowskiego T. C. L. do pow. okr. kępińskiego.

— Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie Stanisławy Zawartkowej, który zniszczył drewnianą szopę.

— Pod przewodnictwem miejsc. proboszcza udała się pielgrzymka do Częstochowy. Udział bierze 110 parafjan. (zo)

— * **ŻNIN.** Odbył się tu z okazji 10-lecia okr. pałuckiego KSM zlot jubileuszowy. Przybyło 1.000 członków okręgu. Karne szeregi KSM wyruszyły na uroczystą mszę św. polową, którą odprawił ks. prob. Hoffman, a podniosłe kazanie wygłosił ks. Goździewicz. Po uroczystej mszy św. odbyła się defilada. Jubileuszowe zebranie zagaił prezes p. Świtała, zdając następnie sprawozdanie z 10-cioletniej działalności. Obszerny referat wygłosił ks. prob. Zając, poczem krótko przemówił delegat z Poznania p. Dorożała, wręczając jednocześnie srebrny Krzyż zasługi wiceprezesowi okręgu p. Hernetowi za jego długoletnią i gorliwą pracę nad rozwojem KSM. Po licznych przemówieniach prezes wręczył kilku członkom dyplomy. Po zebraniu koncertowały na strzelnicy orkiestry KSM Żnin i Janówiec. Tam też odbył się bieg na przełaj. W biegu starszych drużynowo zwyciężył Żnin przed Brudzyniem, w biegu młodszych zwyciężył Psuty Jan, Krotoszyn. Do rozgrywek w siatkówkę stanęło 10 drużyn. Mistrzostwo okręgu zdobyła drużyna z Janowca. (żd)

Mordercy ś. p. Gapików przed sądem

Prokurator domaga się kary śmierci dla osk. Białkowskiego

Ostrów. (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy, rozpoczął się wczoraj przed sądem okręgowym w Ostrowie proces o głośne morderstwa rabunkowe, dokonane w dniu 19 grudnia 1935 w Ktoszynie oraz w dniu 22 grudnia 1935 w Pleszewie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Marjan Białkowski z Poznania, Feliks Karolczak z Krotoszyna, Nunsen Rappaport z Łodzi oraz Chańcza Wajntraubówna z Radomia. Akt oskarżenia zarzuca osk. Białkowskiemu, że w listopadzie i grudniu 1935 w Poznaniu, Jarocinie, Pleszewie i Gnieźnie przyjmował od Szaji Majera Markowicza pieniądze, skradzione Jakóbowi Markowiczowi, że w dniu 19 grudnia 1935 zabił z broni palnej Władysława i Elżbietę Gapików oraz że w nocy na 22 grudnia 1935 w Pleszewie zabił Dorę Maliszewską przez uduszenie i że w dniu 3 stycznia 1936 w Wadowicach zamierzał zabić posterunkowego P. P. Franciszka Lipowskiego, oddając do niego kilka strzałów. Feliks Karolczak oskarżony jest o to, że udzielił pomocy Markowiczowi i Białkowskiemu w dokonaniu morderstwa, przez wskazanie małżonków Gapików, jako ludzi posiadających kilkadziesiąt tysięcy złotych, oraz że wspólnie obmyślił plan dokonania zbrodni zabójstwa, poza tem, że przejął od Markowicza skradzione pieniądze. Osk. Chańczy Wajntraubównie zarzuca się, że w listopadzie i grudniu 1935 r. w Łodzi, Poznaniu, Pleszewie i Krotoszynie przyjmowała od Markowicza skradzione pieniądze oraz, że ukryła obligacje pożyczki konwersyjnej, wartości 9500 zł, zrabowane zamordowanym Gapikom. Wreszcie akt oskarżenia zarzuca Nunsenowi Rappaportowi, że w grudniu 1935 w Pleszewie nakłonił Majera Markowicza i M. Białkowskiego do zabicia Dory Malinowskiej i Michała Gnatta.

Jak wynika z uzasadnienia aktu oskarżenia, Białkowski i Karolczak poznali się z Markowiczem w więzieniu we Wronkach. Tam uplanowali, że po odzyskaniu wolności w jakikolwiekbądź sposób muszą zdobyć pieniądze. Istotnie, po opuszczeniu murów więziennych, plany swe zrealizowali przez zrabowanie Jakóbowi Markowiczowi pieniędzy. Następnie, po wskazaniu przez Karolczaka, który zamieszkiwał stale w Krotoszynie, małżonków Gapików, udali się oks. Białkowski i Markowicz w dniu 19. 12. 35 do Gapików pod pozorem kupna wiatraku i domu mieszkalnego. Przyjęci zostali w pokoju sypialnym, gdzie Markowicz wyjął z kieszeni wódkę i pomarańcze, a Gapikowa podała chleb, mięso i jabłka. Około godz. 18-ej wytworzyła się taka sytuacja, że Markowicz siedział przy stole około otomany, Białkowski siedział przy stole nawprost okna, Gapik nastawiał aparat radjowy, a obok niego stała żona. W pewnej chwili Markowicz wyciągnął browning i trzymając go pod stołem dał znak towarzyszowi, że jest gotów. Białkowski wyjął pistolet, cofnął się do drzwi, prowadzących do kuchni, i począł strzelać do Gapikowej, Markowicz zaś do Gapika. Gapikowa padła na podłogę, a mąż jej podbiegł w stronę pieca, gdzie miał ukryty rewolwer. Za nim podążył Markowicz i przydusił go pierzyną. Mordercy rozpoczęli teraz plondrowanie mieszkania, znajdując obligacje pożyczki konwersyjnej na 9500 zł. bez kuponów. W międzyczasie Gapik, którego rany nie były śmiertelne, starał się uciec, przeszkodził jednak temu Markowicz, który pobiegł za nim i w sieni powstała bójka. W tej chwili nadbiegł Białkowski, który oddał śmiertelny strzał w głowę Gapika. Po tym czynie mordercy ulotnili się, zamykając uprzednio drzwi na klucz, i udali się pieszo do Ostrowa, skąd zaś pociągiem do Poznania. Tutaj spotkali się z Chańczą Wajntraubówną, która ukryła obligacje.

Następnie udali się do Warszawy, stąd zaś przez Ostrów do Pleszewa. Pociąg przejeżdżał tudotąd o godz. 3,39, wobec tego mieli dość czasu, aby dokonać nowego napadu rabunkowego w mieszkaniu Dory Malinowskiej. O tem, że ta ostatnia posiadała pieniądze, dowiedzieli się od osk. Rappaporta, który służył w 70 p. p. w Pleszewie. Osk. Białkowski, po wyduszeniu szyby w oknie od strony podwórza, wszedł do środka, uderzył kilkakrotnie tępem narzędziem Malinowską, a następnie ją udusił. Po tym czynie razem z Markowiczem udali się do Warszawy, następnie do Radomia i Wadowic, gdzie planowali nowy napad. Tutaj zostali przez policję osaczeni i wówczas Markowicz został zastrzelony, a Białkowskiego ujęto.

Po odczytaniu aktu oskarżenia obrońca Białkowskiego, adw. Grzesiecki, wniósł o odroczenie rozprawy celem zbadania stanu umysłowego osk. Białkowskiego. Sąd wniosek ten odrzucił i przystąpił do badania oskarżonych.

Osk. Białkowski przyznaje się do zabójstwa ś. p. Gapikowej, zaprzecza jednakowoż, aby dopuścił się zabójstwa ś. p. Gapika i Dory Malinowskiej. Feliks Karolczak przyznał się do wskazania Gapików, zaprzecza jednak, jakoby obmyślił plan zabójstwa. Wajntraubówna i Rappaport nie przyznają się do winy.

Następnie sąd przesłuchał trzech świadków, Fr. Marcinkowskiego, M. Ostrowicką z Krotoszyna i Jana Rudka. Ten ostatni zeznał, że Białkowski, siedząc z nim w celi więziennej we Wronkach, opowiadał mu, że zastrzelił Gapikową, zaś Gapika i Malinowską zabił Markowicz.

Po przerwie obiadowej sąd przesłuchiwał dalszych świadków, którzy zasadniczo potwierdzają akt oskarżenia. Po przesłuchaniu wszystkich świadków zeznawali biegli pp. dr. Krzywański z Krotoszyna i dr. Sągin z Pleszewa. Biegli orzekli, że osk. Białkowski w zupełności odpowiada za swe czyny.

Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiał prok. Damm, który domagał się zastosowania najwyższego wymiaru kary, mianowicie dla osk. Białkowskiego kary śmierci, dla Karolczaka i Rappaporta długoletniego więzienia, zaś dla Wajntraubówny domu poprawy aż do uzyskania pełnoletności, oraz odebrania wszystkim oskarżonym praw obywatelskich i honorowych.

Przewodniczący przerwał po mowie prokuratora rozprawę do czwartku godz. 10 rano. (rp)

Oficjalny komunikat w sprawie katastrofy pod Gułtowami

Warszawa. (PAT.) W związku z wykolejeniem się pociągu pośpiesznego w dniu 1 lipca rb. na stacji Gułtowy pod Poznaniem, min. komunikacji, po przeprowadzeniu dochodzenia i szczegółowem zbadaniu miejsca katastrofy, podaje do wiadomości co następuje:

Winę wypadku ponosi maszynista Franciszek Morski, który przy wjeździe na tor boczny st. Gułtowy rozwinął niedozwoloną szybkość.

W następstwie wypadku maszynista Morski poniósł śmierć na miejscu, a urzędnik pocztowy Górecki Wincenty zmarł wskutek odniesionych ran, ponadto doznało obrażeń 5 pracowników kolejowych, 2 pracowników z obsługi wagonu restauracyjnego oraz 5 podróżnych.

Zgon po spożyciu strąków grochowych

Inowrocław (c) 17-letni Jan Firkowski z Gniewkowa udał się do lasu na grzyby. Ponieważ zbieranie grzybów przeciągnęło się ponad normę, a Firkowski nie zabrał ze sobą nic do jedzenia, narwał na pobliskiem polu strąków grochowych, aby zaspokoić dokuczliwy głód, poczem napił się wody.

Po powrocie do domu Firkowski dostał ogromnych boleści żołądka, niebawem stracił przytomność, tak, iż w bardzo ciężkim stanie przewieziono go do szpitala powiatowego w Inowrocławiu. Tutaj, mimo usilnych zabiegów lekarzy, zmarł po kilku godzinach.

Ukaranie zabójcy

Inowrocław (c) Przed kwartałem 19-letni Jan Pietrasiak z Rakietówka zasztyletowany został przez 35-letniego Leonarda Zbroińskiego, który w tych dniach odpowiadał za swój czyn przed sądem okręgowym.

Z zeznań świadków wynikało, że awanturę z Pietrasiakiem wszczął młodszy brat Zbroińskiego, który uderzył swego przeciwnika kilkakrotnie pięścią w twarz, tak, iż ten zalał się krwią i począł uciekać do domu. W tej chwili nadbiegł Leonard Z., który puścił się w pogoń za Pietrasiakiem, dogonił go i uderzył nożem w plecy, a następnie wpakował mu jeszcze nóż w lewy bok. Pietrasiak, zmaltretowany już poprzednio przez młodszego Zbroińskiego, nie stawiał żadnego oporu, a po otrzymaniu ostatniego ciosu padł trupem na miejscu.

Po dokonaniu tej zbrodni, Zbroiński ukrywał się dłuższy czas, aż wreszcie zdołano go ująć.

Przed sądem tłumaczył się, że nic nie wie i nic nie pamięta, bo w krytycznym dniu był kompletnie pijany. Twierdzenie to okazało się jednak w świetle przewodu sądowego wierutnem kłamstwem.

Sąd zasądził L. Zbroińskiego na 15 lat więzienia.

Sfingowana kradzież 6 tysięcy zł gotówki

Gniezno. (Tel. wł.) Podaliśmy onegdaj notatkę, że prezes drobnych kupców gnieźnieńskich, p. Feliks Nowak, zgłosił w tutejszym komisarjacie, że w niedzielę skradziono mu ze składnicy przy ul. Warszawskiej 6 tys. zł gotówki, przeznaczonych na zakup cukru dla członków Stow. Drobnych Kupców w Gnieźnie. Złożony meldunek był tak naiwny, że policja odrazu poczęła badać samego prezesa i w toku dalszych dochodzeń znaleziono zakopane w ogrodzie przez Nowaka całe 6 tys. zł. Policja aresztowała Nowaka w dniu dzisiejszym. (br)

STAN POGODY W POZNANIU

9 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 20,6

Ciśnienie
7 godz. 752,7 mm. umiark.

Zachmurzenie
7 godz. pogodnie

Wiatr
7 godz. kierunek półn.-zach., szybk. 5 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0.9 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 8 lipca br. była:
najwyższa + 27,4 o godz. 16
najniższa + 17,0 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

W ciągu dnia zmienne zachmurzenie, naogół sucho, nadal ciepło, wschodnie wiatry orzeźwiające, skłonność do wyładowań atmosferycznych.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 8 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Absolwent W. S. H. Janusz Turczynowicz i absolw. U. P. Marja Pleuss; biural. Feliks Neumann i Stefanja Maciejewska; elektromech. Józef Biszkowski i Anna Przygocka; rob. Czesław Schmidt i służ. Anna Leśnikówna w Długiej Goślinie, pow. oborn.; ślus. Ignacy Szyszka i ekspedj. Franciszka Sprawska.

Zgony:

W Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono, dnia 8 lipca b. r. następujące zgony: Wasyl Chodak strzel. 58 p. p., robotnik, 24 lat; Stanisław Walczewski, kowal, 71 lat, Michalina Rankowska z domu Błochówna, 39 lat, Gertruda Jurga z domu Drweska, 38 lat, Magdalena Gonigroszek z domu Ossesek, wdowa 90 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„ROGATE SERCE"...

Objawy kanikularne — Podnieciła się zblazowana Warszawa — Pierwszy hałas — Drugi hałas — Nareszcie coś się stało! — Wybrańcy losu — Byłeś? — Widziałeś? — Słynna szata królewska — Zeznam sumiennie — Każda sztuka ma swój zakres — To trudno — Jego własna miara — Prasłowiańskość trochę... niemiecka — „Duchtynia" pod Lipskiem — Więc co z tego?

Niewątpliwie weszliśmy w okres kanikuły!

W roku bieżącym przysłowiowe ogórki objawiły się cokolwiek inaczej. Nie wydobywają węża z Lochness na powierzchnię osławionego jeziora, tak, jak to miało miejsce dotychczas przez kilka lat zrzędu, zamiast tego, wyciągamy za uszy inną sensację.

Warszawa podnieciła na kilka dni swą zblazowaną wyobraźnię konfliktem, jaki wynikł między IPS-em a rozgłośnym, jak Raszyńska radjostacja, malarzo-rzeźbiarzem z rodu „Rogate serce": Stanisławem Szukalskim.

Może za lat wiele jaki nowy Mickiewicz napisze na ten temat poemat zatytułowany: „Rogate Serce, czyli ostatni zajazd na Mazowszu". Ale zanim to nastąpi, niżej podpisany, skromny sprawozdawca, spróbuje rzecz przedstawić taką, jaką mu się wydaje.

Zaczęło się od hałasu. Warszawa to lubi. Szukalski napisał coś niegrzecznie o grupie osób, czy też o jednym z profesorów Akademji Sztuk Pięknych, dobrze tego nie wiem, gdyż wtedy byłem akurat w Trjeście i wyprawiałem w świat „Batorego". Uniesieni szczytną lojalnością artyści, pomimo rozgoryczenia, a raczej właśnie dlatego, urządzili Szukalskiemu wystawę w „IPS'ie", biorąc odeń uroczyste przyrzeczenie że... „więcej nie będzie, że będzie grzeczny..."

Stach, jako że ma rogate serce, wszystko obiecał, ale wyprosił sobie, że sam napisze wstęp do swego katalogu. Zgodzono się. Napisał. I znowu powiedział coś bardzo paskudnego, bo katalog po wydrukowaniu zaraz wycofano i dzisiaj tylko bardzo zamożni ludzie mogą się rozkoszować pięknem wysłowieniem artysty, gdyż wobec zniszczenia nakładu, nieliczne, cudem ocalone egzemplarze osiągają ceny amatorskie.

Ale na tem nie koniec. Szukalski nie poprzestał na napisaniu, lecz począł także wygłaszać na wystawie przemówienia, w których treści dopatrzono się obrazy religji i państwa. Wystawę zamknięto. Ale huczek się zrobił. Szereg osób nawymyślało sobie nawzajem od ... mniejsza o to od czego, dość, że przez pewien czas mnóstwo ludzi zacierało z dumą ręce. Nareszcie! Nareszcie coś się dzieje! Wyszliśmy z impasu kulturalnego! Są przeżycia! Jest dyskusja! Brawo!

Wzięto się do pisania protestów, odwołań, zaprzeczeń i mówiono bardzo dużo i bardzo głośno, jak zwykle gdy się niema właściwie nic do powiedzenia.

Wskazywano sobie zazdrośnie palcami tych nielicznych szczęśliwców, którzy „zdążyli" zobaczyć wystawę. A ci, z dumą wybrańców losu opowiadali cuda...

— Wiesz, coś nadzwyczajnego!

— Powiadam ci... Niezwykłe!

— Nic nie rozumiem! Ale talent niewątpliwy!

— Co za głębia!

— Mistyczne!

*

Żal mnie wziął, że nie widziałem. Znałem dawniejsze rzeczy Szukalskiego i nigdy nie mogłem zrozumieć co w nich widzą szczególnego. Rysunek, jak rysunek, ale głębia? Tak głęboka, że wogóle nic nie widać. Ilekroć patrzyłem na prace tego niewątpliwie zdolnego artysty, zawsze przychodziły mi na myśl słynne „Królewskie Suknie" Andersena. Wiecie? Ta bajeczka o cudownej materji, którą za drogie pieniądze utkali naiwnemu królowi dwaj spryciarze. Dowcip polegał na tem, że materję, o przecudnym rysunku i przepięknym kolorycie, przedziwnej miękkości i innym niepowszednich zaletach, mógł zobaczyć i w całości ocenić tylko człowiek... mądry! Głupiec nie zobaczyłby nic...

Czyż mam powtarzać, że pewnego dnia król wyszedł goły na miasto, a wszyscy jak jeden mąż pieli z zachwytu nad pięknością płaszcza, który jakoby monarcha miał na sobie?...

To też nigdy nic nie pisałem, bo nie chciałem wyjść na głupca! Ale teraz, gdy zamknięta w jednem miejscu wystawa, otwarła się w drugiem, co tchu pobiegłem (co tchu, to znaczy jak tylko czas mi pozwolił), ażeby zobaczyć, czy... czy może teraz coś zobaczę?

*

Sumiennie zeznaję co widziałem. Oczywiście, że widziałem! Bardzo dużo widziałem! Obrazy i rzeźby. Dużo tytułów o słowiańskiej fonetyce, podpisanych pod dziełami, które zawsze coś przypominają. Raz coś azteckiego, raz — chińskiego... Dużo egzotyzmu, mało, a może wcale — słowianizmu.

Pierwsze, co mi się nasunęło, to powątpiewanie — nie o zdolnościach Szukalskiego, ale o talencie, który mu czasem nawet antagoniści przyznają. Dla mnie to nie jest działanie w oparciu o talent, ile raczej o inteligencję. Tej Szukalskiemu zaprzeczyć nie można. Lecz myli nas w jego pracach niezwykła, napozór, biegłość techniczna. Rysunki są wykonane z dużą łatwością, lecz powierzchownie, a poszczególne fragmenty są nie powiązane. Brak doskonałości formalnej, która, wobec dużej wagi, jaką artysta przywiązuje do wypracowania szczegółów, obowiązywałaby w odniesieniu do całości kompozycji, zastępuje się, mętną dość, alegorją.

Mogę się mylić. Daleki jestem od podrwiwania z kogokolwiek, ale wydaje mi się, że każda ze sztuk ma swój zakres. Malarstwo swój. Rzeźba swój. Architektura swój.

Swój zakres posiada rzecz prosta także i literatura. Wprawdzie Witkiewicz swego czasu słusznie podkreślał malowniczość stylu Mickiewicza w jednem ze swych najlepszych studjów pt. „Mickiewicz kolorysta". Wprawdzie ja sam, mówiąc pewnego razu o architekturze Michała Anioła, podkreślałem architektoniczne walory jego kompozycji malarskiej na sklepieniu kaplicy Sykstyńskiej, ale niemniej, muszę zaznaczyć, że prawdziwie wielcy artyści wszystkich czasów, odznaczali się prostotą środków i wielką powściągliwością w użyciu akcesorjów. Istotnie! Wiele „literatury" zawiera takie stworzenie człowieka na stropie Sykstyny, albo tegoż Michała Anioła „Zwycięzca"! Ale ta „literatura" obywa się całkowicie bez komentarzy. Tymczasem trudno byłoby zrozumieć o co chodzi Szukalskiemu gdy pokazuje nam węża dławiącego się głową Marszałka... Allegorja? Pointa? Oj! Panie Stanisławie...

Albo Mussolini jako sfinks... czy też poprostu bestja apokaliptyczna, która wykarmiła Romulusa i Remusa... Bardzo Pana przepraszam, ale to opowiedzenie „własnemi słowami" wilczycy kapitolińskiej, nie wyszło na zdrowie Pańskiej sztuce.

*

Mógłby ktoś powiedzieć: No! Z Szukalskim nie jest tak źle, skoro, aby go ustrzelić, wyciąga się aż Mickiewicza i Michała Anioła.

Otóż po pierwsze, nie chcę „ustrzelić" Szukalskiego. Nic mi złego nie zrobił i jeżeli troszeczkę mi przeszkadza, to tylko dlatego, że niepotrzebnie mąci w głowach żądnej dreszczyków zblazowanej publiczce. Jeżeli powołuję się na autorytet genjuszów to tylko dlatego, że sam artysta, podczas rozprawy sądowej w procesie o zniesławienie prof. Jastrzębowskiego, powiedział o sobie: „...jestem jednym z największych rzeźbiarzy" („Wieczór Warszawski" nr. 178 z dnia 27. VI. 1936 roku). Jeśli więc przykładam wielką miarę do Szukalskiego, to czynię tak wedle jego własnych wskazówek.

Oglądając nadto jego pracę zauważyłem, że niema tam znowu tak wiele nowości. Dużo rzeczy widziano już przedtem, i jedno zastanawia mię teraz, tak samo jak wtedy, dlaczego właśnie te spóźnione pseudo-ekspresjonizmy i secesjonizmy mają reprezentować jakieś nowe horyzonty na wielki świat? Po co ta „słowiańska" a nawet „lechicka" przyprawa? Co znaczą te pretensjonalne „dychtynie"-świątynie, te jego i jego uczniów czy giermków różne Marzyny, Krasowidy, Kurhaniny, Słońcesławy, Pracowidy, Ziemitrudy, Ładomiry... podpisane pod zlepkiem wątpliwej autentyczności motywów azteckich, chińskich, japońskich i... niemieckich! Tak jest: niemieckich. Tylko, że nie dzisiejszych hitlerowskich Niemiec, którym trzeba przyznać, że popadając w przesadę gdy trąbią na Walhalli, wyzbyli się jednakże zblazowanego ekspresjonizmu, którego piętno aż nazbyt przejrzyście zdobi fronton „Duchtyni"! Wystarczy sięgnąć do roczników niemieckich z przed dwudziestu paru lat, a na każdej niemal stronnicy zobaczymy „duchtynię". A kto nie wierzy, niech zobaczy ją w naturze. Bo z małemi zmianami, mógłby uchodzić za „Duchtynię" pomnik „Bitwy Narodów" w Lipsku, jednogłośnie uznany za jedno z charakterystycznych dzieł owej nie najweselszej epoki budownictwa goût allemand...

*

Gdy więc, przez pryzmat bardzo wątpliwej architektury Szukalskiego i bardzo mętnej literatury jego komentarzy spojrzę na jego malarstwo i rzeźbę.. to mam ochotę zawołać jak owe dzieciątko z cytowanej już tutaj bajeczki Andersena:

— Mamusiu! Ależ on nie ma nic na sobie!

Więc? Więc cóż z tego, że zgrabnie rysuje i zręcznie rzeźbi? Czy tylko on jeden? I czy wyjątkowo zręcznie? Nie sądzę, i stąd moje skromne zdanie o całym tym sztucznym hałasie, które pozwoliłem sobie wypowiedzieć.

dr. Lech Niemojewski

Warszawa

ŻYCIE KULTURALNE

PO „RIGOLECIE" NA WARSZAWSKIM ETERZE

Nadany na wszystkie rozgłośnie polskie z Warszawy „Rigoletto" skupił napewne przy głośnikach całą Polskę. W domach, na placach, w restauracjach i kawiarniach. Jako całość, udał się daleko lepiej od dobrze, ale niezbyt przyjemnie pamiętnej „Toski" z Krakowa. Sam Kiepura był świetnie usposobiony a i Książę mantuański przystaje do jego natury śpiewaczej jeszcze bardziej dokładnie, niżeli Cavaradossi: jest niefrasobliwszy, wesoły, tryska radością życia i nigdzie nie wdaje się w tragedje. Opera ma ogółem w Warszawie inny format, niż w Krakowie, zaczynając od orkiestry. Brzmiała ona dość wakacyjnie, lecz jest orkiestrą z prawdziwego zdarzenia. Instrumenty blaszane i drewniane utykały tu i owdzie, lecz ten ktoś, kto syknął mi z boku, ż „taka blacha, to do kuchni, a drzewo na podpałkę" — widać zadużo obsłuchał się rzymskiej „Halki" i jest wielkim śledziennikiem.

Samemu Kiepurze dawno głos nie brzmiał tak złociście i rozlewnie. Musiał wystudjować Księcia z jakimś kapitalnym maestren Śpiewał go jak najświetniejsi wirtuozi, a z umiarem i elegancją wysokiej próby. Takiego duetu w drugiej odsłonie i takiego kwartetu w ostatniej nie powstydziłby się ani Schipa, ani Gigli, ani nikt w ogóle. Każda fraza klasycznie zaokrąglona, spływająca jak na oliwie, nic zgrywania się, nic przesady. Nawet łączenie portamentem dwóch różnych słów — zakazane w prawdziwem bel canto, a Kiepurze przydarzające się czasem w pieśniach i arjach polskich — tym razem wypłynęło ledwie raz czy dwa razy, jako szczegół wpadający w ucho tym tylko, co na niego specjalnie czyhają. Gdy tak śpiewa Księcia np. we Włoszech, to chyba oklaski lecą na niego po każdej frazie z osobna.

Gildę ładnie śpiewa p. L. Karwowska, zrazu stremowana (śpiewać z Kiepurą to nie dorbnostka) potem rozkrochmalona i w słynnej arji słusznie oklaskiwana. Sparafucilego objął p. Mossoczy, dawno już emeryt — był to też bandyta trochę emerytowany. Podobnie p. Bolko, którego ledwie słychać, niezbyt nadaje się na Monterona który, sam o sobie powiada, że ma głos „jak grzmot".

Natomiast rewelacją stał się sam Rigoletto, którego śpiewał p. Czaplicki. Jest to Rigoletto z wielkiej sceny: głos piękny i donośny, partja opracowana w najdrobniejszych szczegółach technicznych z kompletnem wirtuozostwem, a jeszcze nad to wszystko ekspresja przejmująca prawdą i życiem, a w gatunku szlachetna. Miał sukces ogromny, zdobyty najrzetelniej wielkim talentem, techniką i artyzmem wysokiej klasy. W. N.

Jutro koncert na Wawelu. Przypominamy, że jutro w piątek, 10. b. m. odbywa się na dziedzińcu turniejowym na Wawelu wielki koncert wzmocnionej orkiestry symfonicznej Polskiego Radja, w składzie 85 osób. Wykonane będą same dzieła polskie, udział biorą chóry pod dyrekcją B. Wallek-Walewskiego.

NAUKA

„Institut International d'Histoire constitutionnelle" odbył temi dniami w Paryżu pierwsze posiedzenie. Prezydentem jest prof. Joseph-Barthelemy z Paryża, jednym z wiceprezydentów obrano prof. A. Rostworowskiego.

Finn, który badał Kaszuby. Prof. J. Mikkola z Helsingforsu obchodzi obecnie 70-lecie urodzin. Znakomity slawista zajmował się między innemi językiem słowiańskiem nad Bałtykiem i badał gwarę kaszubską, odbywając parę podróży w terenie. Napisał o Kaszubach parę prac naukowych.

Zgon uczonego. Zmarł w Czechach prof. dr. Bogumił Navratil, profesor historji na Uniwersytecie im. Masaryka.

ZE ŚWIATA FILMU

Polska na „Olimpjadzie filmowej". Odbywa się ta doroczna „olimpjada" w Wenecji, jako konkurs międzynarodowy. Donosiliśmy, że i Polska do niej stanie. Na szczęście, posłane będą tylko filmy krótkometrażowe, a mianowicie średnio- i krótkometrażowe, jako to: „Salve Regina", Ireneusza i Ludwika Plater-Zyberków, „Polesie" Maksymiljana Emmera, „Zwarcie", wyk. Temersonów, „Burza", Emmera i Maliniaka, „Wilno", Urbanowicza, „Rybacy", Korewickiego. Filmów długometrażowych nie będzie. Ze względu na jakość naszej produkcji, to lepiej.

Beethoven na filmie. Słynny realizator filmowy Abel Gance, autor „Koła Udręczeń", napisał scenarjusz, zatytułowany „Wielka miłość Beethovena" zaczyna go reżyserować. Beethovena gra Harry Baur.

VARIA

Towarzystwo polsko - hiszpańskie powstało w Warszawie. Będzie szerzyło znajomość sztuki, literatury i wogóle kultury iberyjskiej przez wykłady, koncerty, i t. d.

W następnym Dziale:
CO SŁYCHAĆ W TATRACH?
list z Zakopanego — przez
dr. Jerzego Młodziejowskiego

TEATR

Teatr Popularny w Łodzi otrzymał od miasta na nowy sezon 1936-37 subsydjum w wysokości 40 tys. zł. Sprawa kierownictwa, po dymisji dyr. Waltera, zostanie załatwiona przez łódzką komisję teatralną w najbliższych tygodniach. (wp)

Autor „Bez trzeciego" — laureatem. Donosiliśmy o wystawieniu w Paryżu sztuki Begovića „Bez trzeciego", granej w Teatrze Polskim w Poznaniu. Teraz Bet Begović otrzymał chorwacką nagrodę literacką, ale za powieść. Nosi ona tytuł: „I Lela nosić będzie kapelusz".

LITERATURA

Echa polskie w angielskiej powieści. „Szofer Triona" Williama Locke'a (tł. J. Sujkowska, Rój, 1936) jest powieścią dość przeciętną, osnutą na motywie literackiego zużytkowania przez bohatera zapisek, znalezionych przy nieboszczyku. Polskiego czytelnika bardziej od tej akcji zainteresuje epizod, pozostający w związku z bitwą pod Warszawą. Rzecz dzieje się w roku 1920; Triona wybiera się do Polski, aby walczyć jako ochotnik. Motywy są rozliczne. Ma żylkę awanturniczą, ma porachunki z bolszewikami i zabrnął w trudną sytuację. Przedewszystkiem jednak grają tu rolę sympatje polskie Triony — i autora. — Nie idzie z niemi w parze znajomość spraw polskich. Locke wprowadza postać Polaka, niefortunnie ochrzconego Brasowskim — jest to niewiadomo po raz który wracająca replika czysto literackiego naszego rodaka, szlachetnego i pełnego zapału, a wciąż deklamującego, jakiego znamy z całego szeregu obcych książek epoki rozbiorów. Przytoczmy jedno zdanie. Brasowski skarży się: „Niemiecka intryga chce nas pozbawić dostępu do morza, a państwa zachodnioeuropejskie odmawiają na mpraw do Galicji i Ukrainy". Lecz życzliwość autora dla nas nie ulega wątpliwości. Musiał on jednak zdawać sobie sprawę z trudności, na jakie naraziłoby go wysłanie Triony naprawdę na pole bitwy pod Warszawą. Zdążając na dworzec, bohater ulega wypadkowi. — Przekadł słaby. (W. T.)

MUZYKA

„Harnasie" Szymanowskiego będą wystawieni w Hamburgu w nadchodzącym sezonie. Triumf paryski utorował im drogę.

Książki nadesłane

Jean Marques-Rivière: „Wolnomularstwo a szkoła". Przełożyła z oryginału francuskiego dr. Anna Danuta Drużbacka. Nakładem i drukiem Księgarni i Drukarni Katolickiej S. A. Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Produkcja samochodowa na nowych torach

Długo trwała dyskusja na temat: „montownie zagranicznych samochodów czy produkcja rodzima?" Ostatnio dyskusja ta została zakończona decyzją rządu: „i montownie i produkcja krajowa!" Innemi słowy — rząd zdecydował się jednocześnie popierać istniejącą fabrykę samochodów P. Z. Inż., na której czele stoi Wielkopolanin, p. inż. Kręglewski, oraz zgodził się na założenie w Polsce montowni „General Motors" z tem, że firma Lilpop, Rau i Loewenstein nabyła koncesję na montowanie samochodów „General Motors", mianowicie marek Chevrolet, Opel, G. M. C. itd.

Widocznie decyzja rządu wzbudziła daleko idące zastrzeżenia po stronie P. Z. Inż., skoro dyrektor tej wytwórni państwowej, p. inż. Kręglewski, ponownie podał się do dymisji. Co do nas, musimy przyznać, że decyzja rządu jest b. trudną do zrealizowania bez krzywdy dla istniejącej wytwórni samochodowej oraz bez straty dla naszych dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie. A osiągnięcia te są — mimo wszystko — poważne, skoro półciężarówka, wytwarzana przez P. Z. Inż., jest już 100-procentowo polska, zaś wóz osobowy „Junak" zbliża się do 100-procentowej polskości.

Czynniki rządowe musiały sobie uświadamiać, jak niebezpieczną rzeczą dla P. Z. Inż. będzie wpuszczenie na rynek konkurencji amerykańskiej. Jeśli mimo to poszły na tę drogę, stało się to dla przyczyn doniosłej wagi. Jak wiemy z oświadczenia p. wiceministra komunikacji, inż. J. Piaseckiego, chodziło o wzmożenie motoryzacji kraju przez udostępnienie obywatelowi polskiemu możności zakupu tanich samochodów. Krajowa produkcja jest, niestety, droga i na obniżenie ceny samochodów krajowych jest tylko jeden sposób, mianowicie premjowanie, na co znów skarb państwa nie mógłby sobie pozwolić. Pozostawały więc dwie drogi: albo import wozów przy zniżonych cłach, albo też montaż.

Obniżka cła zabiłaby wytwórczość krajową. Pozostała więc tylko druga droga — montaż. Montaż wozów zagranicznych daje korzyści z tych względów, że nie wymaga premjowania, gdyż cena, dostosowana do możliwości nabywczych rynku, jest wynikiem kalkulacji samego przedsiębiorstwa (tak więc w wypadku „G. M. C." cena amerykańska stanowi zasadniczą podstawę kalkulacyjną), a poza tem montaż daje korzyści z punktu widzenia przemysłowego, powodując powstanie wzgl. dalszy rozwój krajowych przemysłów pomocniczych i będąc szkołą dla rodzimej techniki samochodowej.

Wszystko to jest prawdą — w teorji; miejmy nadzieję, że okaże się również prawdą w praktyce. Niemniej jednak chwilowo trzeba mieć na względzie okoliczności następujące:

Jak wynika z oświadczenia dyrekcji firmy Lilpop, Rau i Loewenstein, chwilowo — do czasu urządzenia montowni — firma importować będzie z Ameryki gotowe samochody. Dobrze, niech i tak będzie, byleby na uruchomienie montowni nie trzeba było zbyt długo czekać. Powiedzmy jednak, że montownia już powstała? Co wówczas? Wówczas koncern amerykański ma prawo kontrolowania, czy jakość wyrobów krajowych, zużywanych jako części składowe samochodów, montowanych w Polsce, jest na odpowiednim poziomie. Ten punkt nastręcza obawę, czy aby Amerykanie nie będą zbyt rygorystyczni w kwalifikowaniu jakości wyrobów polskich, pamiętajmy bowiem, że lekceważenie wytwórczości polskiej leży w ich bezpośrednim interesie...

Wreszcie moment najważniejszy. Musimy sobie uświadomić, że już teraz mamy własną, choć ilościowo skromną, lecz jakościowo dobrą produkcję własną samochodów. Chodzi więc o to, aby program montowni, a w przyszłości — fabryki „G. M. C.", był tak układany, aby uzupełniał program produkcyjny P. Z. Inż., natomiast się z nim nie pokrywał. Innemi słowy — chodzi o zróżniczkowanie wytwórczości oraz o takie ukształtowanie konkurencji, aby ona obydwu wytwórniom wyszła na dobre. Będzie to rzeczą niełatwą, może nawet ryzykowną. Tem niemniej jednak lepiej jest zaryzykować nowe posunięcie, niż trwać w dotychczasowym zastoju, jakim (mimo technicznego rozwoju P. Z. Inż.) nacechowany był ostatni okres naszej polityki motoryzacyjnej.

Przemysł kosmetyczny zagrożony

Z dniem 18 bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministerstwa opieki społecznej z czerwca 1934 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych.

Rozporządzenie opracowano bez dostatecznego wniknięcia w faktyczne stosunki w przemyśle kosmetycznym, a wydano je nietylko bez należytego porozumienia ze sferami zainteresowanemi, lecz nawet wbrew ich stanowisku. Nic więc dziwnego, że nie odpowiada wymaganiom życia i nosi charakter rozporządzenia, napisanego przy zielonem biurku urzędnika ministerjalnego, nie stykającego się z życiem, nie orjentującego się w praktyce i zwyczajach, panujących w tej gałęzi przemysłu.

Postanowienia rozporządzenia nakładają na przemysł kosmetyczny nowe ciężary finansowe, które, w szczególności w stosunku do przedsiębiorstw mniej zasobnych w kapitały obrotowe, odegrają rolę czynnika wybitnie destrukcyjnego, prowadząc bezpośrednio do ich likwidacji.

Rozporządzenie wprowadza reglamentację obrotu i produkcji artykułów kosmetycznych krajowych przy jednoczesnem stworzeniu przywilejów dla analogicznych środków kosmetycznych zagranicznych.

Niestety, wszelkie przedłożenia sfer bezpośrednio zainteresowanych nie dały właściwego rezultatu. Opracowano bowiem pewne zmiany do rozporządzenia, które właściwie nic nie zmieniają. Pozostała ta sama krańcowa reglamentacja, pozostało to samo uprzywilejowanie importu zagranicznego, nie sprecyzowano należycie pojęcia „środek kosmetyczny", stwarzając podstawę do stałych nieporozumień na tem tle. W szczególności podtrzymano w całej rozciągłości przepisy o rejestracji, nie dopuszczając do wyrobu kosmetyków całego szeregu związków chemicznych, używanych zagranicą. Wskutek tego kosmetyki krajowe staną się podwartościowe w stosunku do importowanych z zagranicy i nie będą w stanie wytrzymać konkurencji z importowanemi artykułami kosmetycznemi.

Ponieważ omawiane rozporządzenie jest nieżyciowe, wypacza linję naszej polityki gospodarczej popierania wytwórczości krajowej, staje na zawadzie w rozwoju polskiego przemysłu kosmetycznego, przeto należałoby wysunąć pod adresem ministerstwa opieki społecznej postulat anulowania względnie bezterminowego odroczenia rozporządzenia, tymczasem zaś wygotowania w ścisłem porozumieniu z przemysłem kosmetycznym nowego projektu, który uwzględniałby i godził interesy gospodarcze produkcji kosmetycznej w Polsce z interesami reprezentowanemi przez ministerstwo opieki społecznej.

Rozporządzenie o dozorze nad wyrobem i obiegiem środków kosmetycznych uderza przedewszystkiem w przemysł wielkopolski. W stosunku bowiem do przemysłu okręgów innych jest on silnie rozwinięty i obejmuje już dzisiaj swoją ekspansją całą Polskę. — Nieuwzględnienie postulatów, przedłożonych ministerstwu przez przemysł kosmetyczny, zadecyduje o upadku tak dobrze rozwijającego się w latach ostatnich polskiego przemysłu kosmetycznego. (AZ)

Krótkie informacje gospodarcze

— P. Alfred Siebeneichen, komisarz rządowy w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego wyjechał do Paryża w sprawach, związanych z rokowaniami handlowemi polsko-francuskiemi.

— Rząd litewski przesłał do Grecji i Turcji projekty umów handlowych z temi krajami. W chwili obecnej realizowana jest przez Litwę umowa handlowa z Niemcami poza tem zaś znajduje się na ukończeniu umowa z Rumunja.

— W wyniku medjacji francuskiego ministra finansów podpisana została umowa zbiorowa między przedstawicielami bankierów a związkiem zawodowym pracowników bankowych. Umowa obowiązuje we Francji i Afryce Północnej.

— W okresie od stycznia r. ub. do 30 czerwca rb. udało się do włoskiej Afryki Wschodniej w związku z wojną abisyńską 128.318 robotników. W chwili obecnej liczba ich wynosi 95.121.

— W okupowanej przez Włochy części Abisynji prowadzone są prace nad rozwiązaniem problemu zaopatrzenia w żywność, reglamentacji monetarnej oraz reglamentacji handlu z zagranicą. Handel zagraniczny poddany będzie systemowi pozwoleń

KRONIKA GOSPODARCZA

Poprawa sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych

Sytuacja gospodarcza St. Zjednoczonych wykazuje ostatnio poważną poprawę, tak, że nawet normalne letnie osłabienie sezonowe prawie wcale nie występuje.

Wyniki pracy przedsiębiorstw przemysłowych były w drugim kwartale r. b. bardziej pomyślne niż kiedykolwiek od początku kryzysu. Na odcinku ruchu budowlanego nastąpiła zdecydowana poprawa. Ożywiać się zaczyna zapotrzebowanie na kredyt bankowy. Całość gospodarki zdecydowanie opiera się sezonowemu osłabieniu ożywienia.

Ceny surowców wzrosły. W dziedzinie artykułów rolnych na wzrost cen wpływa dodatkowo posucha, w dziedzinie surowców zaś — wzmożone zapotrzebowanie przemysłu przetwórczego. Jeżeli chodzi o budownictwo, charakterystyczne jest, że o ile w 1934 r. 63,2 proc. budowli finansowanych było z kredytu publicznego i tylko 36,8 proc. z kredytu prywatnego, o tyle w drugim kwartale r. b. na kredyt publiczny przypada już tylko 46 proc., na prywatny zaś 54 proc.

Szukające lokaty kapitały przyzwyczajają się stopniowo do niższej rentowności. a jednocześnie, jak się wydaje, są mniej oporne w stosunku do długoterminowych lokat. Ogólna suma kredytów i innych pożyczek, zestawiona dla banków w 101 miastach, wykazuje najwyższy poziom, poczynając od maja 1931 r. Od lutego r. b. do dn. 15 czerwca łączne kredyty wyżej wymienionych instytucyj kredytowych wzrosły o 1 miljard dolarów. Zjawisko to, oddawna nienotowane, uważane jest za bardzo ważny symptomat poprawy.

Jedynym ujemnym momentem, hamującym rozwój poprawy, jest obawa przed strajkami, które — według rozpowszechnionej opinji — będą mogły wybuchnąć na tle ogólnej poprawy i obawy przed spadkiem siły nabywczej robotników, z chwilą przekształcenia dotychczasowych organizacyj, w powszechne, rozporządzające dużemi wpływami, związki zawodowe.

*

Poprawa gospodarcza w St. Zjednoczonych znajduje również potwierdzenie w poważnem ożywieniu na rynku emisyjnym. Wyłączając emisje państwowe, emitowano w pierwszem półroczu r. b. obligacyj za łączną sumę 2.891,3 milj. dolarów wobec 1.468,9 milj. dol. w pierwszem półroczu 1933 r.

Emisje akcyj wykazały również stosunkowo poważną zwyżkę w porównaniu z poprzedniemi okresami, w stosunku jednak do emisyj obligacyj pozostają w dalszym ciągu na bardzo niskim poziomie. W pierwszem półroczu r. b. emisje akcyj wzrosły w porównaniu z pierwszem półroczem r. ub. blisko czterokrotnie, stanowią jednak zaledwie 1/20 sumy emisji obligacyj.

Z KRAJU

(k) **Dr. Waschko przewodniczącym Centralnej Komisji Przywozowej.** W dniu 30 czerwca br. odbyło się w Gdańsku kwartalne plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, na którem dokonano podziału kontyngentów przywozowych na niektóre artykuły kolonjalne na III kwartał rb. Jednocześnie wobec ustąpienia przewodniczącego C. K. P. p. Trepki, wybrano na jego miejsce u. dr. Stanisława Waschko, dyr. Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu. Na posiedzeniu komisji ścisłej C. K. P. w Warszawie dokonano podziału kontyngentów na przywóz futer, wełny, odpadków wełnianych i szmat.

(k) **Układ w sprawie wierzytelności Widzewskiej Manufaktury**. W tych dniach odbyło się zebranie wierzycieli Widzewskiej Manufaktury, poświęcone ustaleniu ostatecznych warunków układu. Po obradach zawarty został układ, przewidujący spłatę wszystkich wierzytelności według 18 norm w zależności od ich charakteru, przyczem wierzytelności t. zw. nieuprzywilejowane spłacone zostaną w wysokości minimalnej 40 proc. W 100 proc. pokryte zostaną wierzytelności Banku Polskiego oraz należności za pracę i drobne długi do zł 1.000. — Uchwała zgromadzenia wierzycieli Widzewskiej Manufaktury będzie wkrótce rozpatrywana przez Sąd Handlowy w Łodzi.

(k) **Kolej dała nadwyżkę w I kwartale r. b.** Wydatki eksploatacyjne polskich kolei państwowych w I kwartale r. b. wyniosły 173.386 tys. zł, dochody zaś 185.671 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła zatem 12.285 tys. zł, t. j. o 3.296 tys. zł mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Wydatki kolei normalnotorowych wyniosły 171.578 tys. zł, w tem emerytury 23.553 tys. zł, wydatki kolei wąskotorowych 1.808 tys. zł. Dochody kolei normalnotorowych wyniosły 183.924 tys. zł, w tem przewóz pasażerów 40.413 tys. zł, przewóz bagaży 1.917 tys. zł, przewóz towarów i poczty 124.206 tys. zł, inne dochody 17.388 tys. zł. Dochody kolei wąskotorowych wyniosły 1.747 tys. zł., w tem dochody z przewozów 1.543 tys. zł.

(k) **Wystawa koni w Kielcach.** W Kielcach odbyła się 2-dniowa wystawa koni remontowych, zorganizowana przez Związek Hodowców Koni wojew. kieleckiego. Jak wiadomo, wojew. kieleckie w dziale hodowli koni zajmuje jedno z czołowych miejsc w państwie. Wystawa połączona była z wolnym przetargiem oraz zakupem koni przez komisję remontową.

(k) **Z przemysłu futrzarskiego.** Obserwując przejawy działalności przemysłu futrzarskiego w ostatnim roku, który to przemysł rozwinął się po rozpoczęciu wojny celnej z Niemcami, stwierdzić można pewne zmiany strukturalne. W przemyśle uszlachetniającym skórki baranie było charakterystycznym objawem w roku 1935 zmniejszanie się udziału kupców manipulantów i opanowanie rynku przez fabryki, pracujące na rachunek własny. Zmienia się też ilość i charakter fabryk, przerabiających skórki szlachetne pod wpływem bardzo ostrej konkurencji pomiędzy fabrykami. Niektóre zakłady wytrzymują konkurencję zaledwie jeden sezon i zamykają się następnie. Ogólny kierunek przemian strukturalnych w przemyśle futrzarskim charakteryzuje się dalszem rozdrobnieniem produkcji, która opanowana jest już we wielkiej mierze przez małe warsztaty, pracujące bardzo często prawie bez kapitału. (l)

Z ZAGRANICY

(z) **The Times" o zawieszeniu transferu przez Polskę.** „The Times" z 29 i 30 czerwca pisze o zawieszeniu transferu przez Polskę w sposób następujący: „Brytyjska transza 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej doznała silnej zwyżki, gdy nadeszły uspokajające wiadomości co do obsługi długu. Bankierzy będący w stosunku z Polską, zaopatrują się z zaufaniem na zdolność jej do ostatecznego wywiązania się ze wszystkich zagranicznych zobowiązań. Podobnie jak rząd francuski, rząd polski jest zdecydowany uniknąć, jeśli można, dewaluacji dlatego, że niepodobna przypuścić, aby sama dewaluacja była w stanie rozstrzygnąć trudności ekonomiczne i finansowe kraju. Naturalnie, dewaluacja daje ulgę w przesileniu, ale środek łagodzący nie jest odbudową, a ta właśnie jest niezbędna dla zrównoważenia budżetu, ożywienia handlu i przemysłu i stabilizacji walut, bez czego wszelki handel międzynarodowy i wszelkie finansowe transakcje stają się grą i ryzykiem. W Polsce odczuwa się coraz bardziej, że rząd nie mógłby obsługiwać wszystkich swych długów zagranicznych, a jednocześnie finansować programu robót publicznych dla zwalczania bezrobocia."

(z) **Interwencja państwa w życiu gospodarczem Hiszpanji.** Hiszpańska rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu zajmowała się m. in. problemem kolejowym, przyczem zwołana będzie specjalna narada w celu przestudjowania związanych z tym problemem zagadnień. Rozważano problem 40-godzinnego tygodnia pracy, a wreszcie — zagadnienie interwencji w handlu zagranicznym i wewnętrznym w celu ustalenia stałych cen artykułów pierwszej potrzeby.

(z) **Zwyżka cen zboża w Nowym Jorku.** Zanotowane ostatnio na rynku zbożowym w Nowym Jorku ożywienie i zwyżka cen przypisywana jest sprawozdaniu Biura Ekonomji Rolnej, stwierdzającemu, że zapasy ze zbiorów zeszłorocznych są najniższe od r. 1928. Poza tem na mocniejszą tendencję dla zbóż wpłynął raport Biura Warunków Atmosferycznych, podkreślający niedostateczną ilość opadów w roku bież. i większą potrzebę deszczów, niż w r. 1930 i 1934.

(z) **Japonja dąży do rozwoju przemysłu sztucznego włókna.** W wyniku wojny celnej z Australją, pozbawiającej Japonję przywozu wełny australijskiej, problem zastąpienia wełny sztucznem włóknem poważnie zajmuje kierownicze koła japońskie. W związku z tem odbyły się dłuższe konferencje między urzędnikami fachowych ministerstw oraz kierownikami przemysłu włókienniczego, które były poświęcone rozwojowi przemysłu włókna sztucznego. W wyniku konferencji postanowiono popierać i rozszerzać już istniejącą produkcję włókna sztucznego, poza tem zaś utworzyć specjalną instytucję, poświęconą badaniu w tej dziedzinie.

10 godzin wśród rekinów

Tygrys wód morskich, jak określają rekina, nie jest widocznie tak straszny, skoro pewien pasażer statku niemieckiego, który przy wyjeździe z zatoki adeńskiej, w bliżej niewyjaśniony sposób wpadł do morza, i mógł przebywać 10 godzin otoczony rekinami. Szeroko o wypadku tym rozpisywały się gazety angielskie i amerykańskie. Wyłowiony w 10 godzin po tragicznym wypadku przez przejeżdżający statek angielski, uratowany pasażer podkreślił niezwykłą „pokojowość" rekinów, których stado, bawiące się w pobliżu miejsca wypadku, nie zwróciło na pasażera najmniejszej uwagi. Pasażer śledził każdy ruch rekinów, sam starając się nie poruszać.

I w tem bodajże należy szukać przyczyny jego ocalenia. Jak stwierdzają różni podróżnicy mórz południowych, rekiny rzucają się przeważnie na przedmioty ruchome, natomiast widok przedmiotu nieruchomego napawa je jakby obawą. Krążą one dokoła niego, nie ośmielając się zbytnio przybliżać. Znany amerykański badacz fauny morskiej William Beebe opusuje w jednem ze swych dzieł, że w czasie jednej ze swoich wypraw naukowych na wyspach koralowych morza Karaibskiego, zwanego przez żeglarzy „rajem rekinów", został otoczony przez żarłoczne bestje. — Byłem ubrany jedynie w hełm nurkowy, bez skafandra — pisze Beebe. Zajęty badaniem skał koralowych, nie zauważyłem stada rekinów, które przypłynęło krótko po mojem opuszczeniu się do wody. Wśród stada było kilka okazów, dochodzących do 3 m długości. Potwory morskie pływały cały czas dokoła mnie w dość znacznem oddaleniu, łowiąc przeróżne drobniejsze żyjątka morskie i odpadki. Beebe nazywa rekiny „leniwymi i niezręcznymi tchórzami". Jest to nowy zupełnie pogląd na istotę tych osławionych bestyj, których krwiożerczość, według ogólnie przyjętej opinji, nie ustępuje krwiożerczości króla dżungli indyjskich.

500 ludzi żyje z kulą w sercu

Na konferencji lekarzy wiedeńskich przedstawiono człowieka, który od 21 lat żył z kulą w sercu, nic o tem nie wiedząc. Osobnik ów zgłosił się do lekarza w związku z lekkiem obrażeniem wewnętrznem, doznanem w czasie pracy. Prześwietlenie rentgenologiczne wykazało w tylnej ścianie lewej komory serca obecność kuli karabinowej. Jak się okazało, osobnik ów został w 1915 roku raniony na froncie rosyjskim. Maleńka, ledwo widoczna blizna na lewej stronie klatki piersiowej wskazuje miejsce wejścia kuli. Po wyleczeniu w szpitalu osobnik nie odczuwał żadnych dolegliwości i nie przypuszczał nawet, że kula może tkwić w mięśniu sercowym. Sądził raczej, że utkwiła ona gdzieś w okolicy żeber.

W związku z tą wiadomością jedno z niemieckich czasopism lekarskich podaje, że w Niemczech żyje 500 uczestników wielkiej wojny z kulą w sercu, o czem większość z nich nawet nie wie. Rzecz znamienna, że osobnicy ci nie odczuwają w związku z tem żadnych dolegliwości, co pochodzi zapewne stąd, że pocisk karabinowy, wskutek rozgrzania sterylizuje się, to znaczy jest wolny od wszelkich zarazków. Już w średniowieczu zaobserwowano, że rany pochodzące od strzał łukowych, zakończonych żelaznym grotem, pozostawione same sobie goiły się łatwiej niż po interwencji lekarskiej, co jest tem bardziej zrozumiałe, wobec całkowitego braku w tym czasie środków odkażających. Przeciwnicy, znając tę właściwość strzał, często posługiwali się zatrutemi grotami, sprowadzającemi niechybną śmierć.

Jeżeli rana zadana przez pocisk w mięsień sercowy nie jest zbyt duża, zabliźnia się stosunkowo łatwo. Organizm wytwarza nowe włókna, które „wiążą" pocisk tworząc dokoła niego jakby rodzaj kapsułki ochronnej i mięsień sercowy po krótkim czasie dostosowuje się do zmienionych warunków i pracuje zupełnie normalnie. Stwierdzono jednak, że ma to miejsce jedynie przy ranach w lewej komorze serca, rany w prawej komorze są prawie zawsze śmiertelne.

Władysław Walter
świetny komik scen polskich rozpoczął w pełni największego powodzenia gościnne występy w Teatrze Nowym w nadzwyczaj wesołej polskiej komedji Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli".

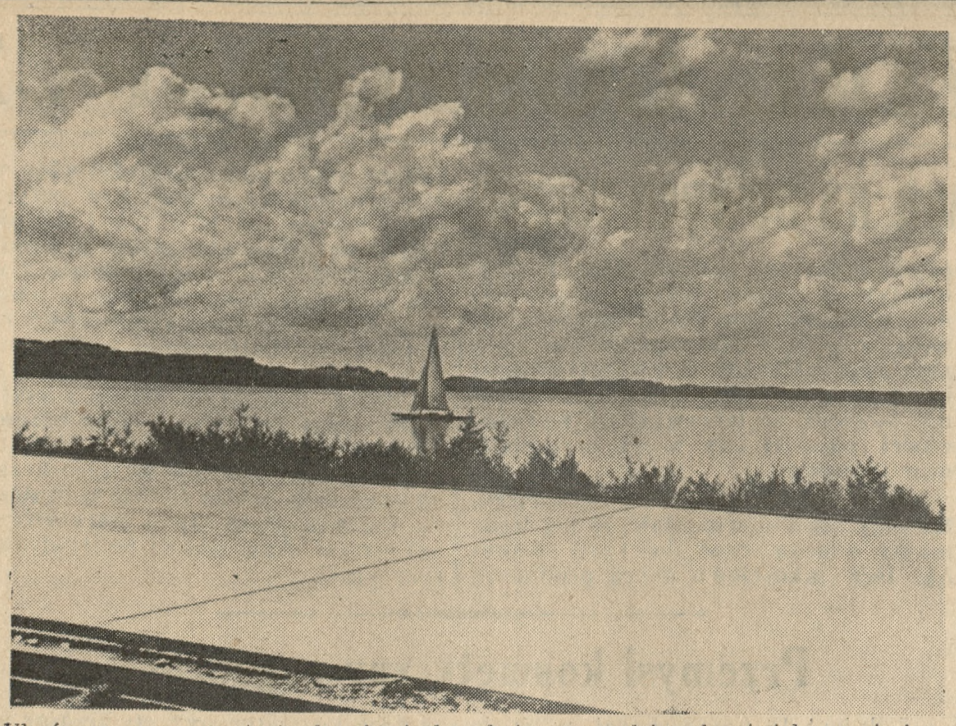

Ukończona nowa autostrada niemiecka, która prowadzi nad największem jeziorem bawarskiem Chiemsee, u stóp wysokich ścian górskich.

Pokłosie polskich wypraw zaćmieniowych

Ekspedycja poznańska powróciła z Syberji

Do Poznania powróciła ekspedycja astronomiczna z obserwatorjum poznańskiego, która śledziła w dniu 19 czerwca w Omsku na Syberji całkowite zaćmienie słońca. W ekspedycji brali udział: prof. dr. J. Witkowski, dr. F. Koebcke z Poznania oraz dr. E. Stenz z Warszawy.

Ekspedycja obserwowała zaćmienie przy pomocy chronokinematografu, t. j. aparatu kinematograficznego, połączonego z lunetą astronomiczną. Narzędzia te, pomysłu prof. Banachiewicza, wykonane zostały w Polsce, w zakładzie aparatów naukowych Narodowego Instytutu Astronomicznego.

Przy obserwacji zaćmienia na Syberji pogoda naogół dopisała, niebo pokrywały tylko lekkie chmurki, nie przeszkadzające zdjęciom filmowym. Aparaty umieszczone były pod Omskiem w parku akademji syberyjskiej. Ogółem naświetlono około 130 metrów filmu. Film ten będzie wywołany w obserwatorjum krakowskiem, posiadającem specjalne ku temu urządzenia.

Ekspedycja polska miała życzliwe poparcie ze strony sowieckich władz centralnych i lokalnych, oraz koleżeńską pomoc ze strony uczonych sowieckich.

Oprócz polskiej, obserwowały w Omsku ekspedycje: angielska, japońska oraz dwie rosyjskie. Kierownik wyprawy angielskiej, prof. Carroll z Aberdeen, słynie w świecie naukowym z „pecha zaćmieniowego". Będąc na czterech zaćmieniach nie zaobserwował ani jednego z powodu zachmurzenia! I tym razem, w Omsku, szczęście mu nie dopisało, gdyż na kilka minut przed zaćmieniem zepsuł się mu jeden z najważniejszych przyrządów obserwacyjnych.

Także wyprawa do Grecji, pod przewodnictwem prof. T. Banachiewicza, powiodła się w zupełności. Jak wiadomo, czynne tu były dwie stacje: na wyspie Chios obserwowali prof. E. Rybka ze Lwowa i dr. K. Kordylewski z Krakowa, pod Atenami zaś prof. Banachiewicz, mgr. Piotrowski z Krakowa i dr. Zonn z Wilna.

Najgorzej powiodło się obserwatorowi w Japonji, dr. Olczakowi. Zaćmione słońce pokrywały chmury, mimoto dr. Olczak wyeksponował 90 metrów filmu celem otrzymania przybliżonych momentów zaćmienia ze zmian oświetlenia.

Naogół biorąc przedsięwzięcie polskich astronomów należy uważać za uwieńczone powodzeniem.

Wyprawa tegoroczna jest trzecią z kolei wyprawą polską na zaćmienia słońca: pierwsza miała miejsce w czerwcu 1927 r. do Laponji, a druga w r. 1932 do Ameryki Płn.

Dr. P. I.

APOLLO
Seanse 5 — 7 — 9
OD JUTRA PIĄTKU, 10 bm.
NAJWIĘKSZA SENSACJA ŚWIATA!
WYSOCE INTRYGUJĄCY FILM DETEKTYWNY OPARTY NA AUTENTYCZNYCH WYDARZENIACH
„WIELKI PLAN"
SPENCER TRACY — LIONEL ATWIL — VIRGINIA BRUCE
— *Niewidziane dotychczas triki kinematograficzne* —
ng 13134
— DZIŚ w czwartek, poraz ostatni — emocjonujący dramat NA ZGLISZCZACH SZCZĘŚCIA —

Plaga samobójstw w Japonji

Według doniesień prasy japońskiej, w Tokjo powstało Towarzystwo przeciwsamobójcze, które postawiło sobie za zadanie walczyć z rozpanoszoną ostatnio w całym kraju plagą samobójstw. Opinję publiczną zaalarmował mianowicie fakt, stwierdzony oficjalnym wykazem statystycznym, że w ciągu ubiegłego roku 20 tysięcy osób pozbawiło się życia. Przypomnieć zaś należy, że zastraszający wzrost liczby samobójstw już z wiosną 1934 r. zaniepokoił rząd japoński, który zmuszony został wydać rozporządzenie, grożące długoletniem więzieniem za zamachy samobójcze. Harakiri uznane zostało wtedy za przestępstwo, a od owego czasu surowej karze podlega wszelkie nakłanianie do tego rodzaju dobrowolnej śmierci.

Ustawa ta, jak się okazuje, nie położyła kresu pladze samobójstw. Zmniejszyła się wprawdzie liczba popełniających harakiri (hara — brzuch, kiru — ciąć), lecz nastała zato inna „moda". Oto zaczęto rozstawać się z życiem w czeluściach różnych kraterów. Przez pewien czas przyciągał samobójców krater świętej góry Fudzi, później wulkan Mihara pochłaniał tak wielką ilość dobrowolnych ofiar śmierci, że władze zmuszone były wystawić specjalną straż przy dojściu nad krater. Ostatnio zaś samobójcy obrali za ulubione miejsce ruchliwą ulicę w Tokjo, Ginzę. Zanotowano tam już kilka wypadków, w których samobójcy skakali na bruk ulicy z najwyższych piątr domów.

Interesujące szczegóły odsłania statystyka japońska w rubrykach, dotyczących samobójstw. Oto przeciętnie rokrocznie od 1925 r. dobrowolną śmiercią rozstaje się z życiem w Japonji 15 tys. osób obojej płci. W 1935 r. — jak wyżej zaznaczyłem — zanotowano po raz pierwszy 20 000 wypadków samobójczych. Najczęściej pozbawiają się Japończycy życia przez powieszenie. Następnemi rodzajami samobójstw są: topienie się, otrucie i rzucanie się pod pociąg.

Do tego rozpaczliwego kroku skłaniają Japończyków różne przyczyny: zaburzenia umysłowe, choroba, nędza, zazdrość, zgryzota, niesnaski domowe, obawa przed karą, pesymizm, niepowodzenia finansowe, rozwód. Najwięcej wypadków samobójczych jest naskutek choroby (na 15 tys. wypadków — cztery tysiące), z powodu zaburzeń umysłowych (3 tys.) i pesymizmu (2.700).

Charakterystycznem jest, że największa ilość (na 15 tys. — 5 tys.) niechętnych do życia rekrutuje się z pośród tych, którzy przekroczyli pięćdziesiątkę. Opuszczają oni dobrowolnie ten świat, przeważnie utrudzeni chorobą. Na drugiem miejscu znajdują się denaci w wieku 20 do 30 lat. Przyczyną śmierci w tym okresie wieku są niepowodzenia życiowe i miłosne. Na podkreślenie zasługują też w Japonji samobójstwa dwojga osób z miłości t. zw. sin-dziuu (sin — serce, dziuu — środek). Rocznie ginie w ten sposób około 190 par w wieku od 21 do 30 lat.

Ostatnio zastraszającym objawem są samobójstwa całych rodzin. Oto w ciągu jednego roku odchodzi z tego świata 280 rodzin. Rozpaczliwy ten krok wywołany jest przeważnie nędzą materjalną lub beznadziejną chorobą głowy rodziny.

W tym krótkim wyciągu stastystycznym należałoby dla ciekawości wyodrębnić kobiety. Z ogólnej liczby denatów, na piękną płeć przypada przeszło jedna trzecia. Podczas gdy mężczyźni — samobójcy najczęściej wieszają się, kobiety chętniej szukają śmierci w wodzie. Najwięcej ginie ich w wieku od 21 do 30 lat, a jedną z głównych przyczyn tego rodzaju śmierci jest — podobnie jak u mężczyzn — choroba. Wiele też stosunkowo notuje się wypadków samobójczych naskutek zatargów w rodzinie (mężczyźni 83, kobiety 133) i rozwodów (mężczyźni 21, kobiety 39).

Nietrudno jest dać odpowiedź, dlaczego liczba samobójstw w Japonji wzrasta ostatnio tak szybko. Oto religja japońska — zarówno sintoizm jak i buddyzm — nie potępia samobójstwa, rozporządzenie zaś, wydane w 1934 roku, stosuje się właściwie do zamachowców. Któż będzie bowiem tutaj na ziemi karał nieboszczyków? Wprawdzie istniał projekt, aby karę nakładać na rodzinę zmarłego samobójcy, lecz wniosek ten wywołał w parlamencie japońskim u posłów tylko uśmiech politowania.

Równocześnie należy nadmienić, że Japończycy odnoszą się obecnie do życia tak samo lekceważąco, jak i przed wiekami, kiedy to samuraj czy ronin (błędny rycerz) rozpruwał sobie brzuch, jeśli obraził kogoś lub gdy sam uczuł się dotkniętym. Poza tem w ostatnich latach pladze samobójstw sprzyja nędza, która wyszukuje swe ofiary zarówno w mieście jak i na wsi.

MIECZYSŁAW BABIŃSKI.

Nie ma powodu kupować cudze gdyż wyroby „Luba" są ZNAKOMITE!
Pg 5636/7-28,26/7

Dziś wielki koncert w Ogrodzie Zoologicznym

Koncerty Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania w Ogrodzie Zoologicznym cieszą się coraz to większą popularnością, na co wskazuje wielka frekwencja publiczności. Specjalnie wieczorne koncerty symfoniczno - popularne pod dyr. dr. Z. Latoszewskiego gromadzą liczne rzesze słuchaczy spragnionych w porze letniej dobrej produkcji muzycznej. Następny z tych koncertów odbędzie się dziś wieczorem o godzinie 8.

Wielożeństwo w Egipcie

Pomimo postępu, jakim się obecnie szczyci europeizujący się Egipt, okazuje się, że stare obyczaje wielożeństwa są w tym kraju jeszcze mocno zakorzenione. Poraz pierwszy opublikowane w Kairze dane statystyczne, dotyczące tak zwanego „ruchu ludności", zawierają również ciekawe cyfry co do zawartych małżeństw i ich formy. Otóż okazuje się, że w pierwszych miesiącach 1935 r. zawarto 302.862 małżeństw. Z powyższej cyfry małżeństw monogamicznych było 282.309, pozostałe 19.553 małżeństwa były wielożeństwem. Z tego w 17.950 wypadkach mężczyzna posiadał dwie żony, w 1456 — trzy, a w 147 razach oblubieniec posiadał nawet kilka żon. Co najciekawsze, wbrew utartym poglądom, poligamja nie istnieje w Egipcie w wyższych socjalnie klasach, wielożeństwu oddają się ludzie najbiedniejsi, przeważnie fellahowie, którzy jako rolnicy mają zapotrzebowanie na bezpłatną robotnicę, dostarczaną im przez liczne żony.

SPORT

Międzyn. zawody kolarskie w Warszawie

W Warszawie na dynasach odbyły się w środę wieczorem międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem kolarzy austrjackich, węgierskich i czołowych zawodników polskich. W spotkaniu z dwóch startów Węgry — Polska zwyciężyła para węgierska Nemeth — Pelwassy po 9 okrążeniach. Drugie miejsce zajęła para polska w składzie Kapiak — Targoński. W biegu Austrja — Polska z dwóch startów zwycięstwo odniosła para austrjacka Koceurek — Schmederer, bijąc parę polską Kieliszek — Starzyński po 26 okrążeniach.

Wyścig premjowy dla młodzieży na 6 okrążeń wygrał Vogt czasie 3:20.6.

W wyścigu premjowym tandemów na 10 okrążeń zwyciężył tandem bracia Bryszke w czasie 3:47 przed tandemem Ignaczak — Ziółkowski.

Wyścig premjowy na 15 okrążeń wygrał Olecki 8:21 przed Feigem, Włodarczykiem i Józefem Kapiakiem.

Międzynarodowy wyścig drużynowy olimpijski z dwóch startów na 4 km. wygrała drużyna zagraniczna (austrjacko-węgierska) w czasie 5:13. Drużyna polska w składzie Kieliszek, Popończyk, Stahl, Starzyński czas 5:13,4.

Głównym punktem programu był międzynaradowy wyścig amerykański parami na 50 km. Zwyciężyła para Kapiek — Starzyński w czasie 1 g. 14:20,4 sek, 2. Kieliszek — Targoński 22 pkt. o okrążenie za pierwszą parą, 3. Popończyk — Olecki 21 pkt., 4. Bryszke — Włodarczyk 18 pkt.

Węgrzy i Austrjacy wycofali się nie mogąc wytrzymać morderczego tempa. Zwycięzcy zainicjowali ucieczkę na 20 klm., która powiodła się i zapewniła im zwycięstwo. Pusz mimo zapowiedzi nie startował. (PAT)

Kolarstwo

W drugim etapie Tour de France na trasie Lille — Charleville na dystansie 198 km zwyciężył Belg Wierinck w czasie 5 g. 32:21 przed Tanneveau (Francja) i Van Schendel (Holandja). Zwycięzca pierwszego etapu Egly (Szwajcarja) stracił 10 minut ze względu na pęknięcie ramy.

W ogólnej klasyfikacji na pierwsze miejsce wysunął się Francuz Archambaud.

Kajakarstwo

Regaty żaglówek o pow. 7½ qm odbyły się w niedzielę w ramach mistrzostw poznańskiego okręgu Polskiego Związku Kajakowego na jeziorze w Kiekrzu. Mistrzostwo okręgu w grupie senjorów zdobył Jaruchowski (Wilki Morskie) na „Księżnej Marynie". 2) Tuszkiewicz (Wilki Morskie) na „Bezimiennym", 3) Maschol (W. M.) na „Wikingu". Mistrzostwo okręgu w grupie młodzików zdobył Bednarek na „Pętaku" (Harc. Druż. Wilków Morskich). 2) Filipowski (W. M.) na „Wikingu". Trasa dla senjorów wynosiła 3 mile morskie a dla młodzików 1 mila morska. Warunki były trudne — wiatr silny. Kilka kajaków nie ukończyło biegu.

Pg 4881-22.51

Ciężka atletyka

Treningi sekcji atletycznej K. A. S. „Zbyszko" odbywają się w poniedziałki i czwartki między godz. 7—9 w Miejskiej Szkole Handlowej przy ul. Śniadeckich pod kierownictwem wicemistrza Polski L. Rospleszcza dypl. trenera, gdzie też przyjmuje się zapisy nowych członków. (kom)

Lekka atletyka

Mistrzostwo Finlandji w maratonie zdobył Tarkainen przed Muinonem w czasie 2 g. 10:46. Trasa została skrócona do 35 km.

Kajakarstwo

W Lucernie na międzynarodowych regatach kajakowych w biegu jedynek sztywnych na dystansie 10 km zwyciężył mistrz Europy, Austrjak Hradecky w czasie 52:30 przed Szwajcarami Moserem 53:07 i Lipsem, oraz Niemcem Laumerem.

Piłka nożna

Zarząd PZOPN postanowił na ostatniem swojem nadzwyczajnem posiedzeniu zawiesić tymczasowo rozgrywki finałowe o mistrzostwo kl. B i awans do kl. A. Uchwała ta pozostaje w związku ze sprawą usunięcia z finałów Cybiny i Sanu. Na wyraźne polecenie PZPN zarząd okręgu ma przeprowadzić dalsze dochodzenia celem ewentualnego ukarania winnych i wmieszanych w tę nieczystą sprawę działaczy klubowych lub graczy. W związku z tem nie odbędą się w niedzielę przewidziane programowo spotkania finałowe.

Rozgrywki o wejście do ligi rozpoczną się w nadchodzącą niedzielę W Warszawie rozegrane zostanie spotkanie pomiędzy mistrzem Warszawy Skoda a mistrzem Łodzi ŁTSG. W drugiej grupie mistrz Wilna Śmigły spotka się z mistrzem okręgu białostockiego WKS Grodno. (Pat)

Rozgrywki o wejście do klasy A pozostają do końca wierne swej tradycji nieobliczalności. Niewyraźną sytuację pogarsza jeszcze fakt, że spotkania nie biegną w kolejności ustalonej terminarzem gier i kluby mają poważne zaległości do odrobienia. I tak San: 3 gry wyjazdowe (do Głównej, Szamotuł i Kępna) — Polonia Kępno: 2 (u siebie z Sanem i wyjazd do Szamotuł) — Szamotulski 2 gry u siebie z Sanem i Polonia kępińska podczas gdy Polonia Główna jest na finiszu i gra tylko z Sanem na boisku własnem. Zamieszczając poniżej tabelkę w celach informacyjnych stwierdzamy, że więcej szans na awans posiada Polonia Główna. Drugiem i trzeciem miejscem winni podzielić się San i Polonia Kępno.

Tabelka

1. Polonia (Główna) 6 p. (5, 8.13).
2. Polonia (Kępno) 4 p. (4, 12:5).
3. San 3 p. (3, 4:4).
4. Szamotulski 3 p. (4, 5:7).

O spadek z klasy B: Sokół (Leszno) — Blask 2:1 (0:0). Dyskobolja — Unja (Poznań) 3:0 w. o. (Unja skreślona). Posnania — Stella 1:1 (1:0). Sokół (Kępno) — Sparta 3:0 w. o.

Tabelka rozgrywek o spadek do klasy C

1.	Sokół (Leszno)	22 p. (15, 35:21)
2.	Sokół (Kępno)	20 p. (15, 28:16)
3.	Stella (Gniezno)	19 p. (13. 32:11)
4.	Sparta (Poznań)	18 p. (14, 31:17)
5.	Blask (Poznań)	16 p. (13, 30:16)
6.	Dyskobolja (Grodzisk)	16 p. (14, 27:32)
7.	Posnania	8 p. (14, 15:28)
8.	Śremski KS.	7 p. (13, 13:25)
9.	Unja — została skreślona.	

Cztery pierwsze drużyny wydostały się z strefy zagrożonej degradacją. Bezapelacyjnie spadają do klasy C Posnania i Śremski. Natomiast najbliższa niedziela przesądzi sprawę spadku z klasy B pomiędzy Dyskobolją grodziską a Blaskiem.

O mistrzostwo klasy C: Sparta (Oborniki) — Victoria (Września) 1:4 (0:2). Pogoń (Środa) — Orkan (Fabianowo) 7:0.

O nagrodę pocieszenia POZPN HCP B. zwyciężył Koronę II 4:2 (2:1).

O mistrzostwo junjorów: San uległ Warcie I 0:2 (0:1). Legja zwyciężyła Wartę II 3:1 (2:0).

Zawody towarzyskie: Czarni (Poznań) — Pentatlon 1:2 (0:1). HCP III — Admira komb. 0:0. Korona III — Warta III 5:2 (1:1).

Mimo zakazu depeszowego PZPN, ŁKS grał z Hakoahem wiedeńskim, bijąc go 1:0 (0:0). Sędziował p. Wardęszkiewicz. Widzów 4.000.

Krakowski OZPN wystosował nowe pismo do PZPN, w którem proponuje, aby przed rozegraniem finałów Cracovii z Grzegórzewskim zarządzić eliminacyjne spotkania między Podgórzem a Grzegórzewskim. Krakowski związek uważa, że Podgórze zostało skrzywdzone przez pominięcie w rozgrywkach finałowych. — W związku z tem pismem KOZPN proponuje przesunięcie o tydzień terminu rozgrywek międzyokręgowych Cracovii. (Pat)

Pływanie

Na pływalni wojska polskiego w Warszawie rozegrane zostało w środę spotkanie piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy AZS a Legja. Zwyciężył AZS w stosunku 5:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kratochwila i Matysiak (po 2) oraz Gumkowski (1). AZS miał przez cały czas zdecydowaną przewagę. (Pat)

Życie organizacyjne

Klub Sportowy Warta komunikuje, że sekretarjat klubu urzęduje od 1 lipca br. aż do odwołania w godzinach od 8 rano do 14 i od 16 do 18. W sobotę zaś tylko od 8 do 13.

Nadzwycz. walne zebranie KS Cybina odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 20 w sali Domu Katolickiego na Śródce. Na porządku obrad sprawa wyeliminowania klubu z rozgrywek finałowych o mistrzostwo kl. B. oraz ewtl. likwidacja i wybór komisji likwidacyjnej. (kom)

Po aresztowaniu domniemanych zabójców ś. p. Ratajczaka

Zabójstwo ś. p. Jana Ratajczaka dokonane zostało w nocy na niedzielę 28 czerwca b. r. Ś. p. Ratajczak powracał ze służby na stawidle przy Tamie Garbarskiej. Jechał rowerem do swego mieszkania na Gąsiorowskich 2, znaną mu dobrze drogą obok toru kolejowego. Zwłoki znalazł o godzinie 2,30 pracownik kolejowy p. Witkowski, który wyszedł na tor, by pogasić lampy kolejowe.

Zabójstwa dokonano sztyletem, czy też długim nożem, którym ugodzono kolejarza w okolicę serca.

Zbrodniarze, którzy tego ohydnego czynu dokonali, uszli nierozpoznani, przerzucając ciało zmarłego pod wał kolejowy w odległości kilkudziesięciu metrów od cmentarza i mostu kolejowego na Przepadku. Rower, znaleziony później w ziemniakach w niewielkiem oddaleniu od miejsca znalezienia zwłok i brak śladów, nie dawał podstawy do hipotezy, jakoby zbrodni dokonano z chęci zysku, czy też rabunku.

Był jednak świadek zabójstwa, choć nie bezpośredni. Przypadkowy ten świadek, odnaleziony także przypadkowo podczas dochodzeń, przyczynił się swemi zeznaniami do pchnięcia śledztwa na nowe tory. Słyszał on dobiegające zdala odgłosy sprzeczki, która poprzedziła zamordowanie śp. Ratajczaka.

Okazuje się, że kolejarza, powracającego do domu po nocnym trudzie, zaczepiło dwóch osobników o pieniądze na wódkę. Spodziewali się oni, że śp. Ratajczak wiezie pieniądze uzyskane z wypłaty. Mimowolny świadek zbrodni, ukryty w bramie cmentarnej przy szosie okrężnej, słyszał, jak śp. Ratajczak bronił się przed napastnikami i zapewniał ich, że pieniędzy niema, „gdyż wypłaty nie było". Padł okrzyk jednego z rabusiów w złodziejskiej gwarze: „Daj mu kajem w bebech"...

W chwilę później śmiertelnie raniony Ratajczak legł na ziemi. Przypadkowy świadek podbiegł do ciężko ranionego, tracącego przytomność, i zapytał:

— Ma pan rodzinę — dzieci?...

— Mam rodzinę... dzieci...

— Jak się pan nazywa? — brzmiało następne pytanie.

— Ra... Ra... — i ciężko raniony kolejarz, nie wymówiwszy całego swojego nazwiska, wyzionął ducha.

Przypadek naprowadził władze śledcze na ślad tego przygodnego świadka, który zrazu uciekł, by nie padło na niego podejrzenie. Zeznania jego rozproszyły wątpliwości i rozświetliły mroczne drogi, któremi mozolnie posuwało się prowadzone energicznie śledztwo.

W zarządzonych poszukiwaniach ujęto jako domniemanych sprawców zabójstwa dwóch notorycznych, karanych wielokrotnie, przestępców i osadzono ich w areszcie śledczym więzienia sądowego. Była już konfrontacja z przygodnym świadkiem z cmentarnej bramy, ale wyniku tej konfrontacji nie mamy. W areszcie przebywają jako podejrzani, — jak informowaliśmy w wyd. rannem, — dwaj około trzydziestoletni kompani: Adam Zawieja, mieszkaniec przytułku przy ul. św. Wincentego, i Jan Krupski ze Starołęki. (kl)

LOTNICY SPRZYMIERZEŃCÓW

W niedzielę odbędą się na lotnisku Le Bourget pod Paryżem doroczne popisy lotnicze. W środę odbyła się generalna próba popisów eskadry myśliwskiej, których fragment widzimy na zdjęciu.

Z teatru

TEATR NOWY: „Małżeństwo Loli", komedja w 3 aktach H. Zbierzchowskiego. Gościnne występy p. Waltera.

Przed paru miesiącami miał Poznań sposobność przyjrzeć się bliżej temu lwowskiemu cyganowi z pod artystycznego znaku — jednemu bodaj z ostatnich przedwojennego pokroju — bowiem Zbierzchowski urządził tu własny poranek, występując równocześnie jako autor i recytator. Znacznie przed nim, gdyż bodaj, że w 1920 roku, przywędrowało na deski wówczas Teatru Wielkiego „Małżeństwo Loli", ciesząc się dużem powodzeniem.

Nic dziwnego, gdyż niezwykle serdeczny sentyment łączy te dwie nasze kresowe strażnice — Poznań i Lwów. A przecież w swoim czasie pisał Makuszyński o Zbierzchowskim dosłownie:

„Ten poeta szlachetnego autoramentu połowę tego najmniej, co w życiu napisał, poświęcił ukochanemu miastu. Gdyby pisał o księżycu, toby także o Lwów zaczepił, bo księżyc nigdzie tak nie świeci, jak nad Wysokim Zamkiem, u którego stóp Zbierzchowski ma chałupę."

Nic więc dziwnego, że podówczas „Małżeństwo Loli" bardzo podobało się naszej publiczności, chociaż nie mogło sobie rościć zbyt wygórowanych wymagań. Ot — komedyjka, bezpretensjonalnie napisana przez miłego gawędziarza i dowcipnisia, który umie sypać „kawałami" niezawsze coprawda oryginalnemi, ale zato nieraz — mocnemi. Wyczuwało się, że autor nie mógł otrząsnąć się z pod wpływu Zapolskiej, a głównie „Moralność pani Dulskiej" patronuje bardzo wyraźnie jego komedji.

Teraz, po wznowieniu, uwypukla się to bodaj ze specjalną wyrazistością. Lwowska „Lola" postradała swą świeżość, nawet chwilami już zaczyna myszką zalatywać, ale jednej rzeczy jeszcze nie straciła: pozostał jej swoisty humor, posiadający tak rdzennie polskie pierwiastki, że oparł się zwycięsko zaborczości czasu. Ten humor udziela się samorzutnie publiczności, promienieje na widzów, którzy śmieją się serdecznie i bawią nie gorzej, niż przed kilkunastu laty.

Coprawda po opuszczeniu teatru bardzo prędko można zapomnieć bez żadnej szkody o smutnej doli tytułowej „bohaterki", o zacnym panu Gzymsie i całej wogóle mocno archaicznej rodzince — ale pozostaje zawsze wrażenie mile i beztrosko spędzonego wieczora. A w okresie kanikuły trudno o lepszy wybór, niewątpliwie szczęśliwszy, niż ciągłe operowanie zagranicznym repertuarem farsowym.

Zagrano „Małżeństwo Loli" starannie i z dużą werwą. Wszyscy wzięli właściwe tempo, to też na scenie panował niezbędny w podobnych utworach i wiecznie podsycany ruch. Lwią część oklasków zbierał nasz gość, p. Walter. Przyznam się, że sprawił bardzo miłą niespodziankę. Sądziłem, iż ulegając swemu temperamentowi oraz wpływom kabaretowym, puści wodze szarży i da Gzymsa arcygroteskowego. Tymczasem wręcz przeciwnie: grał z dużem opanowaniem, z umiarem, wskutek czego stworzył ciekawą postać, nie zatracając równocześnie wszystkich motywów, z których można było wykrzesać radosny śmiech. Bardzo ładnie, z dużą prostotą i szczerością odtworzyła tytułową rolę p. Koronkiewicz, dzięki czemu jej Lola nabrała nawet wszelkich cech prawdopodobieństwa. Kapitalnym „niebieskim ptakiem" był p. Nowakowski, niezrównanym pantoflarzem — p. Kaden, a energiczną jego małżonkę zagrała brawurowo p. Korecka. Wreszcie specjalne uznanie należy się p. Michalskiej za świetnego urwipołcia. W epizodach byli bez zarzutu pp. Orszańska, Taborska, Koczanowicz i Żuromska.

J. H.

*

Wczoraj w Poznaniu, na wznowieniu „Małżeństwa Loli" Zbierzchowskiego w Teatrze Nowym, z gościnnym występem Waltera, wywiązał się na scenie następujący djalog:

P Korecka w roli radczyni Piórkiewiczowej:

— Znałam jedną zacną osobę w Krakowie tego samego nazwiska. Była żoną prezesa sądu...

Walter w roli Gzymsa:

— Nie. Ja z tych lepszych Gzymców. Mój ojciec był rzeźnikiem.

Scena ta wywołała na widowni huragany śmiechu.

SZKOŁA GOSPODARCZA zg 388

Sióstr Dominikanek w Mielżynie, pow. Gniezno — Telefon: Mielżyn 3

przyjmuje uczennice na trojakie kursy **gospodarstwa domowego:** kurs **roczny, pół-roczny i 3-miesięczny.** (Do zgłoszeń uprasza się załączyć znaczek).

Wielkie koncerty radjowe na Wawelu

Polskie Radjo przygotowuje w lipcu kilka koncertów, które swą niecodziennością zwracają uwagę nietylko całego kraju, lecz również wielu państw zagranicznych. Koncerty odbędą się na dziedzińcu Wawelu. Nikt chyba, kto kiedykolwiek Polskę zwiedzał, nie ominął tej rezydencji królów polskich wraz z katedrą, w której złożone są na wieczny sen ciała królów polskich. Stąd to, z renesansowego dziedzińca Wawelu, rozlegną się dźwięki muzyki polskiej.

W tem niezwykle nastrojowem otoczeniu odbędą się trzy wielkie koncerty Polskiego Radja, dn. 10, 17 i 24 lipca. Chórami dyrygować będzie dyr. Bolesław Wallek-Walewski. Wszystkie trzy koncerty nosić będą charakter wybitnie polski, nietylko ze względu na osoby kompozytora, lecz przedewszystkiem ze względu na treść wykonywanych utworów. Zaznaczyć przytem należy, że każdy z koncertów składać się będzie z dwóch części, z których każda stanowić będzie zamkniętą całość, co umożliwi zagranicznym radjofonjom transmitowanie także poszczególnych części imprez.

Koncert 10 lipca, od godz. 19,00—20.50 przyniesie na wstępie uwerturę „Bajka" Stanisława Moniuszki, wielkiego twórcy opery narodowej polskiej (1819—1872). — Numerem następnym będzie Rapsodja Litewska" Mieczysława Karłowicza (1876—1909), jednego z twórców „Młodej Polski", znakomitego symfonisty z początków naszego stulecia. — Inne w tym samym koncercie wykonywane utwory są dorobkiem doby dzisiejszej. „Suita melodyj podhalańskich", a więc oparta na tematach górali tatrzańskich Bolesława Wallek-Walewskiego i S. Wiechowicza „Chmiel", utwór często i z powodzeniem grywany zagranicą, składają się na pierwszą część programu.

Z kompozycyj doby dzisiejszej składa się również druga część programu: F. R. Łabuńskiego „Tryptyk Pastoralny" K. Sikorskiego 4 pieśni ludowe, K. Szymanowskiego Pieśni Kurpiowskie i R. Palestra „Taniec z Osmołody" utwór wykonywany na ostatnim festiwalu muzyki współczesnej w Barcelonie, zapoznają radjosłuchaczy z polską twórczością współczesną, z kompozycjami, które są artystyczną, swobodną stylizacją polskiego folkloru rozmaitych regjonów kraju.

Uratowanie arcydzieła Leonarda da Vinci

Po bardzo długich i żmudnych pracach udało się kilku artystom uratować od zupełnego zniszczenia arcydzieło Leonarda da Vinci — „Ostatniej wieczerzy". Bezcenne to dzieło ofiarował król francuski Franciszek I w r. 1542 papieżowi Klemensowi VII. Obecnie udało się to arcydzieło uratować dzięki zabiegom Watykanu. Artyści musieli niektóre części z największą ostrożnością zszywać złotemi i srebrnemi nićmi.

Czterysta nieznanych wysp

W Grecji powstało towarzystwo geograficzne, które postawiło sobie za cel zbadanie dokładne licznych wysp, należących do Grecji, których większość dotąd jest nieznana. Liczba takich wysp i wysepek ma przekraczać 400.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Premjera doskonałej komedji, głośnej nowości węgierskiego pisarza Bus - Feketego „Z miłości niedostatecznie" obudziła zrozumiałe zainteresowanie. Publiczność na tej przemiłej komedji wypełniła teatr po brzegi, a brawa i salwy śmiechu jakie zrywały się co chwila dowodzą, że komedja ta zdobyła sobie odrazu powodzenie. Dziś i jutro świetna komedja „Z miłości niedostatecznie".

Przedstawienie, ze względu na dużą ilość zmian rozpoczyna się punktualnie o godzinie 20 (8 wiecz).

Z Teatru Nowego

Dziś w czwartek i dni następne nadzwyczaj wesoła, pełna humoru komedja Henryka Zbierzchowskiego: „Małżeństwo Loli" z gościnnym występem świetnego komika scen polskich Władysława Waltera, który na wczorajszej premjerze spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem publiczności. Świetnemu artyście dzielnie sekunduje cały zespół teatru.

Sądząc z wczorajszego przyjęcia, świetna polska komedja ma zapewnione powodzenie. Na przedstawienia z udziałem Władysława Waltera — udzielone zniżki ważne.

Wszelkie artykuły kąpielowe po cenach najniższych

KAŁAMAJSKI

Pg 5469-27.108

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Z błaganiem: Błogosław Panie Naszej Polskiej Ziemi!

na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu złożyli do dnia 6 maja 1936 r.

451 Nr 12 986

Wł. Kudlasik, Kraków	5.—	K. Łucka, Stanisławów	1.—	J. Krzessowiak, Kamionka	0.50
A. M. Korytkowa, Kraków	5.—	Izab. Babkówna, Stryj	3.—	W. Nowak, Kalisz	2.—
Zakład Sierót SS. Rodzi. Marji, Szamotuły	2.—	J. Swoboda, Stryj	2.—	J. Sikora, Podegrodzie	1.—
St. Kromczyński, Szamotuły	5.—	Ks. J. Witek, Szczurowice	2.—	S. Masłowski, Laskowice	1.—
J. Seniuk, Sulmierzyce	2.—	A. Merluk, Śniatyń	2.—	E. Kalinowska, Komarno	2.—
J. Bohaczewska, Marjampol	10.—	L. Legaszewski, Sambor	2.—	St. Federowicz, Rosochate	0.50
M. Flamandzka, Osowce	3.—	J. Zych, Sanok	3.—	J. Skupin, Koźmin	5.—
K. Witkowska, Kolbuszowa	3.—	Wł. Michalik, Sieniawa	0.60	Zgr. SS. Służebn. N. S. J. Kraków	10.—
G. Ochenduszkowa, Lesko	2.—	M. Marczak, Piastów	1.—	J. Świtała, Żnin	1.—
Gen. K. Dzierżanowski, Lwów	10.—	Z. Kłosowiczowa, Środa	3.—	B. Szymczak i St. Szpunar, Warszawa	3.—
J. Wiatrak, Stróże	1.—	T. Maciejewski, Środa	5.—	M. Święcicka, Warszawa	1.—
M. Lison, Szczawnica	3.50	J. Szymkowiak, Targowa Górka	1.—	M. Majewski, Warszawa	1.—
B. Wysocka, Bielsk	2.—	Kpt. Paczkowski, Stolpce	3.—	T. Tomaszewski, Nieśwież	1.—
J. Tomaszewska, Jarosław	1.—	M. Różańska, Zarzecze	1.—	W. Korzeniowska, Brześć	1.—
Fr. Zegartowska, Jarosław	1.50	Cz. Piątkowski, Nowe	2.—	R. Milanowski, Brześć	2.—
OO. Jezuici, Bąkowice	5.—	J. M. Gniadkiewiczówna, Ostrów	1.—	K. Strzałeccy, Warszawa	10.—
J. Buła, Drohobycz	1.—	E. Wroniecki, Września	1.—	Z. Lebensztein, Warszawa	10.—
Koleg. Serafickie OO. Bernardynów, Radecznica	2.—	St. Nagórski, Łasin	5.—	F. Więckowska, Warszawa	1.—
Fr. Trembicki, Chełmno	1.—	W. Łuniewska, Malińsk	0.50	S. Kończal, Ostrzeszów	2.50
A. Dziechcińska, Warszawa	10.—	J. Nowotarski, Rymanów	2.—	Wł. Kurczewski, Swarzędz	2.—
St. K. Tuchola z podz. za odebr. łaski prosz. N. S. P. J. o dal.	10.—	L. Augustyn, Rzeszów	2.—	M. Zielińska, Jarosław	2.—
K. Rokicka Błudniki	1.—	Z. Lacuch, Inowrocław	1.—	Ł. Wesołkówna, Jańcewo	2.—
U. Łesiówna, Bolechów	3.—	Cz. Starzyński, Robakowo	2.—	K. Lewandowicz, Gdynia	6.—
M. Tarnowska, Nowogródek na podz. N. S. J. za zdrowie i życie dziecka	5.—	Ks. Prob. P. Drozdek, Jędrysek	5.—	J. Wierzbicowa, Rydułtowy zebrane od wdów z pr. o modlitwę	10.—
A. Łucka, Stanisławów	1.—	Ks. Dr. A. Warszlewicz, Lwów	10.—	T. Gritzner, Świętochłowice	2.—
		Dr. A. Rediger, Tczew	3.—	A. Czembor, Świętochłowice	1.—
		J. Żukowska, Skałat	2.—	J. Berkowska, Ostrzeszów	2.—
		M. Mowińska, Zaleszczyki	2.—	Ppułk. St. Lipiński, Wągrówiec	—.50
		Prof. Godlewska, Swoszowice	1.—	J. Kozicki, Kraków	1.—

Konto P. K. O. nr. 207 470. Sekretarjat Poznań, św. Marcin 69 m. 17

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej drogiej i nigdy niezapomnianej siostry i cioci, ś. p.

z Radeckich

Leokadji Antoniewiczowej

odprawi się za spokój Jej duszy

msza św. żałobna

w sobotę, dnia 11 lipca, o godz. 9 w kościele parafjalnym w Żoniu, o czem zawiadamia Krewnych i Znajomych

rodzina.

dg 2106

†

W środę, dnia 8 lipca 1936 r., zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza niezapomniana dostawczyni, ś. p.

Marja Wnękowa

Cześć Jej pamięci.

Hurtownia Surowca Roman Gruszczyński, Przemysłowa 22.

zg 13 890

NOWE SZKOCKIE ŚLEDZIE

w 1/1 i 1/2 beczkach, oraz

ANGIELSKIE MATJASY

w sądkach a 1/16 i 1/8 poleca

Tel. 56-56 **ST. BAREŁKOWSKI** Tel. 39-00

HURT KOLONJALNY Poznań, Woźna 18 ng 14674

Największy wyposażony w chłodnie magazyn śledzi

Odciski usuwa Cornoplast Chemergon

Narzędziem tortury są **ODCISKI.**

Poco się męczysz?

Kup zaraz dzisiaj

CORNOPLAST

a pewny ten środek **usunie odciski z korzeniem**

Pg 4926-23.46

WZOROWA KUCHNIA JARSKA

Obiady - Kolacje

Surówki - Soki witaminowe

Kuchnia djetetyczna.

Podgórna 2-3

od godz. 12—21. dg 2393

„Haftoplis"

wykonuje mereżkę okretkę. — dziurki, wykończenie szali, falban plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp podnoszenie oczek terminowo naitaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10.

wejście Wiankowa.

Pg 4928-24.95

BALSAMICZNA SÓL DO NÓG GĄSECKIEGO (Z KOGUTKIEM) AGEPIN

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

ng 13 393

PRZETARG POMIAROWY.

Magistrat m. Pszczyny rozpisuje **przetarg na prace pomiarowe na obszarze 900 ha.** a obejmujące: zagęszczenie triangulacji, poligonizację, tachymetrję i zdjęcie szczegółowe na obszarze 50 ha. oraz na uzupełnienie starych planów pomiarowych wykonanych metodą poligonową.

Oferty można składać w Magistracie m. Pszczyny do dnia 26 lipca br. po poprzedniem podjęciu warunków przetargowych za opłatą 2,— zł.

Do oferty należy dołączyć dowód podjęcia warunków przetargowych oraz dowód złożenia wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Pszczyna, dnia 30 czerwca 1936 r. dg 2407

Magistrat: Ż m i j. burmistrz.

Zarząd Miejski w Poznaniu ogłasza niniejszem **przetarg na prace brukarskie ul. Bukowskiej — 90 mb.** w kierunku ul. Kraszewskiego.

Bliższe informacje i podkładki ofertowe za opłatą 2,— zł można otrzymać w Hotelu Polonja przy ul. Grunwaldzkiej 18 w podwórzu III piętro, pokój 369.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 18 lipca 1936 r. o godz. 9-tej w pokoju 363. ng 14 698/9

Zarząd Miejski w Poznaniu — Budownictwo Podziemne.

Nowy „Eteryczny" Puder do Twarzy

Zadziwiający wynalazek paryskiego chemika-kosmetyka

Puder do twarzy dziesięciokrotnie cieńszy i lżejszy niż to kiedykolwiek zostało osiągnięte! Tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest zużytkowany! Na tem polega nowy zadziwiający sposób fabrykacji pewnego paryskiego chemika — zaadoptowany obecnie przez firmę Tokalon.

Sprawia to, że Puder Tokalon spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, przylega równo i gładko, pokrywając skórę, jakby niewidzialną powłoką piękności. Wynikiem tego jest zupełnie *naturalnie wyglądające* piękno. Różni się tak bardzo od staromodnych pudrów, które nadawały wygląd „maquillage'u". Puder Tokalon zawiera pozatem Piankę Kremową, dzięki której trzyma się w ciągu 8-iu godzin. W najbardziej dusznej sali restauracyjnej twarz Pani nie będzie nigdy wymagała przypudrowania, jeżeli używa Pani Pudru Tokalon. U schyłku przetańczonej nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku.

ng 13 375

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

Jastrzębie Zdrój

Perła Uzdrowisk Śląskich T. 1207

Nadzwyczajne wyniki leczenia: **gośćca stawowego i mięśniowego, ischiasu, dny artretyzmu, skrofulozy, chorób kobiecych i chorób sercowych.** bardzo dostępne kuracje ryczałtowe. Wszelkich informacyj udziela **Dyrekcja Zakładu Kąpielowego**

1. DOMY - PARCELE

Willę
w Puszczykówku sprzedam lub zamienię na willę Poznaniu — dopłacę. Radowicz, Piotra Wawrzyniaka 27 — 7. zdg 64 906

Budowniczy
Radzimski, Wodna 13, telefon 13-07 wykonuje budowle. zdg 57 830

Willę
sześciopokojową komfort, tramwaju 25 000,— Kwiatkowski, — Działyńskich 10. zdg 65 283

Kamienica
nowa, dochód 7 800, cena 72 000,— wpłaty 55 000.

Kamienica
nowa, cena 42 000, wpłaty 30 000.

Kamienica
nowa dochód 5 400, cena 32 000,—.

Willa
nowa, wpłaty 25 000, przejęcie 8 000 amortyzacji. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 65 326

Parcelkę
budowlaną przy Alei Wielkopolskiej, wysoko położoną

z powodu wyjazdu z Poznania
sprzedam

za połowę wartości.
Informacje Wilda Bojowa 7, m. 3 naprzeciw fabryki Cegielskiego. zdg 65 317

Lokata kapitału
Parcele od 500 do 1 000 m² miasto Poznań sprzedam. Informacje: Górna Wilda 92. zdg 65 265

Willę
natychmiast sprzedam. Telefon 30-61. zdg 65 262

Sprzedam
dom dochód 4 650 zł, cena 35 000 zł. Agenci wykluczeni. Adres Kurjer Poznański zdg 65 274

Parcela
opłotowana korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 222

Parcelę
morgową najzdrowsza okolica Poznania, dobra komunikacja — sprzedam. Paluch, Piątkowo. zdg 65 239

Dom masywny
ze składem 12 pokoi ogród owocowy, blisko rynku zaraz do sprzedania, cena według ugody. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Miedzychód. ng 14 693/4

Kupię
dom dobrze utrzymany wprost właściciela nie na peryferjach, wpłacę 100 000,— Oferty Kurjer Poznański zdg 65 442

Parcela
przy Grunwaldzkiej na sprzedaż Oferty Kurjer Poznański zdg 65 453

Ogrodnictwo
przy Poznaniu pełnym biegu, sprzedam 13 00,— Kossmann, — Fredry 6. zdg 65 454

Dom
nowy pięknym ogrodem Poznaniu sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 396

Willa
czteromieszkaniowa, wpłaty 12 tys. Małecki, Rybaki 20 a. zdg 65 372

2. PIENIĄDZ

Goplana
6 sztuk sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 476

Około 3 tysięcy
szuka właściciel kamienicy na rok, gwarancja hipoteczna. Oddam mieszkanie 2 pokoje kuchnia korytarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 351

3. LETNISKA i UZDROWISKA

„Erest"
reprezentuje 400 pensjonatów — dworów w całej Polsce. Informacje bezpłatne. Biuro prop. letnisk polskich, Sew. Mielżyńskiego 22. zdg 64 761

Letniska
okolicy suchej, las, utrzymaniem poszukuje pani, 2 chłopców. — Warunki Kurjer Poznański zdg 65 294

Promno
Jeszcze 2 wolne pokoje gospodarstwo. Wiadomość: św. Marcin 66/67. m. 35, Bzylowa. zdg 65 207

Letnisko
majątek pod lasem przyjmie kilku gości, również dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 435

4. OSOBISTE

Weksel
blanco 1 000,— zagubiony 28-go czerwca 1936 na Wierzbięcicach podpisem Jan Dobry, Wielkie Garbary 4, został unieważniony! zdg 65 229

Ostrzegam
przed rozsiewaniem dalszych plotek, gdyż winnych pociągnę bezwzględnie do odpowiedzialności sądowej. Franciszek Spychała, Winogrady 44. zdg 65 211

6. OŻENKI

Znajomości matrymonjalne
w sferach zamożnych najszybciej najdyskretniej ułatwia Echo, dysponując olbrzymim doborem. — Poznań, św. Marcin 68, telefon 50-30. zdg 65 270

Blondynka
zamożna, przystojna, lat 23 z braku znajomości pozna pana na wyższem stanowisku, najchętniej lekarza lub inżyniera. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 070

Kawaler
lat 31, brunet, kierownicze stanowisko, posiadający kilka tysięcy, szuka żony. Panny miłego usposobienia, gospodarne, posiadające 4 do 5 tys. zechcą złożyć oferty fotografją, którą pod słowem honoru natychmiast zwraca do Kurjera Poznańskiego dg 2377

Kawaler
lat 30, z majątkiem, stałe kierownicze stanowisko pozna panią do lat 30, miłą, inteligentną z zamiłowaniem do kupiectwa, materjalnie niezależną, traktującą rzecz poważnie, dyskretnie i honorowo, pośrednictwo rodziców pożądane. Zgłoszenia wyczerpujące nieanonimowe z fotografją, którą odwrotnie zwracam do Kurjera Poznańskiego ng 14 681/2

Kawaler
lat 38, lepszej rodziny szuka panny z gotówką 6—8 000. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 462

7. SPRZEDAŻE

Oszczędność
stosuje kto u nas

meble
kupuje oraz różne inne sprzęty użytku domowego biurowego przy Świętosławskiej 10, (Jezuicka). — Dom Okazyjnego Kupna. ng 11 876

Skład
towarów krótkich w dużem prowincjonalnem mieście przy najruchliwszej ulicy sprzedam zaraz Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 140

Interes
węglowy, dobrze zaprowadzony w pow. mieście korzystnie sprzedam Oferty Kurjer Pozn. zdrg 64 942

Wózki
wybór, tanio. Trąbczyńska. Pierackiego 11. podwórze. — Kredytuje. zdg 62 617

Dachówki
dla garncarzy, cegły i mąka szamotowa. Pawłowski, Tama Garbarska 25, Rynek Łazarski 17. dg 2222

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Skład fabryczny, Wrocławska 19. dg 2400

Budka
telefoniczna.

Manekiny
damskie,

Maszyna
siodlarska,

Zegar
fabryczny,

Szafa
pancerna do ksiąg, i inne przedmioty likwidacji Bławatu Polskiego, Stary Rynek 87/88. Pg 5635-28.7

Magazyn
kapeluszy od zaraz do odstąpienia. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 329

Dywan
ręcznie wiązany, nowy 2,60×3,60 okazyjnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 322

Motocykl
z przyczepką Indian 9/12 gotowy do jazdy. Stary Rynek 50 — 6. zdg 65 261

Kompletne
urządzenie fabryki wyrobów metalowych sprzedam natychmiast. Toruń, Rabiańska 6. zdg 65 253

Szkice Matejki
5 fragm. za tysiąc zł sprzedam bez pośredników. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 238

Tanio
6 okazowych puszek do kawy oraz bilard automatyczny sprzedam. Cukiernia, Aleje Marcinkowskiego 3 a. zdg 65 281

Skład
papieru, papierosów przy ruchliwej ulicy sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 242

Powozy
pół kryty (kocz), polowczyk, parkowiec i piaskowiec sprzedam. Stelmachowski, Szkolna 17 telefon 57-81. zdg 65 224

Skład kolonjalny
dobrze zaprowadzony przyległe 2 pokoje z kuchnią od gospodarza. Rynek Łazarski 5. zdg 65 220

Jadalnie — Sypialnie — Kuchnie — Gabinety
męskie, nowe, używane oraz wszelkie urządzenia domowe — biurowe najkorzystniej tylko przy

Świętosławskiej 10 (Jezuicka)
telefon 17-29. ng 13 275

Sprzedam
skład pieczywa i cukierków, połączony z mieszkaniem spowodu choroby, cena przystępna. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 232

Nowoczesna

Jadalnia
z witryną jak nową solidne wykonanie tylko 525,— Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 276

W
centrum dobrze prosperujący skład towarów krótkich istniejący 9 lat, powód choroba żony, urządzeniem i towarem sprzedam. Wiadomość: Chwaliszewo 9 m. 4. zdg 65 230

Nowoczesny

Gabinet
męski bardzo zgrabny dobre wykonanie, obsada orzech polerowany okazja 425.— Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 277

Meble
w wielkim wyborze poleca najtaniej

K. Bakoś, Stary Rynek 51.
zdg 63 076/7

Brzozowa

Sypialnia
polerowana toaletka trzy lustra okazyjnie. Świętosławska 10 — (Jezuicka). ng 13 278

Meble
najtaniej poleca

Baranowski
Poznań. Podgórna 13. Pg 5428/9

Luksusowy

Gabinet
męski krótko używany, grusza afrykańska okazyjnie. Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 279

Zegarki
ręczne na minutę regulowane od najtańszych poleca Chwiłkowski, teraz Nowa 8, Bazar. zdg 65 352/3

Dębowa

Jadalnia
starsze wykonanie dobrze utrzymana tylko 340,— Świętosławska 10 (Jezuicka.) ng 13 280

Piegi
żółte plamy, opalenizny usuwa pod gwarancją „Axela" Krem — słoik 2.— zł. J. Gadebusch, Poznań. Nowa 7. ng 12 201/2

Polerowana

Jadalnia
orzech kaukaski okazja 425,— Świętosławska 10 (Jezuicka). ng 13 281

Restaurację
centrum sprzedam tanio spowodu choroby, cena 2 000 dzierżawa tania, Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 402

Sprzedam
łóżko, łóżeczko, parawan. Patrona Jackowskiego 23, m. 1. zdg 65 414

Samochód
półciężarowy, kryty „Ford" 2½ tonn w dobrym stanie na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 387

Skład
kolonjalny mieszkaniem, egzystencja gwarantowana sprzedam. Marszałka Focha 39, mieszkanie 17. zdg 65 382

Pianino
krzyżowe zagraniczne tanio — sprzedam. Młyna 9, m. 4. zdg 65 345

700 samochodów
rozebranych używane części, podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 2336/7

Parasole
tanio. Czysz, Szkolna 11. Pg 5434/5

Rower
damski tanio sprzedam. Piaskowa 3 — 22. zdg 65 416/17

Pianino
pierwszorzędne zagraniczne. — Marcina 15 — 5. zdg 65 438

Maszynę
do pisania „Stoewer" sprzedam. Reflekt. do Kurjera Poznańskiego pod zdg 65 440

Pościel
różne rzeczy. Wawrzyniaka 6—2 zdg 65 449

Rzeźnictwo
urządzeniem nowoczesnem warsztatem sprzedam. Gumny, — Krzyżowniki, Wspólna. zdg 65 450

Kawiarnia
mieszkaniem. Wskaże Kurjer Poznański zdg 65 452

Skład
papieru, tytoniu sprzedam. Półwiejska 35. zdg 65 459

Lokomobilę Lanz
wentylówkę 1927 — 12 atm. para przegrzana 34/42 PS. zł 6 000,—

Lokomobilę Ruston
1898 — 6 atm. 17/29 PS. zł 2 250,— gotowe do pracy. „Unia", Sp. Akc. Brodnica n/Drw. Pg 5464-28.64

Tanio
sprzedam interes towarów cukierniczych w centrum, dobrze zaprowadzony. Zgłoszenia Szewska 21, m. 2. zdg 65 461

Szpic
biały, pięcioletni i suczka rasowa, bardzo ostra tanio. Strzelecka 18, m. 6. zdg 65 466

Rower
damski i męski sprzedam. Krasińskiego 3, mieszk. 5, 15 do 18. zdg 65 475

Kino
w Toruniu przy Rynku sprzedam tanio, wpłata 5 000 zł. Kryn. Toruń, Chrobrego 11. Pg 5639-64 76

10 MAJĄTKI

Resztówka
173 buraczanej, 25 kilometrów od Poznania przy szosie i mieście, zabudowania I klasy, cena 65 000 wpłaty 50 000. Szymala, Wielkie Garbary 14 — 4. zdg 65 362

11. KUPNA

Lombardowe
kwity, złoto, srebro, brylanty kupuje „Lamus", Strzelecka 1. Pg 5455-55.480

Motor
pędzony naftą, benzyną, spirytusem lub gazem o sile 12—18 KM okazyjnie kupię za gotówkę. Wejman, Poznań, Kościelna 17. zdg 65 136

Garnitur klubowy
skórzany dobrze utrzymany oraz większy dywan do gabinetu kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 071

Akcje
Cegielskiego kupię. Warszawa, Alberta 12/9, Lewiński. ng 14 692

Kupię
klatkę dla papugi. Tama Garbarska 4, m. 8. zdg 65 483

Kupię
łódź z motorem. Spieszne zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 336

Radjo
bateryjne 3—4 lampowe kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 252

Szafkę
na instrumenty lekarskie. Zgłoszenia cenę Kurjer Poznański zdg 65 248

12. DO WYNAJĘCIA

Ośmiopokojowe
komfortowe, bardzo słoneczne. — Wyspiańskiego II piętro. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 176

Sześciopokojowe
Wyspiańskiego, remontowane — IV. czynsz 125. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 175

Czteropokojowe
komfort, centralne parkiet, Chełmońskiego 9, wysoki parter. zdg 65 198

Trzypokojowe
od 1. 8. willa Aleja Szelągowska 22. Zgłoszenia u stróża. zdg 65 081

Sześciopokojowe
komfortowe przy św. Marcinie 18, narożnik Ratajczaka, II piętro. Informacje, gospodarz, mieszkanie 1. zdg 65 298

6 pokoi
I piętro Ratajczaka 27, dla lekarza, adwokata. Informacje u stróżki. zdg 65 299

Pokój
próżny. Palacza 98. zdg 65 227

3
pokojowe ul. Spokojna, Łazarz do wynajęcia od 1 sierpnia. — Oferty Kurjer Poznański zdg 65 214

Trzypokojwe
komfortowe. Marynarska 9. zdg 65 209

Czteropokojowe
komfortowe centrum Jeżyce — zwrotem remontu. Mielżyńskiego 23 — 12. zdg 65 448

Trzypokojowe
odnowione gospodarz, Śniadeckich 16 — 6. zdg 65 455

2-pokojowe
mieszkanie frontowe, 4 piętro. — czynsz rok zgóry lub kaucja, do wynajęcia od gospodarza. Półwiejska 41. zg 65 484

Czteropokojowe
śródmieście. Marcina 74, I. 18. zdg 65 465

Wóz mieszkalny
za 200 zł sprzedam. Wielkie Garbary 55, Machnicki. zdg 65 468

4-pokojowe
centr. ogrzew. zaraz do objęcia. Dąbrowskiego 28. Zgłoszenia w biurze. zdg 65 474

3
pokoje kuchnia zaraz. Wielkie Garbary 13 — 8. zdg 65 423

Dla lekarza
specjalisty jest wolne

mieszkanie
6 pokojowe piękne

po lekarzu
od 1. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 428

Mieszkanie
6 pokojowe, centrum II p. komfortowe wolne. Adres Kurjer Poznański zdg 65 394

Trzypokojowe
słoneczne czyste 65 zł bez podatku. Dębiec, Południowa 63. zdg 65 397

4
pokoje kuchnia III ptr. Strzelecka do wynajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 406

Komfortowe Park Wilsona

Trzypokojowe
drugie piętro. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 409

Czteropokojowe
Ogrodowa wolne

„Jur",
Piekary 26. zdg 65 410

3
pokojowe słoneczne, wygodami — gospodarza. Saperska 33. zdg 65 344

Mieszkania
2 i 3 pokojowe dom nowy, Łazarz, Aleja Hetmańska 6, właściciel Wasilewski, Skryta 9. Godzina 20 do 22. zdg 64 536

13 SZUKA MIESZK.

50 zł prowizji
za pomoc w uzyskaniu mieszkania 3 do 4 pokojowego w niedalekiej okolicy Parku Marcinkowskiego i Wyższej Szkoły Handlowej. Zgłoszenia z podaniem ulicy i warunków do Kurjera Poznańskiego zdg 64 478

Jednopokojowego
lub kuchnia, płacę zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 266

Urzędnik
dwupokojowego willi od września Dębiec — Wilda. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 247

Dwupokojowego
kuchnią parter Łazarz lub Jeżyce od sierpnia emeryt, samotny dobry płatnik. Oferty cenę Kurjer Poznański zdg 65 445

3—4
pokoje i kuchnię, poszukuję wyższy urzędnik. Mogę zapłacić zgóry każdą sumę. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Par" 56,39. Pg 5465-56.39

Poszukuję
pokoju lub pokoju kuchnię, stały płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 464

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
trzypokojowe na dwupokojowe. Chwaliszewo. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 259

15. POKOJE UMEBL.

Elegancki
dwuosobowy. Zielona 7 — 7. zdg 64 898

Sieroca
5/6 — 5. zdg 65 284

Dwuosobowy
Szkolna 9, m. 8. zdg 65 300

Kantaka
2 — 5. zdg 65 306

Augusta
2 — 11, wysoki parter. zdg 65 308

2
panom. Półwiejska 29 — 3. zdg 65 309

Pokój
Rzeczypospolitej 4 — 11, III. zdg 65 333

Jedno-
dwuosobowy, balkonowy, czysty, niekrępujący. Dąbrowskiego 23, m. 7. zdg 65 481

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, 10 lipca.

Warszawa — 12.03 zapomniane utwory sławnych kompozytorów (płyty); **12.55** „Trochę myśli na początku roku gospodarczego" — pogadanka; **18.00** przegląd wydawnictw — **18.10** pogadanka aktualna; **23.00** muzyka taneczna (płyty).

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 10 lipca.

6.30 audycje poranne; **11.57** — sygnał czasu; **13.05** dziennik południowy; **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rekasa (ze Lwowa); **16.00** „Miniatury muzyczne" w wykonaniu Orkiestry Kameralnej pod dyr. Adama Nermana (z Krakowa); **16.45** — „Wewnętrzne prace P. O. W. w latach 1914—1915" — odczyt; — **17.00** recital śpiewaczy Stanisławy Korwin-Szymanowskiej; **17.20** — trio salonowe Polskiego Radja; **17.50** poradnik sportowy; **18.45** — „Samochodem przez Polskę"; — **18.50** Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.; **19.00** Wielki koncert muzyki polskiej z Wawelu w Krakowie. Wyk.: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyrekcja Grzegorza Fitelberga i chór mieszany (połączone chóry Tow. Muz. i Tow. Oratoryjnego w Krakowie) pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego i Adama Kopycińskiego (z Krakowa). W przerwie o godz. 20.00 recytacje o Wawelu (z Krakowa); **20.50** — dziennik wieczorny; **21.00** pogadanka aktualna; **21.05** „Mozaika muzyczna". Wyk. Joanna Paszkowska — alt i sekstet instrumentalny; **21.45** wiadomości sportowe; **22.00** muzyka taneczna z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi.

POZNAŃ

Piątek, 10 lipca.

Poznań — 12.03 „Słynne śpiewaczki i śpiewacy" (płyty); **13.15** melodje operetkowe (płyty); **15.30** przegląd giełdowy; **15.40** wiadomości gospodarcze (z Warszawy); **18.00** „Pod kopułą Nieśmiertelnych" (Nowe elekcje Akademji Francuskiej) — feljeton aktualny **18.10** „Nasze wycieczki"; **18.15** „Dzieci na wakacjach" — pogadanka dla dzieci; **18.25** życie kulturalne, artystyczne i społeczne Poznania.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na piątek:

17.00 Monachjum. Soliści. **Budapeszt.** Muzyka taneczna. **Paris P. T. T.** Koncert ork.

18.00 Kolonja. Koncert rozrywkowy. **Lipsk.** Koncert ork. filharm. **18.05 Budapeszt.** Węgierskie melodje lud.

19.00 Budapeszt. Muzyka salonowa. **Frankfurt.** Recital fort. **19.30 Wiedeń.** „Gdybym był królem" — opera kom. Adama. **19.50 Stockholm.** Koncert orkiestrowy.

20.10 Hamburg. Muzyka skandynawska. **Królewiec.** Koncert wieczorny. **Lipsk.** „Così fan tutte" — opera Mozarta. **Wrocław.** Wesoły program. **Sztutgart,** Ballady. **Frankfurt.** Wielki koncert rozrywkowy. **20.30 Wieża Eiffla.** Muzyka kameralna. **20.40 Rzym.** „Rozwódka" — operetka L. Falla **20.45 Radio Paris.** Koncert Nagrodzonych Absolwentów Konserwatorjum. **20.50 Anglja.** (Nat. Progr.). Koncert kompozytorski Poulenca. **20.55 Brno.** Koncert symfoniczny.

21.00 Strasburg. „Galatea" — opera kom. V. Mase. **Luksemburg** Muzyka dawna i nowa. **21.10 — Koenigswust.** Melodje operetkowe. **21.40 Medjolan.** Recital fort.

22.00 Kopenhaga. Muzyka współczesna **22.30 Lipsk.** „Gramy do tańca" **Wrocław.** Muzyka taneczna. **Koenigswust.** Nocna muzyczka. **Sztutgart.** Koncert orkiestrowy. **Anglja.** (Reg. Progr.). Muzyka taneczna.

2300 Bukareszt. Koncert nocny. **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. — **Radio Paris.** Muzyka symfoniczna. **23.10 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **23.45 Wiedeń.** Muzyka wiedeńska.

24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Mickiewicza
5 — 3 pokój, pokoik 15,—. zdg 65 331

Skromny
Ratajczaka 9 — 8. zdg 65 328

Jedno-
dwuosobowy frontowy, słoneczny. Kwiatowa 5, m. 3. zdg 65 269

Jedno
dwuosobowy, dobrem utrzymaniem. Ratajczaka 15, m. 3. zdg 65 282

Dwuosobowy
i przechodni obiadami. Ratajczaka 9 — 10. zdg 65 231

Pokój
frontowy. Przecznica 6 — 3. zdg 65 226

Pocztowa
21 — 4, utrzymaniem telefonem. zdg 65 046

Frontowy
niekrępujący. Działyńskich 11, — parter, lewa Matuszek. zd 65 058

Pokój
1—2 osobowy, czysty, miły. Łąkowa 7 a, m. 18, front. zdg 65 246

Komfortowy
Chełmońskiego 16 — 2. zdg 65 217

Ładny
oficerowi, urzędnikowi. Grottgera 14 — 4. zdg 65 249

Cieszkowskiego
6 — 6. zdg 65 243

25 zł
frontowy, czysty, elektryczność. Marcina 3 — 10. zdg 65 311

Pokój
niekrępujący, tani. Adres Kurjer Poznański zdg 65 310

Trio
wolne. Mińska, Inowrocław, Batorego. ng 14 691

Skryta
7 — 7. dg 2277

Niekrępujący
tanio. Mostowa 15 — 3. zdg 65 439

Pokój
Sczanieckiej 5 — 4, wojskowemu zdg 65 443

Marcina
55 — 6. zdg 65 456

Półwiejska
2—6 (utrzymaniem), także przyjezdnym. zdg 65 480

Elegancki
słoneczny. Mickiewicza 27, m. 8. zdg 65 473

Utrzymaniem
bez. Wały Jana 11 — 2. zdg 65 427

Utrzymaniem
bez — Działyńskich 8 — 2. zdg 65 429

TEATRY

TEATR POLSKI: Czwartek, 9. 7. „Z miłości niedostatecznie".

Piątek, 10. 7. „Z miłości niedostatecznie".

Sobota, 11. 7. „Z miłości niedostatecznie".

TEATR NOWY: Czwartek, 9. 7. „Małżeństwo Loli", występ Waltera.

Piątek, 10. 7. „Małżeństwo Loli", występ Waltera.

ADRIA: „Dziś „Scena letnia". W razie niepogody na sali.

KINA

Poznań, czwartek, 9. 7.

APOLLO: „Na zgliszczach szczęścia".
GLORIA: „Charlie Chaplin"
GLORIA: Miraże Szczęścia.
GWIAZDA: „Żona z ogłoszenia".
METROPOLIS: „Władczyni Libanu".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Bal w Savoy'u".
RENAISSANCE: „Ostatni Sygnał", „Śluby Ułańskie"
SŁOŃCE: „Dziewczę z obłoków".
SFINKS: „Piotruś"
ŚWIT: „Serce Indjanki".
TĘCZA-Łazarz: „Urwisz z Wiednia".
TĘCZA-Wilda: „Hr. Monte Chrysto".
WILSONA: Na dnie oceanu

Towarowa
21 a — 23. zdg 65 430

Kulturalnym
Wielka 18 — 12 a. zdg 65 401

Przyjezdnym
najtaniej. Kolegjacki 5 — 3 — (Nowy Rynek). zdg 65 405

Spokojna
25 — 5. zdg 65 383

Skarbowa
1 — 5, urzędnikom (czkom) utrzymaniem, wygody. zdg 65 340

Słoneczny
Plac Sapieżyński 5 — 7. zdg 65 341

Jedno-
dwuosobowy. Wrocławska 19 — 1. zdg 65 355

Działyńskich
7 — 9. zdg 65 356

Próżny
pokój klatki, niekrępujący solidnemu panu. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 367

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
z dobrem utrzymaniem w willi, — starym ogrodem na wypoczynek. Zgłoszenia Podgórna 2, m. 4, telefon 53-06. zdg 64 874

Pokoju
do 30 zł czystego, okolica Świętokrzyski — Nowomiejski. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 278

Pokoju
od 15 lipca, dobremi obiadami, okolica Grunwaldzkiej poszukuje inżynier - urzędnik państwowy Oferty Kurjer Poznański zdg 65 272

Próżnego
pokoju śródmieściu, młode małżeństwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 314

Centrum
pokoju, parter, front. Oferty, warunki Kurjer Poznański zdg 65 432

Pokoju
umeblowanego używaniem kuchni oszukuje małżeństwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 399

Pani
pracująca próżnego zaraz 15. śródmieście 20.— Oferty Kurjer Poznański zdg 65 418

Pokoiku
niekrępującego tanio bez obsługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 419

Kulturalna
pani poszukuje słonecznego, komfortowego centr., okolica Jasnej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 335

17. LOKALE

Dwie
ubikacje odnowione, przemysł-handel. Ostrówek 10, dozorca. zdg 64 709

Skład
narożnikowy przy św. Marcinie 18, narożnik Ratajczaka, przyległy pokój, sklep do wynajęcia. Informacje: gospodarz, mieszkanie 1. zdg 65 297

Składu
mieszkaniem na kolonjalkę poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 321

Lokali
na wyszynk wódek poszukuje. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 482

Lokal
śródmieście — parter tylny na przemysł do wydzierżawienia. Jaroszewski, Masztalarska 6. zdg 65 431

Skład
nadaje się na obuwie, warzywa, pieczywa, nabiał. Focha 158, właściciel. zdg 65 368

18. DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
dobre położenie Torunia nowoczesne do wydzierżawienia. Zgłoszenia „Par", Toruń, Szeroka 46 Pg 5638-64,74

23. ROZMAITE

Adarelli przepowiada
z kart Braminów, ręki. Przyjmuje Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 65 295

Również Pan
winien się przekonać, że materjały na ubrania, płaszcze, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Edmund Grześkowiak, — Stary Rynek 83. Pg 5425/6-14,1/2

Szukam
gotowania przychodniego. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 485

24. NAUKA

Który
z panów obuwników przyjmie chłopca w naukę. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 400

25. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

a) Służba domowa

Posady
gotowaniem szukam w Poznaniu lub na wyjazd, pensja obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 318

Dziewczyna
uczciwa z prowincji szuka posady cośkolwiek z gotowaniem lub bez od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 250

Reemigrantka
język niemiecko - francuski, lat 23, jako niania szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 361

Panna
młoda inteligentna szuka jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 408

Rządca
lat 34, zamiłowany w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 392

Rządca - administrator
spowodu sprzedaży majątku sukcesorskiego w którym pracowałem cztery lata samodzielnie jako administrator, szukam posady od 15. bm. lub 1 października. Kawaler, lat 32, świadectwa i polecenia bardzo dobre, posada może być jako żonaty, na żądanie mogę złożyć kaucję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 65 386

Dziewczyna
uczciwa długoletnie świadectwa szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 375

Nadmłynarz
zna dokładnie nowoczesny przemiał zboża, dobra siła, pierwszorzędne referencje, na żądanie kaucja, lat 36, poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 64 090/91

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do administracji naszej po odbiór ofert bez dowodu, otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia. Oświadczamy wobec tego, że w interesie inserentów oraz zgodnie z zasadą szyfrowanych ogłoszeń **wydajemy oferty oraz udzielamy o ofertach informacyj tylko za przedłożeniem odnośnego dowodu.**

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja.

Szukam
prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 216

Nauczycielka-wychowawczyni
zezwolenie zakres szkoły powszechnej, francuski, szycie, szuka posady, wynagrodzenie 30 zł miesięcznie. Wodna 19, m. 6. zdg 65 245

Posługi
całodziennej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 240

Posługi
poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 65 234

Posługaczka
młodsza poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 312

Posługi
z gotowaniem lub bez z praniem poszukuję, dobre polecenia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 415

Pokojowa
kochająca dzieci poszukuje posady ewentualnie do wszystkiego od 15. 7. 36 r. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 358

b) Inni

Narodowiec
mieszkający na prowincji, 3 lata bez pracy — w nader krytycznem położeniu, 6 kl. gimn. szuka jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdg 65 050

Rybacki
pomocnik, dzielny fachowiec poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłoszenia do Wielkopolanina d 2401

Krawcowa
dobrym krojem szuka posady 1,50 dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 304

Nauczycielka
8 letnia praktyka w szkole powszechnej, język niemiecki, początki francuskiego i muzyka — poszukuje posady do dzieci lub biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 277

Panna
porządnej rodziny, lat 30, znająca język polski, niemiecki kaucją 100 zł szuka posady do pomocy w składzie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 273

Ogrodnik
szuka posady jako stróż i w ogrodnictwie. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 223

Szukam
posady fryzjera męskiego, strzyżenie damskie. Ostatnia posada na „Batorym". Rolna 60, m. 1, Łakomy. zdg 65 478

Emerytowany
nauczyciel, lat 50 przyjmie jakiekolwiek zajęcie za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 033

Stolarz
szuka pracy odnawia meble, reparacje na miejscu, skrobanie parkietu bardzo niskich cenach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 065

Abs. medycyny
poszukuje na czas wakacji lekcji lub posady Oferty Kurjer Poznański zdg 63 842.

Bieliźniarka
pierwszorzędna szycie poza domem domu szuka posady Oferty Kurjer Pozn zd 63 816.

Absolwentka
szkoły handlowej, jęz. polski i włoski szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 801

Pomocnik
handlowy branży żelaza z dobremi świadectwami szuka posady, miejscowość obojętna, możliwie zaraz. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego, Gniezno 501. ng 13 525

Krawcowa
domowa, dobry krój poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 170

Blacharz-instalator
wykonuje wszelkie prace solidnie i tanio. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 63 852.

Młoda
krawcowa, krojem, początkująca szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 893

Ekspedjentka
kolonjalna pieczywo sumienna, obowiązkowa poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjera Poznańskiego zdg 63 884

Kucharka
szuka posady do wszystkiego od 15. 7. na wyjazd, albo zastępstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 137

Krawcowa
starsza praca Berlińska garderobe damska przerabianie szuka posady, poza dom. 1 zł. dziennie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 162.

Szuka
posady zaufana, niemiecki, francuski, obejmie nadzór. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 202

Młoda
panienka, z ukończoną szkołą gospodarczą poszukuje dobrej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 591

Panna
ekspedjentka z prowincji poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 605

Pea-Krem
utrzymuje świeżość cery w każdej porze roku

R. Barcikowski S. A. Poznań
ng 12 131/8

Przystojna
intelig. panna wyuczona krawiecczyzny z praktyką, gospodarstwa przyjęłaby posadę bufetowej, względnie wychowawczyni dzieci, może zastąpić panią domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 625

Panienka
szuka posady ekspedjentki, początkująca. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 590

Młodsza
dziewczyna poszukuje posługi na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 606

Kuchmistrz
z długoletnią praktyką, dobrze polecony, poszukuje posady w majątku lub pensjonacie, miejscowość obojętna, wymagania skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 64 264

Rządca
z dobrą praktyką w majątkach hodowlanych i uprzemysłowionych, lat 34, samotny, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 392

Biurowy - korespondent
maszynista, były wojskowy zawodowy, dobremi referencjami, skromne wynagrodzenie poszukuję stosownej posady, gwarancja zapewniona. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 727

Panienka
4 kl. gimnazjum szuka posady w biurze, zna stenografję, pisze maszynie przyjmie praktykę, douczy się książkowości. Oferty Kurjer Poznański zdg 64 354

Lekarz
nostryfikant, sierota, jest w przykrym położeniu, prosi jakąkolwiek pracę, chętnie w szpitalu. Zgłoszenia łaskawie Kurjer Poznański zdg 64 505

27. WOLNE POSADY

Elew
gospodarczy z kilkuletnią praktyką potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod: Majętność Mielęcin, pow. Kępno. zdg 64 592

Elew
gospodarczy z praktyką potrzebny, własna pościel. Zgłoszenia Kurjer Poznański portj. 3556

Kelner
polecony od 15 lipca. Zgłoszenia godz. 1—3 Kawiarnia, „Brasil", Wierzbięcice 27. zdg 65 204

Krawcowa
wykwalifikowana potrzebna od zaraz. Mostowa 30 — 12. zdg 65 293

Ekspedjentka
kolonjalna młodsza potrzebna — (najchętniej z kaucją). Poprawka, Pocztowa 1. zdg 65 264

Potrzebne
rutynowane tancerki girlsy do baletu. Skarbowa 11, m. 4. zdg 65 275

Na
stałe gospodyni do samotnego. — Pożądana fotografja, warunki. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 65 210

Krawcowa
pomocnica potrzebna. Kramarska 23 — 9. zdg 65 458

Posługaczka
codziennie praniem. Grunwaldzka 20 b, m. 4 a. zdg 65 467

Kucharka
i służąca potrzebne od zaraz. — Jadłodajnia, ul. Zamkowa 4 a/b. zdg 65 477

Sprzedawca
bielskiego sukna kuponami, własny rachunek potrzebny zaraz. — Oferty Kurjer Poz. zdg 65 479

Dziewczyna
do prac domowych oraz pomocy w składzie. Św. Marcin 31, Cukiernia. zdg 65 370

Panienka
inteligentna do lat 16, do dwojga dzieci bez spania z okolic Łazarza, może się zgłosić. Łukaszewicza 25, m. 7. zdg 65 371

Służąca
potrzebna. Dąbrowskiego 15, prasowalnia. zdg 65 376

Ekspedjentka
branży obuwniczej potrzebna. — Zgłoszenia odpisami świadectw Kurjer Poznański zdg 65 213

Uczeń
do składu skór potrzebny. Oferty wraz z życiorysem do Kurjera Poznańskiego zdg 65 342/3

Uczeń
fryzjerski. Wszystkich Świętych 6 — 8. zdg 65 433

Fryzjerka
dzielna na stałe od 13. 7. Spokojna 19. zdg 65 444

Dziewczyna
potrzebna. Zgłoszenia Kawiarnia, Dąbrowskiego 49. zdg 65 451

Posługaczka
młodsza świadectwa. Kossaka 21 m. 3. Wyspiańskiego. zdg 65 457

Służąca
do wszystkiego potrzebna od zaraz. Szewska 15, m. 1 (rzeźnictwo). zdg 65 267

Przyjmę
służącą gotowaniem. Prusa 2, m. 5. zdg 65 215

Służąca
z dobrem gotowaniem, dobrze polecona potrzebna od 15. 7. Oferty Kurjer Poznański zdg 65 280

Posługaczka
młodsza, przedpołudniem, praniem, 2 osoby. Adres Kurjer Poznański zdg 65 233

28. ROZRYWKA

Restauracja
„Patria"
Franciszkańska. Tania smaczna kuchnia, bilardy. zdg 65 279

Kino Gloria
Charlie Chaplin. zdg 65 359/60

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 62 849

Humor zagraniczny

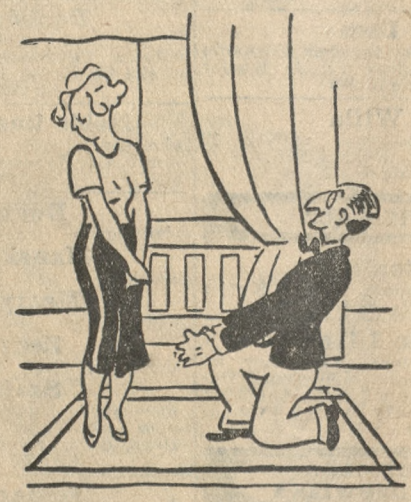

— Panno Stasiu, kocham panią i pójdę za panią aż na koniec świata.
— A gdybym umarła?
— No, to pójdę na cmentarz.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższa przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr 200.149